

WYDAWCA

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

11/2016

SPIS TREŚCI

KALEJDOSKOP



Wydarzenia	3	KALENDARIUM	26	Książki	54
Program XX Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej	8	Podróż klatka po klatce Bogdan Sobieszek	40	Poeta miasta fabryk Paweł Sobczak	55
Premiery filmowe	9	Na początek polski wątek Michał B. Jagiełło	43	Siłaczka z Łodzi Andrzej Sznajder	56
Sto tysięcy chcą Andrzej Poniedziałki	11	Zastrzyk nowej krwi Aleksandra Talaga-Nowacka	44	Widzew jest poezją Maciej Cholewiński	58
Nie zwalniamy tempa Justyna Muszyńska-Szkodzik	12	Starsza pani operetka Magdalena Sasin	46	Anioły prosto z pieca Włodzimierz Kupisz	60
Została moc obrazów Bogdan Sobieszek	16	Niech żyje anarchia! Z PIOTREM BIKONTEM rozmawia Maria Sondej	47	Sieradzkie szycie Alicja Woźniak	62
Bracia – spotkanie po latach Adam Klimczak	20	W dwie minuty w kosmos Magdalena Sasin	48		
Leon Niemczyk – aktor nie tylko filmowy Mieczysław Kuźmicki	22	Polańskim nie jestem, choć bardzo bym chciała Bogdan Sobieszek	50	I str. okładki: ŁUKASZ PIETRZYK , wokalista łódzkiego zespołu rockowego KaAtaKilla – czytaj na str. 12	
Dochodzenie do siebie Piotr Grobliński	25	Nasz 38 równoleżnik Tomasz Cieślak	52	Fot.: DARIUSZ KULESZA	



Foto: DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Drabina do gwiazd

Na początku października w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki oddolnie zorganizowano duży, ogólnopolski Kongres Kultury, na którym zastanawiano się nad kulturą dziś, w nowych warunkach politycznych, historycznych: jaka i do czego jest nam potrzebna, jak uchronić twórczą wolność.

Niedługo później w Sieradzu odbył się minikongres instytucji kultury z województwa łódzkiego, organizowany głównie przez Łódzki Dom Kultury pod hasłem „+/- kultura”. Tutaj nie walczone o wolność artystyczną – to zmartwienie dużych ośrodków, a w Sieradzu spotkali się ludzie z małych miast i miasteczek, gdzie pasją bywa nie tyle niezależna kultura wysoka, ile kultura w ogóle. To w takich małych instytucjach odbywa się zwykle praca u podstaw – tu wychowuje się przyszłych odbiorców i twórców Sztuki. I jednym z poruszanych na forum tematów była właśnie edukacja artystyczna. Czego się dowiedzieliśmy? Niby nic nowego, ale jednak warto do tego wracać: by w domach kultury edukować inaczej niż w szkołach, bo „szkoła zabija kreatywność”, ucząc schematycznego myślenia (każdy

pamięta zapewne z lekcji plastyki, że włos człowieka na rysunku w żadnym wypadku nie mogą być niebieskie... wiemy też, że geniusze, wizjonerzy w różnych dziedzinach bywali wcześniej słabymi, niedostosowanymi do szkolnych ram uczniami). Dowiedzieliśmy się również, że powinniśmy dawać sobie prawo do porażek, bo bez tego nie ma postępu. I jeszcze – że dziś kultura rozwija się w dużej mierze poza instytucjami, często w świecie wirtualnym, a one za tym rozwojem nie nadążają. Ale czy rzeczywiście trzeba nadążyć za wszystkim? Może wystarczy, gdy domy kultury będą uczyły podstaw (tym bardziej że szkoła coraz bardziej od tego odchodzi) – jak zakomponować obraz, jak dobrać kolory, jak ćwiczyć głos, jak układać palce na klawiaturze fortepianu, jak kadrować zdjęcie, jak stawiać stopy w tańcu – a po tym pierwszym, drugim czy trzecim szczeblu drabiny młody człowiek będzie mógł, gdy będzie miał taką potrzebę, wznieść się potem dowolnie wysoko już poza instytucją, choćby w Internecie. Aby sięgnąć gwiazd, trzeba się przecieć po czymś wspiąć.



Dokument w natarciu

Na Festiwal Mediów „Człowiek w Zagrożeniu” zaprasza Muzeum Kinematografii w Łodzi w dniach 22-26 XI. Festiwal jest swoistym przeglądem dostrzeganych przez twórców filmowych zagrożeń takich jak lęk przed obcym, brak akceptacji dla odmienności, konflikty międzynarodowe, radzenie sobie z niepełnosprawnością, transseksualnością.

Spośród zgłoszonych do konkursu ponad 70 filmów i reportaży telewizyjnych komisja selekcyjna wybrała 30 tytułów, które będą rywalizować o Grand Prix Białą Kobrę. Znalazły się wśród nich dzieła utalentowanych twórców, m.in. Pawła Łozińskiego, Konrada Szołajskiego, Wojciecha Kasperskiego, Kingi Dębskiej i Marty Minorowicz. W jury zasiadają: Vita Drygas, Marek Piwowski, Tadeusz Szczepański, Monika Pawluczuk.

Poza konkursem będzie można obejrzeć rewelacyjne filmy dokumentalne ze świata, także uhonorowane przez Europejską Akademię Filmową. Pokazane zostaną choćby „Scena ciszy” Joshuy Oppenheimera i „Tańcząc z Marią” Ivana Gergolet. Będą również obrazy z Izraela, Palestyny, Grecji, Ukrainy i Czech.

*

Festiwal prawykonań

W tym roku przypada 20-lecie Tansman Festivalu oraz 30. rocznica śmierci jego patrona – Aleksandra Tansmana. Motywem przewodnim tegorocznej edycji, którą zaplanowano w Łodzi w dniach 15 XI–2 XII (prolog odbył się w Warszawie), jest „Muzyka polska – odkrycia i nowości”. Przewidziano unikatowe rekonstrukcje polskich arcydzieł muzyki XX wieku, ich prapremiery i prawykonania. W programie: 15 XI, godz. 19, Teatr Wielki – Kronos Quartet, 17 XI, godz. 19, Muzeum Kinematografii, wstęp wolny – spotkanie z Andrzejem Wendlandem, autorem książki o twórczości Henryka Mikołaja Góreckiego oraz Violetta Rotter-Kozera, autorką filmu o kompozytorze oraz pokaz tego filmu, promocja płyty „Henryk Mikołaj Górecki, IV Symfonia Tansman Epizody op. 85”, 22 XI, godz. 19, Muzeum Miasta Łodzi, wstęp wolny – koncert Weinberg Piano Trio, 29 XI, godz. 19, Filharmonia Łódzka, wstęp wolny – premiera światowa projektu poświęconego pamięci Łoździan: Aleksandra Tansmana i Pawła Kleckiego (wykonawcy: orkiestra Sinfonia Varsovia i Łukasz Długosz, dyryguje Jerzy Maksymiuk). Na zakończenie 2 XII o godz. 19 w Teatrze Wielkim zaplanowano prapremierę światową opery Aleksandra Tansmana pt. „Złote Runo” (reżyseria – Maria Sartova, kierownictwo muzyczne – Łukasz Borowicz).

*

Święto kina

XXI Forum Kina Europejskiego Orlen Ciner-gia odbędzie się w dniach 25 IX – 2 XII. Wśród gości wymienia się Jerzego Skolimowskiego, który odbierze nagrodę Złotego Głana, poza tym Wilhelma i Annę Sasna-

łów, Jerzego Kapuścińskiego. Ale festiwal to przede wszystkim filmy – konkursy na najlepszy debiut europejski i polski oraz tytuły reprezentujące współczesne kino europejskie. Na otwarciu zostanie pokazany najnowszy film Jana Jakuba Kolskiego „Las 4 rano”. Przedpremierowo zobaczymy filmy z ostatniego Cannes: „Toni Erdmann” Maren Ade i „Martwe wody” Bruno Dumonta.

Wśród klasyki zapowiedziano filmy upamiętniające Marię Kornatowską, dzieła operatorskie Krzysztofa Ptaka, wspomnienie Gene Gutowskiego. Na seansie w kościele przy ul. Sienkiewicza zostanie pokazany cykl Krzysztofa Kieślowskiego „Dekalog”. Nowością będzie kino dla dzieci. W programie festiwalu znalazła się także kolejna edycja konkursu polskiej piosenki filmowej Kamer-ton. Gościem gali finałowej w Teatrze Nowym będzie Katarzyna Groniec.

*



TEATR NOWY**„Ziemia obiecana”****18, 19 XI, godz. 19 i 20 XI, godz. 16**Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy
Należy przynieść do kasy z wyciętym
kuponem**„Ziemia obiecana”**Bohaterem „Ziemi obiecanej” Władysława Stanisława Reymonta jest Łódź, rodzące się miasto wielkich fabryk, wielkich fortun, wielkich pałaców i wielkiej nędzy. Spektakl jest dedykowany potędze Łodzi, ale też ludziom realizującym swe marzenia kosztem tych, którzy marzeń mieć nie mogli. Łodzianom, którzy dali się pochłonać miastu. Cena biletu: **35 zł.****TEATR MUZYCZNY****Otwarta Scena****– koncert zespołu Panie****15 XI, godz. 19**Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **10 zł**
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)**Otwarta Scena – koncert zespołu Panie**W ramach cyklu Off-Północna Teatr Muzyczny zaprasza na trzeci koncert programu „Otwarta scena przy Północnej”, przeznaczony dla młodych twórców i wykonawców. Kolejnym zespołem, który zaprezentuje się na scenie teatru, będą Panie. Tworzą go panowie: Erdman, Graczyk i Podolski – śpiewak operowy, autor kilku niewystawionych dramatów i pracownik korporacji. Swoją muzykę określają jako psychohardpop. Cena biletu: **20 zł.****TEATR MUZYCZNY****„Zemsta nietoperza”****13 XI, godz. 17**Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **20 zł**
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)**„Zemsta nietoperza”**To najbardziej znane dzieło teatralne Johanna Straussa. Najstynniejsze fragmenty tej operetki są rozpoznawane przez niemal wszystkich. Libreto opowiada o przygodach sympatycznego hulaki Gabriela von Eisensteina, który przed pójściem do więzienia (za spoliczkowanie urzędnika) zamierza udać się na wystawny bal. Nie wie, że to pułapka... Tekst przetłumaczył Julian Tuwim. Cena biletu: **50 zł.****TEATR MUZYCZNY****„Cyrano”****6 XI, godz. 17**Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **20 zł**
Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)**„Cyrano”**Libretto autorstwa Jacka Bończyka to adaptacja słynnej sztuki Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac”, której bohaterem jest długonosy żołnierz-zawadiaka i poeta, nieszczęśliwie zakochany w pięknej Roksanie. Reżyserem musicalu jest Jakub Szydłowski, a muzykę skomponował sam Krzysztof Herdzin. Spektakl jest pełen humoru i dotyczy uniwersalnych wartości. „Cyrano de Bergerac” to epickie dzieło, a zarazem jeden z najlepszych dramatów teatralnych świata. Cena biletu: **50 zł.****D O T E A T R U Z E N I Z A T E D****A I K Ż I N Z E U R T A E T O D****„Wywiad”**Najnowszy spektakl Fundacji Kamila Maćkowiaka, wyreżyserowany przez Waldemara Zawodnińskiego. Doświadczony reporter wojenny ma przeprowadzić rozmowę z nową gwiazdą filmową – ulubienicą młodego pokolenia. W momencie, gdy jesteśmy przekonani, że rozgryźliśmy intrygę i że opowieść zmierza w stronę banalnego rozwiązania, fabuła wywraca się do góry nogami. Grają: Karolina Sawka i Paweł Ciołkosz. Cena biletu: **50 zł.****„Ławeczka na Piotrkowskiej”**Spektakl komediowy na podstawie sztuki Aleksandra Gelmana. Pewnego popołudnia na ławce przypadkowo spotykają się przystojny mężczyzna (Kamil Maćkowiak) i piękna kobieta (Ewa Audykowska-Wiśniewska). Początkowo banalna historia o samotności i poszukiwaniu miłości przeradza się w intymną grę pozorów, pełną nieoczekiwanych zwrotów akcji. Cena biletu: **45 zł.****„Diva Show, czyli monorewia osobowości borderline”**Monodram Kamila Maćkowiaka w konwencji stand-up. To historia mężczyzny z zaburzeniem osobowości „borderline”, uzależnionego od potrzeby akceptacji, marzącego o estradowym sukcesie. Jego idolką staje się Tina Turner. Spektakl opowiada o poszukiwaniu tożsamości płciowej, poczuciu własnej odmienności, lęku przed życiem. Cena biletu: **45 zł.****„Mistrz i Małgorzata”**Opowieść o szatanie, „który wiecznie zła pragnąc, wiecznie czyni dobro” weszła do kanonów arcydzieł światowej literatury. To poruszająca historia nieszczęśliwej miłości Małgorzaty, to opowieść o ludziach, którzy są w stanie kochać wbrew wszystkim i wszystkiemu. Dajcie się uwieść diabelskiej magii i opowieści o kobiecie, która tak mocno kochała, że była w stanie zaprzedać się piekłu. Cena biletu: **30 zł.**TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA
„Wywiad”
22, 24 XI, godz. 19
[Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych]
Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **35 zł**
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA
„Ławeczka na Piotrkowskiej”
20 XI, godz. 19
[Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych]
Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA
„Diva Show, czyli monorewia osobowości borderline”
19 XI, godz. 19
[Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych]
Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)TEATR ARLEKIN
„Mistrz i Małgorzata”
18, 19, 20 XI, godz. 19
Cena biletu z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy.
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc:
BOW 42 632 58 99

XX FESTIWAL KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ Łódź 6 - 20 XI 2016



PROGRAM

6 listopada

- godz. 11** Inauguracja: **Msza święta zaduszkowa**
– przewodniczy ks. abp Marek Jędraszewski
(Kościół Środowisk Twórczych, ul. Skłodowskiej-Curie 22)
- godz. 12** Wernisaż wystawy grafiki **Tadeusza Siary**
(Galeria Europejskiego Centrum Kultury Logos, ul. Skłodowskiej-Curie 22)
- godz. 20** Spektakl Teatru Współczesnego ze Szczecina: **„Akropolis”** Stanisława Wyspiańskiego, reż. Anna Augustynowicz
(Teatr Powszechny, ul. Legionów 21)

7 listopada

- godz. 13** Wernisaż wystawy fotografii górskiej **Krzysztofa Gardyny**
(ŁSSE, ul. Tymienieckiego 22/24)
- godz. 19** Spektakl Teatru STU z Krakowa: **„Joanna d’Arc”**, reż. Noa Ain
(Kościół Środowisk Twórczych)

8 listopada

- godz. 19** Koncert „Requiem ludowe”:
Adam Strug i Kwadrofonik
(Akademia Muzyczna, ul. Żubardzka 2)

9 listopada

- godz. 19** Koncert: **Lech Wieleba** „Poetic Jazz Symphonic” & **Polska Filharmonia Sinfonia Baltica** – koncert
(Teatr Muzyczny, ul. Północna 47/51)

10 listopada

- godz. 19** Prapremiera spektaklu Leszka Mądzika **„Gorset”**
(Klub Wytwórnia, ul. Łąkowa 29)

11 listopada

- godz. 18 i 20** Spektakl Teatru Logos: **„Schron”**
wg poezji Jules’a Supervielle’a, reż. Bogusław Kierc
(Teatr Logos, ul. Skłodowskiej-Curie 22)

12 listopada

- godz. 20** Koncert „Via Crucis”:
L’Arpeggiata – Christina Pluhar z Francji
(Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej, ul. Łąkowa 42)

13 listopada

- godz. 11** **Msza święta** w intencji twórców kultury
– przewodniczy ks. bp Marek Marczak
(Kościół Środowisk Twórczych)
- godz. 20** Koncert „Atramentowa”:
Stanisława Celińska z zespołem
(Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej)

14 listopada

- godz. 19** Spektakl Teatru Dramatycznego z Warszawy:
Tadeusz Słobodzianek **„Niedźwiedź Wojtek”**,
reż. Ondrej Spišák
(Teatr Powszechny)

15 listopada

- godz. 19** Koncert muzyki góralskiej:
Hanka Rybka z zespołem
(Zespół Szkół Salezjańskich, ul. Wodna 34)

16 listopada

- godz. 19** Konferencja **„W kręgu chorału protestanckiego”**:
Marek Dyżewski
(Kościół Środowisk Twórczych)

17 listopada

- godz. 19** Koncert fortepianowy **Rozalii Kierc**
(Kościół Środowisk Twórczych)

18 listopada

- godz. 19** Koncert: **Joseph Tawadros** (Egipt/Australia)
– Oud virtuoso, **Tamar Halperin** (Izrael),
Morphing Chamber Orchestra (Austria),
Valeriy Sokolov (Ukraina)
(Klub Wytwórnia)

19 listopada

- godz. 19** Spektakl Teatru Miniatura z Gdańska:
„Remus” wg „Życia i przygód Remusa”
Aleksandra Majkowskiego, reż. Remigiusz Brzyk
(Teatr Powszechny)

20 listopada

- godz. 11** **Msza święta dziękczynna**
– przewodniczy ks. bp Adam Lepa
(Kościół Środowisk Twórczych)
- godz. 20** Zakończenie – koncert:
The Tallis Scholars z Wielkiej Brytanii
(Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej)



serii lądowań obcych na Ziemi wojsko werbuje eksperta lingwistyki, którego zadaniem jest odkrycie nastawienia przybyszów z kosmosu. Planowana premiera **11 XI**

„**Snowden**”, sensacyjny, Niemcy, USA, reż. Oliver Stone, obsada: Joseph Gordon-Levitt, Shailene Woodley. *Historia byłego pracownika CIA i NSA Edwarda Snowdena, który ujawnił prasie ściśle tajne dokumenty, pokazując, jak daleko sięga inwigilacja społeczeństwa przez służby specjalne USA.* Planowana premiera **18 XI**

„**Alojzy**”, dramat, Szwajcaria, reż. Tobias Nölle, obsada: Georg Friedrich, Tilde von Overbeck. *Alojzy jest prywatnym detektywem. Jego życie to prowadzenie obserwacji z bezpiecznej odległości. Wszystko się zmienia, gdy umiera ojciec, a bohatera zaczyna przez telefon przesładować tajemnicza kobieta.* Planowana premiera **18 XI**

„**Przełęcz ocalonych**”, wojenny, Australia, USA, reż. Mel Gibson, obsada: Andrew Garfield, Sam Worthington. *Schylek drugiej wojny światowej na Pacyfiku. Sanitariusz odmówił noszenia broni. Oskarżony o tchórzostwo, udowodni, jak bardzo się wobec niego mylono.* Planowana premiera **4 XI**

„**Jestem mordercą**”, thriller psychologiczny, Polska, reż. Maciej Pieprzycy, obsada: Mirosław Haniżewski, Arkadiusz Jakubik. *Młody porucznik milicji zostaje szefem grupy dochodzeniowej ścigającej seryjnego mordercę. Jak wiele będzie w stanie poświęcić dla śledztwa?* Planowana premiera **4 XI**

„**Dzieciństwo wodza**”, dramat, Francja, Węgry, Wielka Brytania, reż. Brady Corbet, obsada: Bérénice Bejo, Liam Cunningham, Robert Pattinson. *Syn amerykańskiego dyplomaty mieszka wraz z matką w podparyskiej rezydencji. Osamotniony, by zwrócić na siebie uwagę, wymyśla coraz bardziej radykalne formy buntu.* Planowana premiera **11 XI**

„**Nowy początek**”, sci-fi, USA, reż. Denis Villeneuve, obsada: Amy Adams, Jeremy Renner. *Po*

„**Zwierzęta nocy**”, dramat, USA, reż. Tom Ford, obsada: Amy Adams, Jake Gyllenhaal. *Marszandka Susan jest niczym bohaterka magazynu lifestyle’owego, a mimo to przepelnia ją rozczarowanie. Z emocjonalnego letargu wytrąca kobietę lektura książki byłego męża Edwarda – powieści z odniesieniami do ich burzliwie zakończonych związków.* Planowana premiera **18 XI**

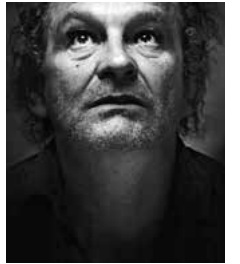
„**Egzamin**”, dramat, Belgia, Francja, Rumunia, reż. Cristian Mungiu, obsada: Adrian Titieni, Maria-Victoria Dragus. *Elizę niebawem czeka matura, która może być furtką do stypendium w Londynie. Ojcu tak zależy na sukcesie córki, że próbując „załatwić” dobry wynik egzaminu, wikta się w sieć układów i tylko pozornie niezobowiązujących aktów lojalności.* Planowana premiera **25 XI**

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 3 XI jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Obrazy Samuela Hirszenberga – wystawa w Muzeum Miasta Łodzi (otwarcie 24 XI); czytaj – str. 20

Sto tysięcy chceń



Andrzej Poniedziałki

Jesień. To czas słania się mgieł. Ścielenia się. Mgieł. „Mgły i zamglenia” – to nasza najbliższa prognoza pogody. Na wokół i w nas. Jeśli sentyment definiować jako marzenie wstecz, to mgła jest dobra. Tak samo jak dobro – jest mgłą.

*Sentymentu mgła
przewiewna chmura czarów
kiedy mija nam szacunek do zegarów
zjawia się i trwa
sentyment
niby mgła*

*Sentymentu mgła
pobiela ciemne kąty
sentymentu mgła
wygasa stare lonty
wróży jednym tchem
tak jesień, jak i pogodę*

*W duszy...
... jeśli gra
to hejnał zawieszenia broni
serce chyba wie*

*że raczej – po balu
wcześniej wyszedł czas
bez nadzwyczajnych ceremonii
– ile trzeba sił
by nie biec, nie gonić*

*Po nas
co też zabiorą sobie po nas?
czy obraz dobry
czy bohomaz
wezmą... wezmą – ot, dla ram*

*„Kłamiesz!” powiedziec Światu...
... można, ale
i tak przecież
miło było poznać
było
i niech trwa...*

Nie zwalniamy tempa

Justyna Muszyńska-Szkodzik

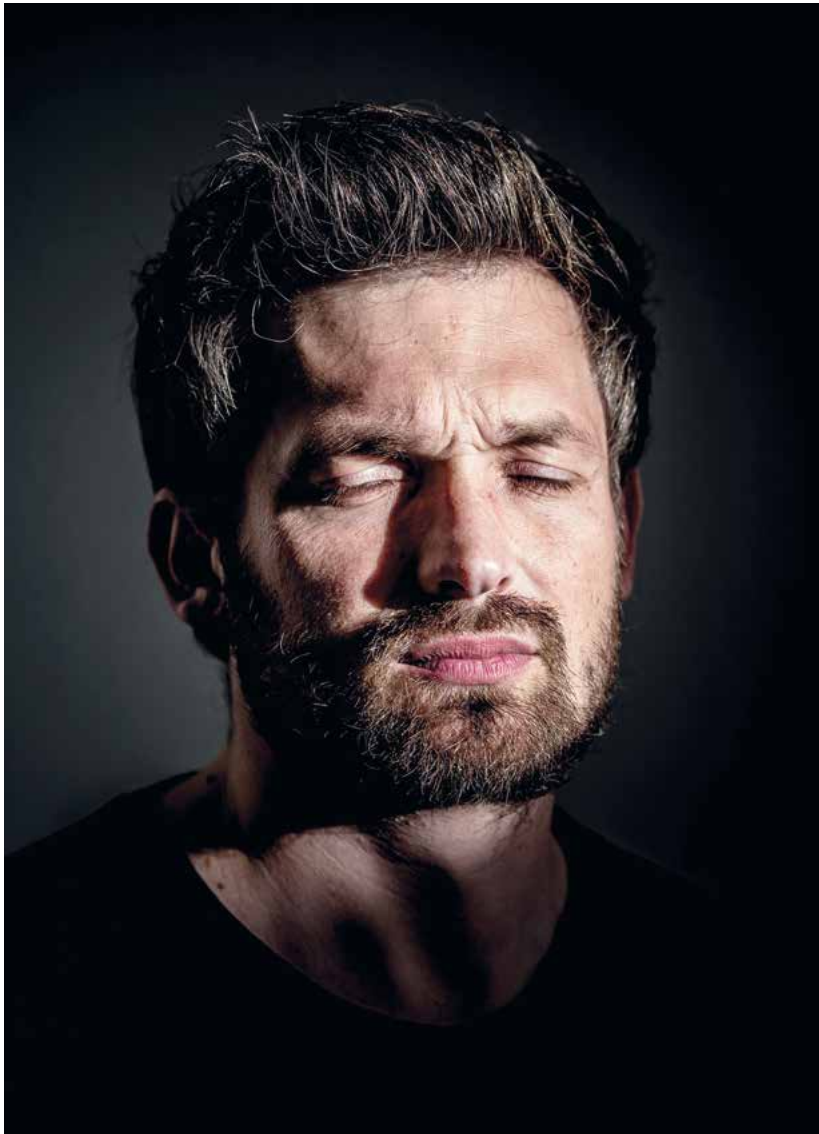
Właściwie jest problem z zaklasyfikowaniem gatunkowym ich muzyki, bo są zbyt rockowi dla metalowców i zbyt metalowi dla rockmanów. Łódzka grupa KaAtaKilla istnieje 10 lat i nagrywa trzecią płytę.

Wszystko zaczęło się w 2006 roku od spotkania „Goljasza” (Tomasza Goljaszewskiego, basisty zespołu Hunter) i „Różala” (Łukasza Różalskiego, gitarzysty grupy Soul That’s Ill), którzy zsynchronizowali swoje muzyczne gusty i założyli zespół. Potem dołączyli do nich: gitarzysta „Jurgen” Radek Baryga oraz klawiszowiec „Fafa” Maciek Filipiak. Pojawił się też wokalista Łukasz Pietrzyk, który swoim mocnym, ale i melodyjnym, lirycznym głosem świetnie wkomponował się w gitarowe riffy, basowe brzmienia i wyraziste klawisze chłopaków. Pierwszym perkusistą został Witek Fałek – były muzyk zespołu Tosteer, którego później zastąpił Piotr Stawirej. I to była jedyna zmiana w grupie, która nazwę przyjęła od imienia mrocznej bogini księżycy z mitologii Inków.

Grają razem od 10 lat i świetnie się czują w swoim towarzystwie, choć żalują, że teraz mają coraz mniej czasu na wspólne imprezowanie, bo praca, rodzina, dzieci... Są dobrymi kumplami, nie ma między nimi tarć i zgrzytów. – *Od początku czuliśmy intensywną potrzebę wspólnego grania. Gdy się spotkaliśmy, każdy miał już wyrobiony warsztat muzyczny, pochodziliśmy z różnych formacji, ale gdy trafiliśmy na siebie, stwierdziliśmy: to jest nasze miejsce i czas* – wspomina Łukasz Pietrzyk.

Ocierają się o rock progresywny, uderzają trochę w stronę heavy metalu, mimo że sami mówią: „gramy po prostu rocka”. Właściwie jest problem z zaklasyfikowaniem gatunkowym ich muzyki, bo są zbyt rockowi dla metalowców i zbyt metalowi dla rockmanów, ale może w tym tkwi ich siła? Na koncicie mają dwie płyty: „Granica cienia” (2008) i „Zawrzeszczeć ciszę” (2014). A teraz nagrywają kolejną. Jaka będzie? – *Chcemy zagrać jeszcze ostrzej i mocniej niż dotychczas. Nie zwalniamy tempa. Płyta będzie szybka, dynamiczna, dobrze zaaranżowana i bardziej dojrzała. Będzie też melodyjna, bo chcemy, aby nasze piosenki wpadały w ucho i były nucone na ulicy. Nie narzucamy sobie terminu wydania tego materiału, chociaż chcielibyśmy w tym roku zamknąć temat nagrań. Przy dzisiejszej technologii nie jest sztuką zarejestrowanie muzyki i zapisanie jej na płycie. Trudniej jest zaistnieć w świadomości odbiorców, dlatego myślimy też nad udostępnieniem plików w Internecie* – dodaje wokalista.





Lukasz Pietrzyk

Atutem grupy są niebanalne teksty. – *Piszę słowa po polsku, choć po angielsku łatwiej jest śpiewać. Język ojczysty jest dla mnie niezwykle intymny, mogę w nim wyrazić szerszą skalę uczuć, emocji i w prosty sposób opowiedzieć o skomplikowanych sprawach* – mówi Lukasz Pietrzyk, który jest autorem większości tekstów. W utworach odbija się otaczające życie, z wszystkimi odcieniami czerni i szarości. Śpiewają

o toksycznej miłości, autodestrukcji czającej się w każdym z nas, zmarnowanych szansach, rozpaczy rozstania, powalających nałogach, okrucieństwach wojny...

– *Obserwuję to, co się dzieje i nie chcę być objęty, na przykład tekst do „Zostaw mi światło” powstał pod wpływem konkretnej osoby – alkoholika, który mieszkał blisko moich znajomych. Widziałem, jak się staczał i schodził na dno. Ostatnio napisałem kontrowersyjny, dwuznaczny tekst, dla którego pretekstem była historia Kajetana P. – brutalnego mordercy nauczycielki z Warszawy. Piosenka zaczyna się od słów: „Zapraszam cię, kochanie moje, chociaż sam tutaj nie mieszkam. Zabiorę cię na me pokoje, straciłaś dla mnie głowę, więc mogę cię rozebrać...”. Nadając utworowi erotyczny podtekst, starałem się nie epatować okrucieństwem tego czynu. Zastanawiamy się z chłopakami nad użyciem tych*

słów do jednego z powstających numerów – mówi autor.

Podobno w zespole panuje demokracja, nie ma tematów, które dzielą, jednak zdarza się muzykom ostro dyskutować nad ostatecznym kształtem piosenek, a o tym, która wersja wygrywa, decyduje głosowanie. W końcu w sekstecie o jednomysłność nie tak łatwo.

Na scenie są niezwykle żywiołowi i naturalni. Śmieszą ich porównania do Comy i innych bandów. Nie lubią mówić o inspiracjach, bo za wszelką cenę nie chcą być kopia żadnego polskiego ani zagranicznego zespołu. Robią swoje, nie gonią za komercją, wydeptują własną ścieżkę. – *Gdy tworzymy, czerpiemy z naszych naturalnych możliwości, jesteśmy autentyczni. Nie kierujemy się modą, nie chcemy grać pod publiczność* – zaznacza wokalista.

Spotykają się regularnie na próbach, mają swoją salę przy ul. Wersalskiej w Łodzi. Zazwyczaj przed tekstami powstaje muzyka, którą zgrywają tak długo, aż zyska aprobatę całej szóstki. Przyznają, że choć raczej są romantykami i mają w swojej dyskografii balladowe, liryczne kawałki, to lubią nieźle „przyłoić”, co najlepiej słychać na koncertach.

Teraz całą swoją energię skupiają na nowym materiale, dlatego zrobili sobie przerwę od tras koncertowych. Najwierniejsi fani pamiętają ich pierwsze żywiołowe występy w warszawskim klubie Proxima czy plenerowy koncert na festiwalu Hunter Fest, gdzie zagrali z takimi zespołami jak Sepultura, Samael oraz Acid Drinkers. Lubią występować w plenerze, a o zmierzchu drapieżnym brzmieniem i mocnymi słowami rozgrzewają publiczność do



Radek Baryga „Jurgen”

czzerwoności. Dają z siebie wszystko. Nieważne, czy grają dla kilkunastu czy tysiąca osób.

Od lat wspierają Fundację Krwinka, są jednym z wielu muzycznych ambasadorów tej organizacji. Nie stronią od grania koncertów charytatywnych na rzecz potrzebujących. Twierdzą, że czasem to jedyne, co mogą zrobić. Nie skąpią na to swojego czasu, siły i energii. *

Została moc obrazów

Bogdan Sobieszek

Krzysztof Ptak był otwartym, uczciwym i szczerym człowiekiem – o tym przede wszystkim mówią ci, którzy się z nim przyjaźnili, którzy z nim pracowali. Tak jakby to było ważniejsze i o wiele trudniejsze niż bycie wielkim artystą, siedmiokrotnym laureatem Orła za zdjęcia, wizjonerem i wynalazcą w dziedzinie cyfrowej technologii obrazu. Miał przede wszystkim dar zjednywania ludzi. Stosował zasadę, że wszystkim należy się szacunek: i znanemu reżyserowi, i dyżurnemu, który sprząta na planie.

Krzysztof Ptak ze Srebrną Żabą na Camerimage 2009



Foto: MARIAN ZUBRZYCKI

Autorzy zdjęć to przy aktorach i reżyserach twórcy z filmowego drugiego planu. W tej grupie Krzysztof Ptak ze swoją łagodnością i pokorą był dodatkowo jeszcze postacią niepozorną. – *Jakże różnił się od swoich kolegów operatorów brylujących modnymi ciuchami i opalenizną zagranicznych planów filmowych – tak absolwenta i wykładowcę wspominał we wrześniu rektor Szkoły Filmowej, reżyser Mariusz Grzegorzek w mowie pogrzebowej. Zawodową reputację Ptaka zbudowały wspaniałe filmy. To zadziwiające, do jak wielu ważnych tytułów przyłożył rękę: „Zabicie ciotki” (1984), reż. Grzegorz Królikiewicz, „Kornblumenblau” (1988) reż. Leszek Wosiewicz, „300 mil do nieba” (1989), reż. Maciej Dejczer, „Ucieczka z kina »Wolność«” (1991), reż. Wojciech Marczewski, „Panna Nikt” (1996), reż. Andrzej Wajda, „Weiser” (2000), reż. Wojciech Marczewski, „Edi” (2002), reż. Piotr Trzaskalski, „Pornografia” (2003), reż. Jan Jakub Kolski, „Mój Nikifor” (2004), reż. Krzysztof Krauze, „Jasminum” (2006), reż. Jan Jakub Kolski, „Dom zły” (2009), reż. Wojciech Smarzowski, „Papusza” (2013), reż. Joanna Kos-Krauze, Krzysztof Krauze. Współpracował także z Andrzejem Barańskim, Robertem Glińskim, Filipem Bajonem. Mowa o fabułach, których przez 37 lat nakręcił ponad 40. A zaczynał od dokumentów (u Bogdana Dziworskiego) i zrobił ich ponad 30. W jego filmografii jest również 30 spektakli telewizyjnych.*

Nie wyjechał do Hollywood mimo kilku propozycji. Dzięki swojej wszechstronności zrobiłby tam zawrotną karierę – uważają przyjaciele i zastanawiają się, dlaczego jednak został: „Lubił cieszyć się życiem. Nie chciał zostawiać żony i trójki dzieci. Są artyści, którzy nie potrafią pracować poza swoim językiem. Nie lubił zmieniać miejsca. W przeciwieństwie do swoich kolegów z branży nigdy nie wyniósł się z Łodzi. Tu był jego świat”.

Samo zestawienie tytułów prac Krzysztofa Ptaka uzmysławia, jak różne były pod względem wizualnym. W zależności od tego, czy robił film współczesny czy historyczny, psychologiczny czy sensacyjny, tak wykorzystywał dostępne środki, żeby jak najlepiej pasowały do tematu. Dobór obiektów,

ruch kamery, sposób kadrowania, inscenizacja, sposób oświetlania sceny – to wszystko miało głęboki sens. – *Są operatorzy w naszym kraju, którzy robią piękne zdjęcia, a Krzysiek robił zdjęcia do filmów – mówi Piotr Śliskowski, dziś doświadczony autor zdjęć filmowych. Na początku kariery sześć lat współpracował z Ptakiem jako operator kamery, czyli szwenkier i nie raz słyszał od niego, że czasem trzeba zrobić „brudne” światło, żeby dobrze zapracowało w temacie.*

Dobrym przykładem jest „Kornblumenblau” przedstawiający codzienność obozu koncentracyjnego. Śliskowski zapamiętał zdjęcia mistrza jako „porażające, trafione w punkt”. Podziwia jego odwagę we wprowadzaniu koloru, w opowiadaniu surowością. – *Czerwone noce, surowość plenerów, obnażanie aktorów w pełnej ostrości – to działało magicznie, a przez to film był bardziej wstrząsający.*

Podobnie surowy jest „Dom zły” – dzięki zdjęciom czujemy chłód plenerów, stęchliznę wnętrza, doświadczamy błota i zgnilizny, w której nurzają się bohaterowie. Jakże inaczej, choć równie sugestywnie – subtelnie i poprzez grę niuansami – został zrealizowany łagodny obraz w „Jasminum”. „Weiser” to rezygnacja z kontrowego światła, korzystanie z filtrów, które powodowały, że sekwencje retrospektywne mają zupełnie inny wymiar barwny.

Jak wielu kolegów po fachu, zaczynał od fotografii. W Sulejowie, skąd pochodził (ur. 1954), miał swoją ciemnię. Coś jednak pociągnęło go w kierunku obrazów ruchomych. Ale i tu czasem zatrzymywał kamerę, aby wytrwać w statycznym kadrze. Tak jest w czarno-białej, zachwycająco poetyckiej „Papuszy” – wszystko rozgrywa się wewnątrz nieruchomego kadru.

Piotr Trzaskalski, wspominając pracę z Ptakiem przy „Edim” – swoim fabularnym debiucie, zwraca uwagę, że Krzysztof na planie szybko się nudził i bywało, że trochę za bardzo kombinował. – *Kiedyś poprosiłem, żeby wreszcie zgasił te jego obrzydliwe lampy. W takich sytuacjach zwykle odpowiadał: „Piotrze, jako artysta się z tobą zgadzam, jako technolog – nie mogę”. Wybuchł śmiechem i gasił lampy do połowy, co mnie zapewniało radość, a jemu – bez- >*

pieczeństwo ekspozycji. To było jego słynne powiedzenie. Często też powtarzał „Stary, brachu” – mówił tak również do kobiet.

Lubił podpatrywać. Rejestrował na planie różne sytuacje, które później można było wykorzystać. Bo operator to jest obserwator świata. Trzeba zachować czujność. Niby palisz papierosa albo jesz w przerwie parówki, ale cały czas obserwujesz ludzi. – *To się wzięło u Krzyska z dokumentu* – wyjaśnia Piotr Śliskowski. – *W „Pornografii” była taka sytuacja, że po zdjęciach z ręki odłożyłem kamerę na ziemię, a Krzysiek mówi: „zostaw ją, bo to jest genialny kadr”. Nagle powstaje znakomite ujęcie, które świetnie pasuje do filmu.*

Tak było też na planie „Mojego Nikifora”, gdzie Ptak między ujęciami dyskretnie filmował Krystynę Feldman. Potem te spontaniczne „dokumentalne” obserwacje trafiły do filmu. Z kolei podczas przygotowań do realizacji sceny do „Ediego”, kiedy chłopcy skaczą z pomostu do jeziora, zaczęło strasznie lać ku irytacji całej ekipy. Tylko operator kazał włączyć kamerę i powiedział do reżysera: „Kręcimy! Gdzieś to włożysz”. W ten sposób powstała otwierająca film scena z fantastycznymi wielkimi kroplami deszczu, której nie było w scenariuszu. – *Krzysztof potrafił zareagować na prawdziwe życie na planie* – mówi Trzaskalski.

Artystyczne poszukiwania zawiodły go w dziedzinę technologii obrazu cyfrowego. Szybko stał się na tym polu ekspertem. U progu XXI wieku przewidział, że za kilka lat negatyw przestanie być używany, bo pojawią się superczułe kamery cyfrowe o znakomitej jakości obrazu. Fascynowało go to, że dzięki technologii może pokazać więcej. Ma też pełną kontrolę nad obrazem, zwłaszcza na etapie postprodukcji. W komputerze można zmieniać kolory, robić maski wirtualne, wycinać elementy,

przesuwać. Krzysztof Ptak wierzył, że nowoczesne narzędzie w rękach zdolnego artysty może przynieść niezwykle efekty.

Potrafił, słabo znając angielski, „rozgryźć” najbardziej skomplikowane systemy do korekcji koloru czy montażu cyfrowego. Korzystał z opasłych instrukcji, grzebał w Internecie, cały czas się doskonalił, eksperymentował. Wymyślił metodę transferu obrazu cyfrowego na negatyw – po prostu filmował kamerą analogową obraz wyświetlony na monitorze komputera, gdzie uprzednio został „obrobiony”. Dawało to bardzo dobry rezultat – poprzez przejście przez negatyw materiał z kamery HD dostawał specyficzną chropowatość. To były początki jego studia postprodukcyjnego.

– *Kiedy robiliśmy z Krzyśkiem pierwsze w Polsce testy kamer HD, koledzy operatorzy się z nas śmiali* – wspomina Piotr Śliskowski. – *Widząc nas podczas festiwalu Camerimage mówili: „o, piksele przyszły – złoty piksel i srebrny piksel”. Potem pięciu największych operatorów hollywoodzkich – gości festiwalu – wybrało się z wycieczką do studia Ptaka. Byli wśród nich László Kovács i Vilmos Zsigmond. Kiedy zobaczyli tę jego manufakturę przy Andrzeja Struga, oszaleli z zachwytu...*

Pierwszym polskim filmem zrobionym w technologii cyfrowej była „Pornografia”. Ptak zaproponował, żeby kręcić kamerą HD, bo nie było zbyt dużo pieniędzy na negatyw. Natomiast „Edi” prawdopodobnie w ogóle by nie powstał, gdyby nie technologia cyfrowa. A studio Ptaka stało się znane w Polsce – rozbudowywał je, inwestował w komputery, robił animacje, efekty specjalne, „naświetlał” fabuły i mnóstwo reklam do kin (wykonywał kopie na taśmie światłoczułej), opracowywał korekcje barwne do wielu produkcji swoich kolegów. Ostatni film („Ptaki śpiewają w Kigali” Joanny Kos-Krau-

WSPOMNIENIE

ze) Krzysztof Ptak robił bardzo czułym aparatem fotograficznym Sony α 7S, dzięki któremu mógł kręcić nawet przy świetle księżycy.

To zgłębianie technologii było odskocznią, dawało możliwość rozwoju, kiedy nieco nudził się kinem. Komputery nigdy mu się nie znudziły. Ale i one służyły szukaniu czegoś fajnego, opowiadaniu – mimo wszystkich ograniczeń – wzruszających historii, które „ciągną” widza. W wywiadach mówił, że kiedy dostaje propozycję zrobienia filmu, zawsze zastanawia się, co znajdzie w nim dla siebie.

– *Krzysiek nie był mówcą, wypowiadał się oszczędnie* – wspomina Piotr Trzaskalski. – *Gdy zobaczył pierwsze przymiarki i casting do „Ediego”, przy fajeczce na korytarzu powiedział: „Stary, takiego filmu jeszcze nie robiłem. Nareszcie gęby do fotografowania”.*

Za to później podczas zdjęć reżyser usłyszał od niego: „Co ty, słuchowisko robisz?” Chodziło o to, że kręcona scena była przegadana. Po tej uwadze wściekły Trzaskalski wyrwał ze scenopisu cztery kartki. Przekonał się jednak, że operator miał rację. – *Krzysztof doskonale wyczuwał, kiedy widz „odklei się” od ekranu.*

Słynna była szczerość Ptaka. Walił prosto z mostu bez owijania w bawełnę, ale robił to w jakiś taki ciepły, przyjazny sposób. Urzekał mądrością i siłą spokoju. Na planie mawiał: „Czekamy na chmurkę, zaraz chmurka przyjdzie”. Wyciszał złą energię. I ten jego błysk w oku – znak, że doskonale wie, co chce w danej scenie osiągnąć – sprawiał, że w trudnych momentach ekipa zawsze szła za nim i wszyscy dawali z siebie 200 procent. Krzysztof po prostu miał charyzmę.



Foto: JÓZEF ROMASZ

Krzysztof Ptak ze studentami

– *Każdy powinien mieć w życiu swojego Krzysztofa Ptaka* – stwierdza Piotr Śliskowski. – *To wielkie szczęście, że go spotkałem. Ukształtował mnie jako operatora. Dał mi tyle mądrości i zaufania, że dziś mam siłę, żeby to dawać innym. Nie wiem, co bym musiał powiedzieć, żeby podziękować Krzyśkowi za wszystko, co dla mnie zrobił.*

Piotr Śliskowski zapamięta go z ostatniego sylwestra, kiedy w pewnym momencie Krzysztof poprosił, żeby zgasić światło i mówił: „Spróbujmy dzięki takiemu mikroskopijnemu światłu pomyśleć o naprawdę istotnych rzeczach w nowym roku. Spróbujmy myśleć, bo myślenie jest najważniejsze dla człowieka, spróbujmy myśleć minimalistycznie, ale żebyśmy dzięki temu minimalizmowi wymyślali genialne rzeczy. Chodzi o to, żeby mała ilość energii przekładała się na potężne pomysły”.

A taką scenę wspomina Piotr Trzaskalski: – *Kiedyś wracaliśmy z planu reklamy z Wrocławia. Przyjechaliśmy do Łodzi nad ranem. Krzysiek mówi: „Nie chcę jeszcze wracać do domu, ty też nie wracaj. W parku Poniatowskiego jest taka ławka, z której genialnie widać wschód słońca”. I poszliśmy.*

Operator Ryszard Lenczewski (za młodu wspólnie z Ptakiem realizowali dokumenty) na pogrzebie powiedział tylko trzy zdania: – *Skończyłeś swoje 300 mil do nieba. Znajdziesz tam wspaniałe światło. Dzięki tobie będzie jeszcze piękniejsze.* *



DOM ZŁY



JASMINUM



EDI



WEISER



KORNBLUMENBLAU



PAPUSZA

Bracia – spotkanie po latach

Adam Klimczak

Rozdzieleni przez los bracia Hirszenbergowie – łódzcy artyści – pierwszy raz symbolicznie spotykają się na wystawie. W Muzeum Miasta Łodzi 24 XI zostanie otwarta pierwsza od ponad 80 lat, wyjątkowa w skali międzynarodowej, monograficzna ekspozycja ich prac: Samuela (malarza), Leona (malarza) oraz Henryka (architekta). Zobaczmy około stu dzieł sztuki.

W październiku 2016 roku zostały zrealizowane kolejne po ponad 30 latach prace konserwatorskie przy unikalnym w skali światowej zespole wspólnie zachowanych obrazów olejnych Samuela Hirszenberga w Sali Jadalnej Pałacu Poznańskiego. Zakończył się tym samym następny etap dwuletniego projektu „Bracia Hirszenbergowie – w poszukiwaniu ziemi obiecanej”, który zakłada nowatorskie prace badawcze, działania konserwatorskie i otwarcie monograficznej ekspozycji, ukazującej twórcze drogi Samuela, Leona i Henryka Hirszenbergów. Wystawa ma m.in. na celu ponowne przywrócenie wyjątkowej w tej skali spuścizny artystycznej Samuela, uważanego, obok Maurycego Gottlieba, za jednego z prekursorów sztuki żydowskiej w Polsce. Prace jego i dwóch młodszych braci pojawią się po raz pierwszy w historii na wspólnej prezentacji, która pokaże zachowane i zaginione przykłady ich twórczości z XIX i XX wieku.

Urodzeni w Łodzi, w wielodzietnej rodzinie żydowskiej, obrali różne ścieżki rozwoju, poszukując swoich ziem obiecanych w życiu i sztuce. Okres pomiędzy narodzinami Samuela w 1865 roku, a śmiercią Henryka w 1955 roku w Tel Awiwie to jednocześnie burzliwy i dynamiczny czas dla naszego miasta, Europy i świata. Pokonując drogę od pełnej uwarunkowań i ograniczeń ortodoksyjnej wspólnoty żydowskiej w Łodzi, przez przygodę z syjonizmem, do bycia obywatelami świata i pacyfistami, mogą być bracia odbierani współcześnie jako prekursorzy dzisiejszego zjawiska transkultu-

rowości. Byli częścią tragicznej żydowskiej historii i tradycji, reprezentując mit nomada – wiecznego tułacza-artysty. Wiemy o nich coraz więcej dzięki badaczom oraz rodzinie Henryka Hirszenberga mieszkającej w Izraelu.

Samuel zmarł przedwcześnie w 1908 roku w Palestynie, zaproszony tam przez przyjaciela Borisa Schatza, fundatora Akademii Sztuk Pięknych Bezalel w Jerozolimie – pierwszej szkoły artystycznej na tych terenach. Henryk umarł już w państwie Izrael, zabierając z sobą w 1935 roku z Polski szkicownik brata z okresu studiów w Krakowie i ofiarowując go dwa lata później nowo powstałemu Muzeum Sztuki Tel Awiwu. Nie odszukał już grobu Samuela, który prawdopodobnie został zniszczony przez armię jordaną podczas budowy nowej drogi w Jerozolimie, ale w symboliczny sposób połączył się z bratem, przypominając o tym inskrypcją na swoim nagrobku. Dzięki najnowszym odkryciom poznaliśmy też datę śmierci Leona, który w 1945 roku we Francji dokonał żywota w tym ukochanym przez niego kraju.

Rozdzieleni przez los młodzi bracia do końca życia wspominali Samuela jako mistrza, mentora i ukochanego członka rodziny, który dzięki swojemu talentowi i możliwościom zawsze ich wspierał na obranej przez nich artystycznej drodze, zapewniając środki finansowe na utrzymanie i wykształcenie rodzeństwa w młodości: brat Leon rozpoczął studia w Akademii Monachijskiej, a młodszy Henryk skierował się ku architekturze. Spotykają się w symboliczny sposób – na wystawie – dopiero

teraz, a nieliczne zachowane prace Leona zostaną pokazane w kontekście twórczości malarskiej Samuela i projektowej Henryka oraz kilku obiektów Henryka Glicenstina, innego wybitnego przedstawiciela łódzkiej bohemy, męża ich siostry Heleny.

Konfrontacja ocalonej różnorodności ich dzieł pozwoli zobaczyć drogi braci w nowym świetle, ujawni chociaż w niewielkim

stopniu zachodzące przez prawie stulecie ewolucje w ich bliższym i dalszym otoczeniu. Pokaże zmagania, przeciwności i trudności, z jakimi wspólnie z towarzyszącymi im niezwykle żonami przyszło im się mierzyć. Ci bezkompromisowi i wybitnie utalentowani artyści tworzyli podwaliny międzynarodowej awangardy i sztuki współczesnej Łodzi. Jak podkreślają wybitni znawcy ich twórczości – prof. Richard I. Cohen i Mirjam Rajner – w tekście „Dorobek artystyczny Samuela Hirszenberga z perspektywy obrazu *Wygnanie*”: „Samuel był sławiony za życia przez współczesnych mu Polaków, a także przez niektórych syjonistów jako wizjoner nowej sztuki hebrajskiej. Jego przedwczesna śmierć była gorzko opłakiwana. Pamięć o nim przetrwała problemy XX w., a jeszcze zyskała w wyniku bezprecedensowych wydarzeń tamtego okresu (...). Rzeczywiście, żaden artysta żydowski przed nim nie oddał głosu poczuciu wygnania i walki tak jak on, i żaden obraz nie oddał dominujących wtedy tematów prześladowania, beznadziejności, wiktylizacji i tragedii tak jak jego najsłynniejszy obraz *Wygnanie* z 1904 roku. Cały świat go poszukuje, tak jak łodzianie poszukują zaginionych obrazów Samuela z Sali Balowej Pałacu Poznańskiego. Trzy z nich cudownie ocalone znajdują się już w zbiorach



Samuel Hirszenberg *Wygnanie*, pocztówka

Muzeum Miasta Łodzi i Muzeum Sztuki i wszyscy mamy głęboką nadzieję na odnalezienie pozostałych. Historia obeszła się okrutnie z dziełami malarskimi braci, a i różne uwarunkowania dziejowe i środowiskowe pozostawiły po Henryku niewiele zrealizowanych dzieł: gmach szkolny w Rudzie Pabianickiej, owoc zwycięskiego projektu, zbudowany w latach 1926-1929 (obecnie szkoła ZNP przy ul. Scaleniowej 6) czy wzniesiony w latach 1929-1931 budynek Kasy Chorych przy ul. Łągiewnickiej, o ekspresyjnej bryle z elementami polskiej sztuki dekoracyjnej – najciekawsze dzieło w dorobku architekta w Łodzi. W kontekście budowanego nowego stadionu Widzewa Łódź warto też ujawnić łódzkim kibicom fakt, że w połowie lat 30. Henryk wykonał projekt stadionu Klubu Sportowego Widzewska Manufaktura (od 1949 r. Widzew Łódź). Najsłynniejszy, zachowany obraz Samuela *Żyd wieczny tułacz* nadal czeka na swoją prestiżową obecność na stałej ekspozycji w Muzeum Izraela w Jerozolimie. (...) O ile tematy wygnania, miejsca, ojczyzny i przynależności będą nadal odbijać się echem we współczesnym życiu żydowskim i izraelskim, o tyle można sobie wyobrazić, że *Wygnanie*, choć nadal jego los jest nieznan, będzie wciąż krążyło i inspirowało wyobraźnię artystów, pisarzy i myślicieli”. *

Leon Niemczyk

– aktor nie tylko filmowy

Mieczysław Kuźmicki

Mija dziesiąta rocznica jego śmierci, warto zatem przypomnieć, iż ten znany z ponad 500 ról filmowych aktor znakomicie spełniał się na scenie teatralnej. Choć decyzja o tym, aby poświęcić się filmowi była jego świadomym wyborem i chyba marzeniem od początku kariery, bez teatru, bez warsztatu i umiejętności, których uczył się u Iwo Galla, być może nie byłby tym znanym, popularnym, rozpoznawanym na ulicy mistrzem głównych ról i epizodów.

Wspominał: „Pracę aktorską zaczynałem na Wybrzeżu, skąd przyjechałem do Łodzi, która w tym czasie była mekką dla aktorów i centrum życia filmowego. W warszawskim Teatrze Komedii Muzycznej spędziłem tylko jeden sezon jako szeregowiec zespołu, nie śpiewający. Był to teatr objazdowy, chociaż ze stałą siedzibą w Warszawie. Stamtąd pojechałem do teatru w Gdańsku, gdzie znowu byłem niecały sezon – i dalej do Bydgoszczy, zaangażowany przez Adama Grzymałę-Siedleckiego. Pracowałem tam przez cztery lata i wraz z grupą kolegów zdałem eksternistyczny egzamin aktorski”. W 1954 r. został zaangażowany do Teatru Powszechnego w Łodzi, kierowanego przez aktorkę i reżyserkę Jadwigę Chojnącką. Była to przemyślana decyzja: miał już wówczas za sobą niewielką rolę w filmie „Celuloza” (1953) Jerzego Kawalerowicza, a przed sobą perspektywę grania w kolejnych obrazach, których przybywało z każdym rokiem, a w teczce osobowej aktora pojawiały się wciąż nowe próśby kierowane przez kierowników produkcji do dyrekcji teatru – wszystkie w jednym tonie – zwolnienie aktora na kolejne dni zdjęciowe.

Debiutował na łódzkiej scenie (w kwietniu 1954) w sztuce Aleksandra Ostrowskiego „Las” w reżyserii Chojnąckiej. Niemczyk, wspominając edukację teatralną, powiedział: „...pracowałem pod jej kierunkiem i z nią na deskach scenicznych pięć lat. Z taką *majstrową!* Toż to prawdziwy fakultet. Zresztą proszę osądzić. Mój łódzki debiut to rola w *Lesie* Ostrowskiego; znakomita Chojnącka grała Gurymską, a ja Bułanowa – z akcji wynikało, że dostaję od niej po buzi. Dostałem, ale z takim artystycznym temperamentem, że przez dwa tygodnie uśmiechnąć się nie mogłem – więc wyszedłem spod jej ręki czy nie?”

Łódzkiej scenie pozostał wierny do końca teatralnej kariery. Wystąpił tu w 46 przedstawieniach, zarówno w rolach kostiumowych, jak i współczesnych. W obu gatunkach, jak można wyczytać z recenzji, potrafił być doskonały. Zresztą ten płodzmian zdawał mu się odpowiadać. Mówił: „Jestem zwolennikiem nieodzownej giętkości w doborze ról, szczególnie w miarę upływu lat. Jeśli mogę mieć wpływ na wybór – nad inne przedkładam role charakterystyczne. Są bogatsze i dają większą satysfakcję artystyczną. Liczę się bardzo z nowym spojrzeniem na postać sceniczną z literatur klasycznych. Chętnie grywam czarne charaktery, gdyż mają często głęboki nurt psychologiczny”.

Z uwagi na to, że coraz więcej czasu zabierał mu film, często role, w których występował, były już z założenia dublowane. Tak było niemal od początku jego pracy w Teatrze Powszechnym: już w „Celestynie” (1956, reż. Jadwiga Chojnącka) rolę Kaliksta grał na zmianę z Marianem Gamskim, w „Cydzie”



Foto: Z ARCHIWUM TEATRU POWSZECHNEGO W ŁODZI

Leon Niemczyk w spektaklu „Alkad z Zalamei”

(1957, reż. Zbigniew Koczanowicz) rolę tytułową dublował z Ryszardem Żuchowskim.

Po raz ostatni na scenie wystąpił w roli porucznika Lukasa w „Szejku” reżyserowanym przez Janusza Zaorskiego za dyrekcji Romana Kłosowskiego (1976). Między początkiem a końcem pracy w teatrze zagrał wiele znaczących i znakomych ról. Do takich należała z pewnością kreacja szeregowca Bamfortha w sztuce Willisa Halla „Błękitny patrol” (reż. Roman Sykała, 1959) – ta rola przyniosła mu nagrodę na I. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych (1961). Nawiasem mówiąc, po raz kolejny doceniono jego kunszt teatralny wiele lat później – otrzymał Nagrodę Aktorską na Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej za rolę hrabiego Bielińskiego w spektaklu „Hrabia” w reżyserii Filipa Bajona (TVP 1999). A grał jeszcze w sztukach współczesnych, w „Dziadach”, w sztukach Fredry, Słowackiego i Szekspira.

Według recenzentów i historyków teatru, najlepiej czuł się w rolach współczesnych, brutalnych, ostrych i mocnych, aczkolwiek grywał także stylowych amantów o południowym temperamentem. W recenzji z 1957 roku napisano: „Kalikst (z *Celestyny*) Leona Niemczyka odkrył aktora, który jest jak gdyby narodzony do hiszpańskiego teatru”. Potwierdzeniem tych słów niech będzie lista jego

„hiszpańskich” wcieleń. Poza „Celestyną” są role w sztukach: „Nauczyciel tańców”, „Młyn”, „Jaśnie pan nikt” i „Pies ogrodnika” Lope de Vegi, „Czarująca szewcowa” Federico Garcii Lorki, „Alkad z Zalamei” Pedra Calderona de la Barca.

Znowu głosy współczesnych mu krytyków: „Trudno wyobrazić sobie *Błękitny patrol* bez jego roli: przeobraża się na oczach widzów z inteligentnego i jadowitego pyskacza, który na wszystkich wyławoduje swoją antywojenną gorzyc, w szlachetnego anarchistę, który znalazł wreszcie ideę godną swej nieustraszonej odwagi”. O Stanleyu Niemczyku w „Tramwaju zwanym pożądaniem” czytaliśmy, iż był to niezwykle plastyczny typ arcyhama – mocnego, zdecydowanego, żywiołowego w swoim zwierzęcym prymitywizmie. Wreszcie rola, bez której w ogóle nie byłoby spektaklu – to inżynier Kukula ze sztuki „Ktoś nowy” Marka Domańskiego: „Leon Niemczyk gra zresztą tak, że zdecydowanie przechyla wszystkie niemal racje na swoją stronę. Gra go dynamicznie, brawurowo, wygrywając do końca wszystkie ostre pointy, w jakie autor wyposażył jego rolę i bez przerwy widownia żywo reaguje”.

Trudno zamknąć aktora tej miary i rangi w kilku zdaniach, pamiętajmy mimo to, że łódzka tradycja teatralna to także Leon Niemczyk. *

Pożegnane Powidoki



Mieczysław Kuźmicki

Najnowsze dzieło Andrzeja Wajdy, realizowane częściowo w łódzkich plenerach „Powidoki”, już cieszy się jak najbardziej zasłużoną popularnością. Widzowie festiwalu w Gdyni, którzy mieli zaszczyt i szczęście być na specjalnym pokazie, a także uczestniczyć w spotkaniu z twórcą, wyszli z kina pod ogromnym wrażeniem. Emocje wywołane przez dzieło niewiele dni później zostały spotęgowane świadomością tego, że z jego autorem spotkaliśmy się wówczas po raz ostatni.

Jakkolwiek trudno, musimy zaakceptować to, że już go nie zobaczymy, że nie zdążył odebrać, jako pierwszy w historii, tytułu Honorowego Obywatela Województwa Łódzkiego. Teraz muszą nam wystarczyć wspomnienia jego wizyt, rozdawane i pozostawiane chętnie ślady – fotografie, autografy, obiekty i dzieła sztuki, listy. Jak ten, który dostałem od niego po publikacji w „Kalejdoskopie” (nr 3/2016) okolicznościowego tekstu na jego 90. urodziny. Napisał: „Cieszą mnie też Pana felietony w *Kalejdoskopie*, gdyż zostanie coś niepowtarzalnego o naszej polskiej kinematografii”.

W roku swoich 90. urodzin Mistrz nie tylko osobiście przedstawił film „Powidoki”, ale też wydawał się pełen siły, energii – gotów na następne dzieła, o czym mówił podczas jubileuszowej gali. Niektórzy z „jego” aktorów – a byli tam: Bożena Dykiel, Maja Komorowska, Grażyna Szapołowska, Bogusław Linda, Andrzej Seweryn, Robert Więckiewicz – składając mu życzenia, dziękując za wszystko, co zrobił dla nich i dla polskiej kultury, przypominali zabawne epizody z planu. Opowieść Roberta Więckiewicza („Waleśa. Człowiek z nadziei”) tak zapamiętałem:

– *Pan Andrzej w czasie realizacji „Waleśy” powiedział w pewnym momencie do mnie: „Panie Robercie, jak pan przyjdzie na plan, to proszę podejść do mnie i mnie obudzić, a potem przypomnieć, jaki film kręcimy”.*

Zapewne nie tylko dla mnie jako ostatnie wspomnienie pozostanie pogodna, radosna twarz Mistrza. Chciałbym wierzyć, że jeszcze się obudzi, że jeszcze film nakręci... Pożegnał się ze swoimi widzami, swoją publicznością, którą zawsze szanował, która wróci, aby na nowo spotykać się z 40 filmami, które stworzył.

W Łodzi zostaliśmy usatysfakcjonowani, bo mamy kolejny obraz z naszym miastem w tle. Z bardzo łódzką historią Władysława Strzemińskiego, artyście najpierw hołubionego i docenianego, a potem w przerośni i dosłownie zniszczonego. Dostaliśmy głęboko poruszający obraz człowieka nonkonformisty, który nie mieści się w oficjalnym modelu sztuki, a po części także życia społecznego. Obraz można odczytywać też jako utwór aktualny, bo zawsze mogą pojawiać się „tęsknoty” do urządzania komuś życia, kodyfikowania poglądów i przekonań.

A Łódź w filmie nawet bez makijażu jest wystarczająco rozpoznawalna i atrakcyjna. Niczego nie trzeba było przemalowywać, wystarczyło tylko dodać parę napisów w nieco innej stylistyce i nasze dziś wygląda jak wtedy – 60 lat temu. Dostaliśmy w spadku kolejny po wielkiej, jedynej, niepowtarzalnej „Ziemii obiecanej” – portret miasta, jaki zobaczył i utrwalił największy twórca filmowy w naszej historii. Za to też jesteśmy mu wdzięczni. *

Dochodzenie do siebie



Piotr Grobliński

Zacznijmy od prostego doświadczenia. Co staje nam przed oczami, gdy słyszymy słowo Polska? Zdaniem większości pytanym przeze mnie znajomych – kształt dobrze znany z mapy, kontur obwiedziony graniczną linią. Polska to kwadrat ze ściętymi rogami – lewym górnym i lewym dolnym, z ząbkiem Helu na górnej krawędzi. Kontur, który widzieliśmy tysiące razy na mapach pogody, plakatów, znakach graficznych. W szkole, na ulicy, w gazetach.

A co widzimy przed oczami duszy, gdy słyszymy nazwę miasta? Herb? Pocztywkowy widoczek? Może logo zamówione przez wydział promocji? Niektórzy nie widzą nic – impotenci miejskiej wyobraźni, widać nigdy naprawdę nie weszli w miasto, nie poznali jego zakamarków. Ja widzę plan z siatką ulic, pokratkowany papier, w który można wpisać własną historię. Ożywić go, wpuszczając w martwe arterie trochę własnej krwi.

Miasto – jak każde miejsce – jest czymś więcej niż fragmentem przestrzeni. Miasto to przestrzeń, do której dopisano emocje, uczucia i wspomnienia. Uwieczniona na planie siatka ulic to schemat relacji z osobami, historia rozrysowana na kartce. Wschód, południe, zachód i północ – to przecież pory dnia, nie tylko kierunki róży wiatrów. Znać miasto, czyli je przeżyć, przebyć, przejść... Dlatego największymi znawcami dzielnic są bezdomne psy, znaczące całymi miesiącami swoje rewiry. Lokalny patriotyzm wydeptanych dróg.

Chodzę, chodzę, gdzieś między spacerem a pielgrzymką. Czasami lubię myśleć o sobie jako o elemencie krwiobiegu miasta – całkiem dosłownie.

Mieszkańcy muszą krążyć po najdalszych ulicach, roznosić tlen i substancje odżywcze do każdej zapomnianej ścieżki organizmu, który współtworzą. Muszą chodzić i patrzeć, widzieć i opisywać – takie stwórcze podtrzymanie miasta, symbioza ślimaka ze swoją skorupą. Nasz dom ciało, nasz dom miasto.

Dlatego nie rozumiem ludzi, którzy stawiają płoty w poprzek ulic. Wykupują teren, stawiają tabliczkę „Przejścia nie ma”, gdyby mogli – kolczaste druty podłączyliby pod prąd. Grodzone osiedla, grodzone zaułki. Prywatyzacja ulic to miazdzyca tętnic miasta. Zwapnione betonowymi płotami arterie nie przepuszczą krwi – zawał zacznie się na zamkniętym osiedlu. Miasto upadnie i złapie się za mostek. Udręczone ciało trzeba będzie reanimować. Potem odwiedzać w szpitalu dla chorych miast, przynosić kompoty i rosołki. Gdzie się wtedy podziejemy?

Czy będziemy mogli, żyjąc w mieście, sami siebie odwiedzać na oddziale rewitalizacji? Lepiej zawczasu zburzmy szlabany i przegrody. I jeszcze usuńmy ze skóry naszego miasta tatuaże reklam, by uniknąć pełnych obrzydzenia spojrzeń pielęgniarek, odkrywających na pokrytym odleżynami ciele sflaczałe motylki i kwiatki. Zadbajmy o kondycję, przewietrzmy ulice i place, siebie przewietrzmy i swoje umysły.

Chodzić uparcie i konsekwentnie, poznawać miasto, czuć nad nim czule. W zmieniającym się krajobrazie odnajdywać dawny przebieg ulic, rejestrować ślady nieistniejących osiedli, pytać, skąd przyszliśmy i kim jesteśmy. Na którymś rogu odnaleźć tabliczkę ze znajomym nazwiskiem. Zapisać miasto imionami. *

KALENDARIUM

11/2016

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5
tel. 42 632 58 99
Kasa czynna:
wt.-n. godzinę przed spektaklem
BOW tel. 42 632 58 99
www.teatrarlekin.pl

DUŻA SCENA

• **David Syrotiak**
PIĘKNA I BESTIA
reż. M. Wolańska
2, 3, 4, 7, 8, 9, 10 XI g. 9 i 11
6 XI g. 12

• **Piotr Jerszow**
KONIK GARBUSEK
reż. W. Kobrzyński
13 XI g. 12
14, 15, 16, 17 XI g. 9 i 11

• **Michaił Bułhakow**
MISTRZ I MAŁGORZATA
reż. W. Wolański
18, 19, 20 XI g. 19 (kupon zniżkowy na str. 7)

• **Przemysław Wechterowicz**
W POGONI ZA...
reż. A. Nowicka
20 XI g. 10 i 12
21, 22, 23, 24 XI g. 9 i 11

• **Michał Walczak**
MATEK ROZSTAWACZ
reż. T. Man
26 XI g. 18 – premiera
27 XI g. 18
28, 29, 30 XI g. 9 i 11

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56
tel. 794 460 500, 508 072 296
www.fundacjamackowiaka.org

• **NIŻYŃSKI**
na podst. „Dziennika” Wacława Niżyńskiego
reż. K. Maćkowiak
16, 17 XI g. 19.15 – Teatr Nowy w Łodzi

• **DIVA SHOW**
reż. K. Maćkowiak
19 XI g. 19 (kupon zniżkowy na str. 7)

• **Aleksandr Isaakowicz Gelman**
ŁAWECZKA NA PIOTRKOWSKIEJ
reż. K. Maćkowiak
20 XI g. 19 (kupon zniżkowy na str. 7)

• **Stephan Lack**
WYWIAD
reż. W. Zawodziński
23, 24 XI g. 19 (kupon zniżkowy na str. 7)

• **AMOK**
na podst. „Milion małych kawałków”
Jamesa Freya
reż. K. Maćkowiak
25 XI g. 19 – pożegnanie z tytułem

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00
Duża, Mała i Kameralna Scena
ul. Jaracza 27
Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18
www.teatr-jaracza.lodz.pl

DUŻA SCENA

• **4. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL**
TEATRALNY KLASYKI ŚWIATOWEJ
WHAT IF WENT TO MOSCOW?
na podst. „Trzech sióstr”
Antoniego Czechowa
reż. Ch. Jatahy
4, 5 XI g. 18.30

BATTLEFIELD
na podst. „Mahabharaty”
i sztuki Jean-Claude'a Carrière
reż. P. Brook i M. H. Estienne
8, 9 XI g. 19

• **Thomas Bernhard**
PRZED ODEJŚCIEM W STAN
SPOCZYNKU
reż. G. Wiśniewski
13, 16 XI g. 19

• **Gabriela Zapolska**
ICH CZWORO
reż. M. Bogajewska
19, 20 XI g. 19

• **Tomasz Jękot**
BANG BANG
reż. D. Knapik
22, 23 XI g. 19

• **Samuel Beckett**
CZEKAJĄC NA GODOTA
reż. M. Borczuch
29, 30 XI g. 19

MAŁA SCENA

• **CZYTANIE: POŻAR REICHSTAGU**
Tadeusz Gierut i Roman Ściślak
3 XI g. 19

• **4. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL**
TEATRALNY KLASYKI ŚWIATOWEJ
MAHABHARATA
projekcja filmowa
6 XI g. 11-20 // 7 XI g. 13-22

• **Amanita Muscaria**
PODRÓŻ DO BUENOS AIRES
reż. M. Pótoranoy
10, 12 XI g. 19

• **Shelagh Stephenson**
PAMIĘĆ WODY
reż. B. Tosza
17, 18, XI g. 19

• **Marco Antonio de la Parra**
MROczne PERWERSJE CODZIENNOŚCI
reż. R. Sabara
25, 26 XI g. 19

SCENA KAMERALNA

• **Pilgrim, Majewski**
ŚMIERĆ SIEDZI NA GRUSZY
I SIĘ NIE RUSZY
reż. J. Falkowski
5 XI g. 19 // 6 XI g. 16

• **Irina Waśkowska**
LEKCJE MIŁOŚCI
reż. R. Sabara
9, 10 XI g. 19

• **Anat Gov**
BOŻE MÓJ!
reż. J. Orłowski
17, 18 XI g. 19

• **Thomas Bernhard**
KOMEDIANT
reż. A. Olsten
26, 27 XI g. 19

SCENY REGIONALNE

SIERADZ
Teatr Miejski, ul. Dominikańska 19

• **Shelagh Stephenson**
PAMIĘĆ WODY
reż. B. Tosza
15 XI g. 19

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 12

• **Pilgrim, Majewski**

TEATRY

ŚMIERĆ SIEDZI NA GRUSZY
I SIĘ NIE RUSZY
reż. J. Falkowski
27 XI g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30
www.logos.art.pl

• **XX FESTIWAL KULTURY**
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
6-20 XI (Program na str. 8)

MAŁY W MANUFakturZE

ul. DREWnowska 58, tel. 42 633 24 24
www.teatr-maly.pl

• **Per Olov Enquist**
GODZINA KOTA
reż. K. Dąbkowska-Kulacz
3 XI g. 19.15 (III generalna z publicznością)
4 XI g. 19.15 – premiera
5 XI g. 19.15 – premiera II
11, 12 XI g. 19.15

• **Wieczór autorski irlandzkiego poety**
Cathala McCabe
Promocja książki
„Outer Space: Selected Poems”
14 XI g. 19.15

• **Katarzyna Wojtaszak**
RODZINNY INTERES
reż. M. Piławski
18, 19 XI g. 19.15

• **Jerzy Szczudlik**
NIEPOWAŻNA ŚMIERĆ
– teatralny kryminał
reż. M. Piławski
25 XI g. 19.15

• **Pierre Sauvill**
MIŁOŚĆ I POLITYKA
reż. M. Piławski
26 XI g. 19.15

• **Aldo Nicolaj**
TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA
– komedia kryminalna
reż. M. Piławski
30 XI g. 19.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51
Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30
tel.: 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544
www.teatr-muzyczny.lodz.pl

• **Edmund Rostand**
CYRANO
reż. J. Szydłowski
5 XI g. 18.30
6 XI g. 17 (kupon zniżkowy na str. 6)

• **A PRZECIEŻ MI ŻAL...**
Ballady i piosenki Bulata Okudźawy
7 XI g. 19

• **LABOLATORIUM SZALONYCH**
NAUKOWCÓW
pokaz eksperymentów
z różnych dziedzin nauki
10 XI g. 10 i 18.30

• **Jaime Salom**
INTRYGa
reż. J. Englert
przedstawienie gościnne
11 XI g. 16 i 19

• **Johann Strauss**
ZEMSTA NIETOPERZA
reż. W. Adamczyk
12 XI g. 18.30
13 XI g. 17 (kupon zniżkowy na str. 6)

• **KLEJNOTY**
przedstawienie gościnne
14 XI g. 17.15 i 20.30

• **Koncert zespołu PANIE**
w ramach cyklu off-Północna
15 XI g. 19 (kupon zniżkowy na str. 6)

• **Miguel de Cervantes**
CZŁOWIEK Z LA MANCHY
reż. W. Zawodziński
17 XI g. 11
18 XI g. 18.30

• **FILHARMONIA DOWCIPU**
przedstawienie gościnne
20 XI g. 15 i 18.30

• **Allan Stratton**
HAWAJE, CZYLI PRZYGODY
SIOSTRY JANE
reż. M. Stawiński
przedstawienie gościnne
20 XI g. 15 i 18.30

• **Elżbieta Jodłowska**
KLIMAKTERIUM 2,
CZYLI MENOPAUY SZAŁ
reż. K. Jaślar, E. Jodłowska
przedstawienie gościnne
21 XI g. 18.30

• **SEN NOCY (NIE)LETNIEJ**
na podst. „Snu nocy letniej”
William Szekspira
reż. K. Wawrzyniak
22 XI g. 18.30

• **W ZACZAROWANĄ NOC**
koncert
reż. Z. Macias
24, 25, 26 XI g. 18.30

• **Elżbieta Jodłowska**
KLIMAKTERIUM... I JUŻ
reż. K. Jaślar
przedstawienie gościnne
27 XI g. 15 i 18.30

• **Artur Żmielka**

MUR
spektakl baletowy
30 XI g. 18.30

NOWY im. K. Dejmka

ul. Więckowskiego 15
ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94
Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92
www.nowy.pl

DUŻA SALA

• **Ray Cooney**
MAYDAY
reż. R.M. Nyczka
4, 5 XI g. 19 // 6 XI g. 16

• **Hugh John Lofting**
DOKTOR DOLITTLE I PRZYJACIELE
reż. K. Szachnowski
8, 9, 29, 30 XI g. 10

• **Pam Valentine**
PRZYJAZNE DUSZE
reż. P. Pitera
10, 12 XI g. 19 // 13 XI g. 16

• **Władysław Reymont**
ZIEMIA OBIECANA
reż. R. Brzyk
18, 19 XI g. 19 (kupon zniżkowy na str. 6)

20 XI g. 16 (kupon zniżkowy na str. 6)

• **Astrid Lindgren**
PIPIPI LÅNGSTRUMP
reż. Z. Jaskuła
23, 24 XI g. 10

• **IMPRO ATAK!**
Musical improwizowany
27 XI g. 18

MAŁA SALA

• **IMPRO ATAK!**
4, 18 XI g. 21.15

• **IMPRO ATAK!**
Bajka improwizowana
6 XI g. 11

• **Dario Fo**
KTO NIE MA, NIE PŁACI
reż. P. Bikont
10, 12, 13 XI g. 19.15

• **Miro Gavran**
WSZYSTKO O KOBIETACH
reż. P. Bikont
19 XI g. 19.15
20 XI g. 16 i 19.15

• **IMPRO ATAK!**
W POGONI ZA HAROLDEM
19 XI g. 21.15

• **Jean Pierre Dopagne**
BELFER
22, 23 XI g. 10

• **MAŁA LITERACKA**
Spotkanie z Anną Kaszubą-Dębską,
autorką książki „Kobiety i Schulz”
22 XI g. 19.15

• **Jordi Galcerán**
METODA GRÖNHOLM
reż. I. Janiszewski
25 XI g. 19.15

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88
Kasa czynna:
pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41
www.teatrpinkio.pl

DUŻA SCENA

• **Neil Gaiman**
KORALINA
reż. K. Maciejaszek
2 XI g. 9 i 11.15
3, 4 XI g. 9 i 11

• **B@JKI ROBOTÓW**
odczytywanie prozy Stanisława Lema
6 XI g. 12
7, 8, 9 XI g. 9 i 11

• **Rudyard Kipling**
KSIĘGA DŻUNGLI
reż. P. Jaszczak
15, 16 XI g. 9 i 11

• **Lyman Frank Baum**
CZARNOKSIĘŻNIK OZ
reż. M. Przyłęcki
17, 18 XI g. 9 i 11

• **Wilhelm i Jakub Grimm**
KOPCIUSZEK
reż. K. Dworakowski
20, 21, 22 XI g. 9 i 11

• **BRUNO SCHULZ – HISTORIA WYSTĘPNEJ WYOBRAŹNI**
reż. K. Dworakowski
23 XI g. 18
24 XI g. 12

MAŁA SCENA

• **TULILULI**
na podst. „Nigdy niewyspanie”
Joanny Kulmowej
reż. J. Schabowska
13 XI g. 10 i 12
14 XI g. 9 i 11
23 XI g. 10

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39
Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19
BOW: tel. 42 633 50 36
www.powszechny.pl

DUŻA SCENA

• **Marc Camoletti**
BOEING, BOEING
reż. G. Castellanos
4 XI g. 11 i 19
5 XI g. 19

XX FESTIWAL KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

6 XI g. 20
19 XI g. 19

• **Ray Cooney**
MAYDAY 2
reż. M. Sławiński
8, 9 XI g. 11

• **Marc Camoletti**
POMOC DOMOWA
reż. J. Przebindowski
12, 13, 25, 26, 27 XI g. 19
14, 15, 16 XI g. 11

• **Paul Pörtner**
SZALONE NOŻYCKI
reż. M. Sławiński
18 XI g. 19
20 XI g. 16 i 19
21, 22, 23 XI g. 11

MAŁA SCENA

• **Juliusz Machulski**
BRAN CZ
reż. M. Siegoczyński
5, 6 XI g. 16

• **David Almond**
OCZY NIEBA
reż. A. Jakubas
9, 10 XI g. 9

• **Matyjaż Zupanic**
VLADIMIR
reż. J. Zubrzycki
12, 13 XI g. 19.15

• **XX FESTIWAL KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**
14 XI g. 19

• **Radosław Paczocha**
TANGO ŁÓDŹ
reż. A. Orzechowski
16 XI g. 19.15 – spektakl dla bezrobotnych
17 XI g. 19.15 – spektakl dla emerytów

• **William Szekspir**
MIARKA ZA MIARKĘ
reż. P. Szkotak
19, 20 XI g. 19.15

• **52. premiera Teatru dla niewidomych i słabo widzących**
23 XI g. 14

• **John Retallack**
IMPREZA
reż. A. Jakubas, J. Staniek
24, 25 XI g. 11 i 14

• **Marta Guśniowska**
ONY
reż. E. Pilawska, A. Jakubas
26, 27 XI g. 16

• **Malina Prześluga**
STOPKLATKA
reż. J. Zubrzycki
29, 30 XI g. 10

STUDYJNY PWSFTViT

ul. Kopernika 8

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67
Bilety: można zamówić telefonicznie
lub kupić na godzinę przed spektaklem
www.filmschool.lodz.pl

• **John Osborne**
DIABEŁ, KTÓRY...
reż. M. Grzegorzek
12, 13, 18, 19, 20, 25, 26, 27 XI g. 19.07

SZWALNIA

ul. Andrzeja Struga 90
tel. 665 338 171
filia Poleskiego Ośrodka Sztuki
www.teatrszwalia.pl

• **MARGARETE**
reż. J. Turkowski
4, 5 XI g. 18 i 20

• **POBYT TOLEROWANY**
reż. W. Fibich
akcja w prywatnym mieszkaniu
12, 13 XI g. 17 i 19

• **JESTEŚMY PRZYŃĘTĄ, KOCHANIE!**
reż. A. Wąsikowska
20 XI g. 19

• **ŻYCIE I ŚMIERĆ JANINY WĘGRZYŃSKIEJ**
reż. L. Franczak
26 XI g. 19 i 20.30

• **BIEŻENSCY**
reż. M. Brzozowski
27 XI g. 20

WIELKI

pl. Dąbrowskiego
Kasy czynne pn-sob: 12.00–19.00
niedziele i święta (gdy grane jest
przedstawienie): 15.00–19.00
tel. 42 633 77 77
www.operalodz.pl

• **Piotr Czajkowski**
EUGENIUSZ ONIEGIN
reż. P. Szkotak
5 XI g. 18.30 – premiera
6 XI g. 18.30

• **NIE TYLKO OPERA**
koncert w Sali Kameralnej:
„Podróż Zimowa”
Franz Schubert
wyk. Stanisław Kierner (bas-baryton),
Michał Rot (fortepian)
9 XI g. 18.30

• **Stanisław Moniuszko**
STRASZNY DWÓR
reż. K. Janda
11, 12 XI g. 18.30
13 XI g. 17

• **Tansman Festival 2016**

KRONOS QUARTET

15 XI g. 19

• **Piotr Czajkowski**
JEZIORO ŁABĘDZIE
spektakl Państwowego Teatru Baletu
Moscow Ballet La Classique
16 XI g. 19

• **Franz von Suppé i Michael Nyman**
ZIEMIA OBIECANA
reż. G. Veredon
18, 19, 26 XI g. 18.30

• **Giuseppe Verdi**
NABUCCO
reż. M. Okopiński
24 XI g. 18.30

• **YAMATO – THE DRUMMERS OF JAPAN!**
25 XI g. 19

• **BAJKOPERA**
„Śpiąca Królowa”
zajęcia edukacyjne dla dzieci
26 XI g. 12

• **SELLINARIUM**
„Przychodzi baba do lekarza...
czyli zdrowie i choroby w operze”
gość: Dorota Koziańska
projekt edukacyjny dla dorosłych
27 XI g. 12

• **KARIERA NIKODEMA DYZMY**
musical komediowy teatru Syrena
w Warszawie
27 XI g. 16

SALE KONCERTOWE

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi
ul. Gdańska 32
tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45
www.amuz.lodz.pl

• **ORGANY, KLAWESYN I MUZYKA DAWNA**
wyk. zespół Filatura di Musica
16 XI g. 18.15

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• **Zaduski kontrabasowe**
koncert
3 XI g. 18

• **WIECZÓR MUZYCZNY**
Katedra Instrumentów Dętych
7 XI g. 18.15

• **Koncert uczestników**
mistrzowskiego kursu wokalnego
prof. Joanny Borowskiej
9 XI g. 19

• **Audycja studentów Wydziału**
Wokalno-Aktorskiego
10 XI g. 18.15

• **WIECZÓR MUZYCZNY**
„Rozważni i romantyczni”
wyk.: Wojciech Sokółowski – klarnet,
Dorota Stanisławska – altówka,
Agnieszka Przybylska – fortepian,
Iwona Jakubowska – fortepian
w programie: W.A. Mozart, R. Schumann
14 XI g. 18.15

• **Koncert akordeonistów**
15 XI g. 18

• **Koncert studentów specjalności musical**
16 X g. 18

• **ESTRADA MŁODYCH**
wyk. Alina Adamska-Raitarovskiy – sopran,
Paweł Cłapiński – fortepian
17 XI g. 18

• **WIECZÓR MUZYCZNY**
wyk. Stanisław Firlej – wiolonczela,
Wojciech Kubica – fortepian
w programie: Sonaty L. van Beethovena
21 XI g. 18.15

• **Koncert gitarowy**
22 XI g. 19

• „Kameralistyka fortepianowa w twórczości
kompozytorów bałkańskich” – ogólnopolska
konferencja naukowo-artystyczna
koncerty
28 XI – 1 XII g. 18.15

Sala Koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• **AKADEMIA PEŁNA DŹWIĘKU**
„Maly Chopin”
koncert edukacyjny
8 XI g. 10 i 12

• **RECITAL FORTEPIANOWY**
Zbigniew Raubo
w programie: L. van Beethoven,
R. Schumann, F. Liszt, J. Brahms
9 XI g. 18

• **AŻ FESTIWAL**
Koncert inauguracyjny
wyk. Krzysztof Książek – fortepian,
Orkiestra Symfoniczna
Akademii Muzycznej w Łodzi
w programie: E. Grieg i D. Szostakowicz
wydarzenie towarzyszące:
otwarcie wystawy tkaniny ze zbiorów
Centralnego Muzeum Włókiennictwa. Artyści
łódzkiego triennale: Claudia Alves de Araujo
i Bia Vasconcellos z Brazylii
19 XI g. 18

Musical operowy „Łódź Story”
(wersja II – premiera)
wyk. soliści, chór, tancerze i zespół
instrumentalny Akademii Muzycznej w Łodzi
22 XI g. 18

Muzyka dawnych wieków
wyk. Orkiestra Barokowa Akademii
Muzycznej w Łodzi, Chór Kameralny
Akademii Muzycznej w Łodzi
w programie: M. Ziełński i muzyka przełomu
XVI i XVII wieku
25 XI g. 18

Adam Makowicz
i Orkiestra Smyczkowa PRIMUZ
w programie: kompozycje Adama Makowicza
na fortepian i orkiestrę kameralną
27 XI g. 18

Xeno International Trumpet Workshop
„A Tribute to Maynard”
wyk. Andrea Tofanelli (Włochy) – trąbka,
Big Band Akademii Muzycznej w Łodzi
30 XI g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,
wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym
koncertem i w czasie pierwszej przerwy,
tel. 42 664 79 79
www.filharmonia.lodz.pl

• **JEST TYLKO ŻYCIE**
Spektakl inspirowany dramatem E. O'Neill'a
„I śmiał się Łazarz”
4 XI g. 19

• **THE METROPOLITAN OPERA: Live in HD**
Wolfgang Amadeusz Mozart „Don Giovanni”
reż. M. Grandage
5 XI g. 19

• **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Piotr Sułkowski – dyrygent,
laureaci 15. Międzynarodowego Konkursu
Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: F. Nowowiejski, H. Wieniawski
11 XI g. 19

• **KONCERT SYMFONICZNY**
75. rocznica śmierci
Ignacego Jana Paderewskiego
wyk. Jonathan Plowright – fortepian,
Paweł Przytocky – dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: I. F. Dobrzyński,
I. J. Paderewski, F. Mendelssohn
18 X g. 19

• **DZIECIĘCY UNIWERSYTET**
ARTYSTYCZNY
warsztaty
„Zupa pomidorowa, czyli jak się robi operę?”
19 XI g. 10 cz. I // g. 11.30 cz. II

• **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Yigal Meltzer – trąbka,
Adam Kłoczek – dyrygent,
Młoda Polska Filharmonia
w programie: J. N. Hummel, W.A. Mozart,
L. van Beethoven
19 XI g. 19

• **NIECH ŻYJE BAŁ**
koncert z piosenkami Agnieszki Osieckiej
wyk. Izabela Polofska – śpiew,
Antidotum Quartet,
Leszek Kołodziejwski – akordeon, piano,
Michał Przeździecki – kontrabas,

Piotr Pietrzak – perkusja
22 XI g. 19

KONCERT ORATORYJNY
„Missa sine nomine” – koncert poświęcony obchodom 1050. rocznicy chrztu Polski
wyk. Vladimir Kiradjev – dyrygent,
Katarzyna Oleś-Blacha – sopran,
Agnieszka Makówka – mezzosopran,
Pawlo Tolstoy – tenor, Robert Gierlach – bas,
Łukasz Mosur – organy,
Orkiestra Symfoniczna i Chór Mieszany FŁ
w programie: Bogurodzica, R. Wagner,
M. Mielczewski, W.A. Mozart, J. S. Bach,
W. Kilar, G. Rossini, K. Jenkins,
S. Moniuszko, P. Łukaszewski, K. Penderecki
25 XI g. 19

ODKRYWCY MUZYKI
Warsztaty dla dzieci w wieku 4-8 lat
26 XI g. 11 i 12.30

FLAUTO RICERCATO
koncert finałowy
30 XI g. 17

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283
www.mateusz.org.pl

NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA
wyk. Józef Serafin – organy
w programie: F. Nowowiejski, J. S. Bach,
C. Franck, J. Brahms, M. Reger
6 XI g. 17

ADI JAZZ FESTIVAL
26 XI g. 17

WYTWÓRNIĄ

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01
www.wytwornia.pl

KULT
3 XI g. 19

LAO CHE
4 XI g. 20

TACO HEMINGWAY
Marmur Tour
4 XI g. 22

HAPPYSAD
5 XI g. 19

AGNIESZKA CHYLIŃSKA
6 XI g. 19

FREDDY COLE
10 XI g. 22

XXANAXX
11 XI g. 20

ØRGANEK
12 XI g. 20

WARDRUNA
13 XI g. 20

RICHARD BONA TRIO
16 XI g. 19

TOMMY EMMANUEL
17 XI g. 19

LADY PANK
25 XI g. 20

ŁAŃKI ŁAN
26 XI g. 20

PIDZAMA PORNO
27 XI g. 20

JULIA PIETRUCHA
30 XI g. 19

MUZEA

ANIMACJI SE-MA-FOR

ul. Targowa 1/3 bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com

Czynne:
pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16
Bilety: 20 zł i 15 zł; warsztaty plastyczne 25 zł

Wystawy stałe:

• Historia animacji • Proces tworzenia filmu animowanego • Interaktywne pulpity
• Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
• Nagrody – m.in. statuetki Oscara

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
Czynne: wt.-n. 10-17
Bilety: 9 zł i 6 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Pieniądz na ziemiach polskich”
– wystawa numizmatyczna
• „Przeszłość wydobytą z ziemi”
– wystawa archeologiczna
• „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
– wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

• „Mikołaj Malesza. Szykowanie stołu”
Galeria Scenografów Polskiego Teatru Lalek
(do 30 XI)

Inne wydarzenia:

• „Rowerowa Kopenhaga. Refleksje ze stażu w Muzeum Narodowym”
– odczyt Dominika Kacpra Płazy (7 XI g. 17)

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)
tel. 42 664 92 93
www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19
Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

Wystawy stałe:

• „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
• „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego”
• „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93
Czynne: pn.-pt. 9-15
Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Świat minerałów” • „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
• „Kryształy w przyrodzie i technice”
• „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15
Czynne: wt. I czw. 9-16
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Bilety: 6 zł i 3 zł
grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

• Odtworzone wnętrza apteki z przełomu XIX i XX wieku

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57
Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,
czw., sob., n. 11-18
Bilety: 10 zł i 7 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Pałac pełen bajek” • „Sekrety filmu”
• „Latająca maszyna – scenografia filmowa”
• „Od negatywu do kopii”

Wystawy czasowe:

• „Sienkiewicz szfilmowany”
(do 15 XI)

Inne wydarzenia:

• Pokaz filmu „Nie płacz, kiedy odjedę”
oraz spotkanie z jego reżyserem
Sławomirem Grünbergiem (12 XI g. 19)
• FESTIWAL MEDIÓW „CZŁOWIEK
W ZAGROZENIU” (22-26 XI)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07
Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14
Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

• Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog bileków okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

• „Komunikacja miejska w latach 90. XX w.”
– wystawa fotografii (do 6 IV 2017)
• Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66
Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym
Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

• Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich - Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznow

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00
Czynne: pn., wt., czw. 10-16,
śr., sob. i n. 12-18
Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł
Bilety łączne (do muzeum i galerii):
12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Z dziejów Łodzi – historia, kultura, codzienność” • „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina”: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman • „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”
• Panteon Wielkich Łoździan: Jan Karski, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Jerzy Kosiński, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis
• Galeria Mistrzów Polskich
Bilety: 10 zł i 5 zł

Wystawy czasowe:

• „Herbarium” – wystawa dyplomowa Aleksandry Ilkiewicz (do 6 XI)
• „Bracia Hirszenbergowie – w poszukiwaniu ziemi obiecanej”
(24 XI – 5 III, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

• „Krajobraz sakralny i pamiętanie w czasach postsekularnych – kościoły, krzyże, cmentarze” – międzynarodowe kolokwium towarzyszące XXII Kwieciec na Starym Cmentarzu (5 XI g. 11)
• Koncert pieśni polskich wyk. Stowarzyszenie Śpiewacze HARMONIA (6 XI g. 18)
• „Dźwiękowa historia Łodzi cz. 2”
oprowadzanie dla osób z dysfunkcją wzroku (9 XI g. 16.30)
• GALERIA MAŁEGO MISTRZA

zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku 6-12 lat
(20 XI g. 12.30)

• Weinberg Piano Trio
koncert kameralny w ramach
Tansman Festival 2016 (22 XI g. 19)
• „Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Bracia Hirszenbergowie – w poszukiwaniu ziemi obiecanej” (27 XI g. 12.30)
• Podsumowanie projektu „Panteon wielkich łoździan 2.0” (27 XI g. 16)

ODDZIAŁ KULTUR I TRADYCJI WYZNANIOWYCH

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31
Czynne: wt.-pt. 10-16, n. 10-14
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedzielę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Wiele wyznań, jedno miasto” • „Plac Wolności, dawniej Rynek Nowego Miasta”

Inne wydarzenia:

• LUBIĘ WIEDZIEĆ
„Zanim ochrzcił się Mieszko. Rozwój chrześcijaństwa w Europie do X w.” – wykład Anny Kowalskiej-Pietrzak (13 XI g. 11)

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11
Od 1 listopada do końca kwietnia muzeum będzie nieczynne. Istnieje możliwość umówienia oprowadzania dla grup po wcześniejszej rezerwacji: 42 254 90 11

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21, tel. 42 636 40 53
Czynny: pn.,wt., czw., pt. 9-16, śr. 12-16
Bilety: 3 zł i 1 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Z dziejów łódzkiego sportu”
• „Największe osiągnięcia łódzkich sportowców”
• „Łoździanie w igrzyskach olimpijskich”

Wystawy czasowe:

• „120 lat igrzysk olimpijskich. Łoździanie w letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich”
(do 30 XI)
• „RTS Widzew w Lidze Mistrzów”, wystawa z okazji 20. rocznicy występów piłkarzy Widzewa w piłkarskiej Lidze Mistrzów
(do 30 XI)

Inne wydarzenia:

• „Śladami łódzkiego sportu cz. III”
wycieczka rowerowa
(13 XI g. 12 – park Źródlika I)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczńska 202
Wydział Zbiorów Specjalnych PBW
tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

• „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

• „Zima w książkach dla dzieci i młodzieży”
(3 XI – 25 II)

PAPIERU I DRUKU PŁ

DOM PAPIERNIKA
(w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282) tel. 516 105 315
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19, sob., n. 11-16
Bilety: 4 zł i 2 zł (w sobotę wstęp wolny)
<http://papiernictwohistoryczne.pl/>

Wystawy stałe:

• „Historia papieru”
• „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”
• „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”

PRZYRODNICZE UL

Kilińskiego 101, tel. 42 665-54-90
Czynne: wt.-pt. 10-17
Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartek wstęp wolny)

Wystawa stała:

• „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

• „Antarktyda – wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUM SZTUKI

ms¹
ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19
Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17
Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17
ms cafe: pon.-czw. 9-22,
pt.-n. 9 – do ostatniego klienta
Bilety: 10 i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

• Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawy czasowe:

• „Grupa ZERO-61” (do 8 I)
• „Poruszone ciała. Choreografie nowoczesności” (18 XI – 25 II)
• „Muzeum Rytmu” (25 XI – 5 III)

ms²

ul. Ogrodowa 19
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
Bilety: 10 zł i 5 zł
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:
• „Atlas nowoczesności.
Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:
• „Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968-1994” (do 15 I)

PAŁAC HERBSTA
ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
Czynne: wt.-n. 11-17
Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:
• „Muzeum Pałac Herbsta
– Sztuka dawna w nowym wymiarze”

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12
Czynne: pn.-śr. 9-17, czw. 11-18,
sob. 10-16, n. 11-17
dla grup zorganizowanych – 30 zł
(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:
• „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej)
w Łodzi 1885-1953”
• „Drogi do Niepodległej 1791-1921”
• „II Rzeczpospolita w karykaturze”
Wystawa czasowa:
• „Trwajcie w tym świętym dziedzictwie...!”
1050. rocznica chrztu Polski na ziemiach
archidiecezji łódzkiej (do 30 XI)

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ
ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) – 30 zł

Wystawy stałe:
• „Radogoszcz 1939-1945”
• „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny
i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:
• „Bez broni i munduru w walce z okupantem.
Tajne nauczanie 1939-1945” (do 30 XI)

Oddział STACJA RADEGAST
al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Getto 12
tel. 42 291 36 27
Czynne: pn., wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16 wstęp wolny

Wystawy stałe:
• „Kufier rodziny Schwarzwów – austriackich
Żydów” • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”
Wystawa czasowa:
• „Post 41. Relacje z Litzmannstadt Getto”
(do 31 I)

Oddział KUŹNIA ROMÓW
ul. Wojska Polskiego 84, 91-809 Łódź
W okresie letnim zwiedzanie Kuźni Romów
po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
Tel. 42 291 36 27

Wystawa stała:
• „I skrzypce przestały grać... Obóz cygański
1941-1942”

WŁÓKIENICTWA
ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84 w. 263
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16
Bilety: 10 zł i 6 zł (w sobotę wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• Narzędzia i maszyny włókiennicze
• „Dawne zakłady Ludwika Geyera
1828-2002”
• Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w.
• „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:
• Ogólnopolskie Triennale Tkaniny
Artystycznej Uczniów Liceów Plastycznych
(do 8 I)
• „Huculski liźnik” – prezentacja ze zbiorów
Działu Tkaniny Ludowej (8 XI – 30 I)
Inne wydarzenia:
• Warsztaty artystyczne:
Geyerwerki, twórcze działania rodzinne
– „Jesienne malowanie” (6 XI)
„Cotton-art” – warsztaty dla dorosłych
(27 XI)

**SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY
DREWNIANEJ:**
Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet
wstępu do muzeum)

• Rekonstrukcja wnętrz mieszkań
robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
• Izba warsztatowa w Domu Tkacza
• „W kuchni pani Goldbergowej”
• Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

UNIwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70
Czynne: pn.-pt. 8-12
(wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• „Historia wojskowej służby zdrowia”
• „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

WOJEWÓDZTWO

BELCHATÓW

MUZEUM REGIONALNE
ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33
Czynne: wt.-pt. 9-18, sob. 10-17, n. 11-17
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX
w.” • „Salonik Tradycji Niepodległościowych”
• „Sztuka ludowa ze zbiorów Muzeum
Regionalnego”

Wystawa czasowa:
• „Las i jego funkcje. 40 lat Nadleśnictwa
Belchatów” – wystawa przyrodnicza
(do 4 XII)

Inne wydarzenia:
• Spotkanie członków i sympatyków Oddziału
Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego
w Belchatowie (3 XI g. 16.30 // 20 XI g. 11)

BRZEZINY

MUZEUM REGIONALNE
ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82
Czynne: pn.-pt. 8-16, nd. 11-17
Bilety: 5 zł i 3 zł (indywidualne), 3 zł
(grupowe)
(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• „Izba wiejska” • „Warsztat krawiecki”
• „Salonik mieszczański” • „Dawne Brzeziny”
• „Wielokulturowe miasto krawców”
• „Zaginione miasto - archeologia”

KROŚNIEWICE

Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego
pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47
Czynne: wt.-pt. 9-16, sob., nd. 10-15,
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:
• „Gabinet kolekcjonera” • „Sala gen.
Władysława Sikorskiego” • „Gabinet
numizmatyczny” • „Sala portretowa”
• „Salonik” • „Kolekcjonerskie pasje”
• „Sala gen. Władysława Andersa”

Wystawa czasowa:
• „Skarby Żołnierzy
2 korpusu Polskich Sił Zbrojnych” (do 31 XII)

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE
pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64
Czynne: nd.-pt. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• „Rzeźba po kutnowsku”
• „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:
• „Cenne, bezcenne, nieutracone” – wystawa
eksponatów ze zbiorów muzeum (7 XI – 15 I)

Inne wydarzenia:
• „Spotkania z historią. Muzeum wczoraj
i jutro” – jubileusz 35-lecia Muzeum
Regionalnego w Kutnie: m.in. warsztaty
kulinarne, wykłady, wernisaz wystawy
(7-11 XI)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ
Park Wiosny Ludów
tel. 24 253 31 41
Czynne: wt.-n. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:
• „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE

MUZEUM IM. W. S. REYMONTA
ul. Wiatraczna 10, tel. 46 831 61 12
Czynne: wt.-pt. 9-14, sob. 10-14, n. 12-15
Bilety: 5 zł i 3 zł
(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• „Tradycje lipieckie”
• „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie
Ewy Soski”
• „Z dziejów manufaktury rodziny Winkłów
w Lipcach 1889-1974”
• „Dawne narzędzia rolnicze”
• „Listy z podróży”
• „Galeria współczesnej sztuki ludowej”

ŁASK

MUZEUM HISTORII ŁASKU
pl. 11 Listopada 7, tel. 43 677 6879
www.muzeum.lask.pl
czynne: wt.-pt. 9-17, sb. 9-14,
pierwsza niedziela miesiąca 11-15

Wystawy stałe:
• „Dzieje ziemi łaskiej od czasów
najdawniejszych po historię lotnictwa
wojskowego w Łasku”
• „Zbiory etnograficzne”

Wystawa czasowa:

• „Mieszkańcy Łasku w dokumentach
muzealnych” (2-30 XI)

ŁĘCZYCA

MUZEUM W ŁĘCZYCY
ul. Zamkowa 1
tel. 24 721 24 49
Czynne: wt.-pt. 10-17, sob., n. i święta 10-15
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 8 zł i 4 zł
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• Dział artystyczny • Dział historyczny • Dział
etnograficzny: „Z tradycji ludowych regionu
łęczyckiego”, „Diabeł Boruta w ludowych
rzeźbach i legendach” • Dział archeologiczny

ŁOWICZ

MUZEUM W ŁOWICZU
Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28
Czynne: wt.-n. 10-16
Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:
• „Sztuka baroku w Polsce”
• „Etnografia Księstwa Łowickiego”
• „Historia miasta i regionu”

Wystawa czasowa:
• „Patroni księżackich strzech – święte
obrazy z kolekcji Zbigniewa Stania”
(otwarcie 20 XI)
Inne wydarzenia:
• „W drodze do Niepodległej” – warsztaty
rodzinne (6 XI)
• „Łowicki decoupage” – warsztaty (20 XI)

OPOCZNO

MUZEUM REGIONALNE
pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19
Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16
Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:
• „Z dziejów ziemi opoczyńskiej”
• „Rzeźba ludowa regionu opoczyńskiego”
• „Rekonstrukcja wnętrza chałupy
opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy”
• „Opoczno w czasie II wojny światowej”

Wystawy czasowe:
• „Zwyczaje, obrzędy i wierzenia weselne
w regionie Opoczyńskim” (do 4 XII)
• „1050. rocznica chrztu Polski” (do 30 XI)

Inne wydarzenia:
• Promocja książki „Zwyczaje, obrzędy
i wierzenia weselne w Opoczyńskim.
Tradycja a współczesność” Zdzisława
Kupisińskiego i Jana Łuczowskiego (29 XI)

OPORÓW

MUZEUM W OPOROWIE
tel. 24 285 91 22
Czynne: codziennie 10-16
Bilety: 8 zł i 5 zł

Wystawa stała:
• „Wnętrze dworskie”

OŻARÓW

MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH
Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,
tel. 43 841 17 24
Czynne: wt.-pt. 9-15.30,
sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne
Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:
• „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:
• „Obrazowanie sacrum” – wystawa
fotograficzna (do 30 XI)

Inne wydarzenia:
• Audycja muzyczna „Muzyczne bajki
– słuchajki” (23 XI – sala kominkowa)

PABIANICE

MUZEUM MIASTA PABIANIC
Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82
Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,
sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14
Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny
(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:
• „Kowalstwo – ginący zawód” • „Henryk
Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk,
pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza
dworu” • „Alkierz Jana Szulca” • „Fauna
Polski” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura
materialna w tradycyjnej społeczności
wiejskiej okolic Pabianic”

Wystawy czasowe:
• „Afryka. Tradycje i kultury”
– wystawa etnograficzna ze zbiorów
Muzeum Miasta Pabianic
• „Czy leci z nami archeolog?” – wystawa
archeologiczna (do 4 XII)
• „7 grzechów głównych” – wystawa
Krzysztofa Dumki (do 31 XII)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE
pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72
Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3 zł i 1,5 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej”
- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”
- „Broń biała i palna”
- „Wnętra renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.”
- „Wnętra reprezentacyjne z XVI-XIX w.”
- „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.”
- „Kolekcja portretu polskiego z XVIII i XIX w.”
- „Z naszej wsi...” – wystrój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawa czasowa:

- „Wschód- Zachód. Szlakiem staropolskiego okręgu przemysłowego Sielpia 2016” – międzynarodowa wystawa poplenerowa (do 8 XI)
- „Z plenerów w magicznych zakątkach świata” – wystawa malarstwa Franciszka Mazurka (do 15 XI)
- Wystawa poświęcona Kazimierzowi Strączyńskiemu w 120. rocznicę śmierci (14-30 XI)
- „Najciekawsze nabytki Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1996-2015” (25 XI – 31 XII)

Inne wydarzenia:

- Konferencja upamiętniająca 120. rocznicę śmierci Kazimierza Strączyńskiego, 35-lecie Międzymuzealnego Kolegium Numizmatycznego oraz 55-lecie Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego (14-15 XI)
- Wspólne śpiewanie patriotyczne na zamku (10 XI)

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

im. Stanisława Stankowskiego
ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51
Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w.” • „W okupowanym Radomsku” • „Z dziejów miasta Radomska”

Wystawy czasowe:

- „Dzieje papieru i papiernictwa” (do 20 XI)
- „Zdynia” – wystawa poplenerowa przygotowana wspólnie z Towarzystwem Fotograficznym im. Edmunda Osterloffa w Radomsku (4-23 XI, otwarcie g. 18)
- „Okno okiem na świat” – wystawa autorstwa Justyny Ciupińskiej połączona z aukcją

obrazów pt. „Zbieramy na Pawła”
(26 XI – 31 XII, otwarcie g. 17)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Towarzystwa Fotograficznego im. Edmunda Osterloffa w Radomsku (2, 16 XI, g. 18)
- Koncert Chóru „Złocisty Promień” (10 XI)
- Uniwersytet Trzeciego Wieku „Wiem Więcej”:
Warsztaty dziennikarskie (4, 18 XI g. 10)
Spotkanie z literaturą (15 XI g. 16)
Historia/Etyka katolicka (22 XI g. 16)
Psychologia (25 XI g. 15)

RAWA MAZOWIECKA

MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ

ul. Łowicka 26, tel. 693 999 540
Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14
Bilety: 3 zł i 2 zł (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego” • „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Ogniem i mieczem. Stroje i rekwizyty filmowe” (do 30 XI)

SIERADZ

MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39
Czynne: wt. 10-18, śr.-pt., 10-16,
sob.-nd. 11-16, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z Sieradza do gwiazd. Od idei szternfeldowskich do osiągnięć współczesnej kosmonautyki” • „Z techniką łączności przez dziesięciolecie” • „Sztuka sakralna, portret szlachecki i rzemiosło artystyczne” • „Życie ludzi w pradziejach” • „Sieradz w świetle badań archeologicznych” • „Salonik szlachecki” • „Apteka” • „Wystawa sztuki” • „Kultura wsi sieradzkiej z początku XX w.” • „Regionaliści XIX/XX w.”

SKIERNIEWICE

IZBA HISTORII SKIERNIEWIC

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71
Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,
sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne
(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Wystawa czasowa:

- „Fotosynteza 4” – pokonkursowa wystawa fotograficzna (do 14 XI)

SULEJÓW-PODKLASZTORZE

KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE

PW. ŚW. TOMASZA
ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584
Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-14.45),
niedz. 13-17
(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

im. Antoniego hr. Ostrowskiego
ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48
Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-14
w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)
(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Świat zmysłów” – wystawa z Collegium Maius w Krakowie (do 8 XII)

Inne wydarzenia:

- SPOTKANIA Z HISTORIĄ I NIE TYLKO... „Cmentarze wojskowe w powiecie tomaszowskim” – wykład Blanki Gosik (18 XI)

WIELUŃ

MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34
Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,
sob. 9-14, n. 11-16,
w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Madonny polskie” – wystawa Franciszka Kafła (do 8 I)
- „Lotnik – skrzydlaty władca świata...”

Sławni polscy lotnicy – bohaterowie walk o Niepodległą (1914-1945)” (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

- Koncert „Skarby muzyki polskiej” (13 XI g. 17)

WOLBÓRZ

POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-

EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Modrzewskiego 15
tel. 44 616 43 80, 669 555 215
Czynne: wt.-pt. 10-14, n. 14-17
Bilety: 5 zł, 3 zł i 2 zł (grupowy)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki • Stare dokumenty
- Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozyty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

Wystawa czasowa:

- „Malarstwo i rękodzielo” (do 30 XI)

ZDUŃSKA WOLA

MUZEUM HISTORII MIASTA

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7
tel. 43 823 48 43
Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, n. 14-18
święta po wcześniejszym zgłoszeniu
Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Sala tradycji tkackich”
- „Sala apteczna”
- „Sala tradycji przemysłowych”
- „Życie społeczne – kulturowe”
- „Salonik mieszczański”

Wystawa czasowa:

- „W zrzeszaniu siła! Cech rzemiosł wczoraj i dziś” (do 30 XI)

MUZEUM – DOM URODZIN ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29
Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30
Wstęp wolny

ZGIERZ

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92
Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 9-18, n. 10-16
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Kruszówka – wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dzieciocy Świat – zabawki z dawnych lat” (Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. Narutowicza 5)

Wystawy czasowe:

- „Leszek Różga – nieznan” – wystawa dotychczas nie ekspozowanych prac wybitnego polskiego grafika (od 4 XI)
- „1956: Polska – Węgry. Historia i Pamięć” – wystawa plenerowa ze zbiorów IPN Oddział w Łodzi (otwarcie 18 XI g. 14 – plac Jana Pawła II)

Inne wydarzenia:

- „Major Henryk Dobrzański Hubal – pierwszy partyzant II wojny światowej” – wykład Tomasza Domańskiego (IPN Kraków) w ramach spotkań Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grot” w Zgierzu (3 XI g. 10.45 – Samorządowe LO im. R. Traugutta, ul. Musierowicza 2)

GALERIE

A

Teatr Lalek Arlekin
ul. Wólczarska 5
tel. 42 633 08 94
Czynna w godzinach pracy teatru:
pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Ebru: realistyczne w formie, kosmowitalne w treści” – wystawa prac Cezarego Marasińskiego (do 13 XI)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55
tel. 42 613 81 38
Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- „10. Konkurs na małą formę graficzną” – wystawa pokonkursowa grafiki dla studentów ASP w Łodzi (do 30 XI)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98
Czynne: pn.-pt. 15-19

AULA (Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121, I piętro)

- „Imagine France – a fantastical voyage by Maia Fiore” – wystawa fotografii (3-30 XI)

GALERIA LOOK

(Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121, II piętro)
• Gala Dyplomowa 2015/2016 w Katedrze Ubioru ASP w Łodzi (do 7 XI)

- „Crosspoints” – wystawa malarstwa i grafiki prof. Biseri Wlewa i doc. Anny Colowskiej z Uniwersytetu Sofijskiego (Bulgaria) (16 XI – 2 XII, otwarcie g. 13)

GRAFIKI 144 (budynek główny, hol na III piętrze, ul. Wojska Polskiego 121)

- Wystawa grafiki Agnieszki Cieślińskiej-Kaweckiej (do 21 XI)
- Wystawa grafiki prof. Andrzeja Kaliny (23 XI – 12 XII, otwarcie g. 13)

GALERIA HOL (Centrum Nauki i Sztuki ASP w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121, hol na parterze)

- „Obiektony” – wystawa rzeźby (3 XI – 13 XI, otwarcie g. 13)
- „Roger Blachon” – wystawa rysunku (16 – 21 XI)
- Wystawa Eco Made Festival 2016 (22 XI – 7 XII)

WOLNA PRZESTRZEŃ (Wydział Sztuk Wizualnych ASP w Łodzi, ul. Franciszkańska 76/78)

- „Design with a smile” – wystawa prac studentów z Katedry Projektowania Graficznego i Komunikacji Wizualnej z Wydziału Sztuki na Wieloletnim Uniwersytecie im. Świętych Cyryla i Metodego w Bułgarii (10-31 XI, otwarcie g. 12)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50
Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- Wystawa fotografii Newshy Tavakolian (do 4 XI)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
tel. 42 637 65 45
Czynna: pn.-sob. 16-18,
niedziela po mszach św.

- „XX FESTIWAL KULTURY CHRZEŚCIANSKIEJ (6-20 XI) – program na str. 8

FOTOGRAFII IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- Wystawa prac dyplomowych absolwentów Katedry Fotografii Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi (do 14 XI)
- „Początaj mi...” – wystawa prac Mariusza Nowickiego (15 XI – 5 XII)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

• „BIELANY” – wystawa fotografii Tomasza Kaźmierczaka (10 XI – 8 XII, otwarcie g. 18.15)

L

przy Domu Literatury
ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38
Czynna: pn.-pt. 10-18

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18, tel. 42 633 98 00 w. 208
797 326 230, 797 326 191
Czynne: wt.-sob. 14-18
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

• „Cinematic” (do 19 XI)
• „Ćwiczenia widzenia” – wystawa prac Macieja Bohdanowicza (4-26 XI, otwarcie g. 18)

IMAGINARIUM

• „Świat jest w grze” – wystawa prac Łukasza Prusa-Niewiadomskiego (5-26 XI, otwarcie g. 18)

NOWA

• Doroczna wystawa prac Klubu Plastyka Amatora i Stowarzyszenia Plastyków Amatorów (3-26 XI, otwarcie g. 18)

STARA

• „Czerwonym tramwajem do Przystanku Niepodległość” – wystawa Piotra Wdowiaka (do 12 XI, spotkanie z autorem – 10 XI g. 14.15)
• „Nie zasłaniaj mi słońca” – wystawa Uli Jędrzejczak, Barbary Majkowskiej, Aleksandry Wawrzynkiewicz (17 XI – 3 XII, otwarcie g. 18)

KAWIARNIA

• „Pracownia 413” – wystawa prac uczestników zajęć prowadzonych przez Jacka Świągalskiego (do 13 XI)
• „Doroczna wystawa malarstwa Sekcji Plastycznej Łódzkiego Uniwersytetu III Wieku im. Heleny Kretz” (18 XI – 4 XII, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118
tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 14-19

• „Miłość” – wystawa prac artystów: Moniki Drożyńskiej, Oli Kozioł i Suavasa Lewego, Krzysztofa Maniaka, Justyny Orłowskiej, Franciszka Orłowskiego, Magdaleny Starskiej (do 4 XI)
• „Gdziekolwiek jesteś Claire B.” – wystawa i wieczór autorski Ewy Bloom Kwiatkowskiej (18 XI – 9 XII, otwarcie g. 19)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA

Stary Rynek 2
tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

• „Sen o zapomnieniu” – wystawa prac Michała Staszczaka (do 20 XI)

RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

• „Autotautologie i geometryczność” – wystawa prac Jerzego Trelisńskiego (do 12 XI)
• „Dr Jekyll and Mrs Hyde” – Europejski Festiwal Szklania 2016 (16 XI – 10 XII, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza,
tel. 42 674 10 59
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

• „Logoman. W poszukiwaniu tożsamości” – wystawa prac Piotra Stachlewskiego (18 XI – 31 XII, otwarcie g. 18)

GALERIA WILLA

ul. Wólczajska 31
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.,n. 11-17

• „LENA” – wystawa Leny Kowalewicz-Wegner i łódzkiej szkoły projektowania biżuterii I. 1959-1979 (do 13 XI)
• Wystawa łódzkich ekslibrisów Macieja Drzewickiego (do 27 XI)
• Wystawa rysunku Andrzeja Grendy (24 XI – 8 I, otwarcie g. 18)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

• „Marzenia” – wystawa prac plastycznych Klubu Osób Niepełnosprawnych (do 30 XI)

OPUS FILM

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28
Czynna: pn.-pt. 9-17

• „Szkłane oczy” – wystawa malarstwa dr Małgorzaty Wielek-Mandrelli (do 28 X)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16
Czynna: pn.-pt. 9-16

• Mia100 Kobra – Transmutacja Panoramy z/w Kobietaę
– wystawa prac Maksyma Ostrowskiego (do 29 XI)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

• Wystawa prac malarskich Katarzyny Gołębiowskiej (do 4 XI)
• 185. Aukcja Dzieł Sztuki (5 XI g. 12)
• XXXIII Aukcja Promocyjna (26 XI g. 12)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

WDK „502”
ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19

• „Ekslibrisy z parowozami – Ekslibrisowe pasje Andrzeja Zaręby” (do 27 II)

526

POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

• „Nomen Omen Fenomen” – wystawa pedagogów i studentów Pracowni Malarstwa Wydziału Malarstwa i Rysunku ASP w Łodzi (4-17 XI, otwarcie g. 18)
• Wystawa prac Krzysztofa Kalinowskiego – fotografia (18-30 XI, otwarcie g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

• „Malarstwo, rysunek i grafika ze zbiorów kolekcjonerskich” (1-30 XI)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI

Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

• „All over – malarstwo/kostium/scenografia” – wystawa Justyny Cieślak-Plusy (10 XI – 5 XII, otwarcie, g. 18)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

• Wystawy malarstwa Marii Kuźmy-Dolaty (do 30 XI)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH
ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

• „Szkoło w roli głównej” – wystawa szkła artystycznego Magdaleny Pejgi (do 10 XI, ul. Dąbrowskiego 5)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3
tel. 43 822 48 45
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18
Bilety: 1,50 zł i 1 zł

• Wystawa prac Waldemara Marszałka (4 XI – 2 XII, otwarcie g. 18)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33
tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

• „JEST WIELE DRUK...” – wystawa prac studentów Katedry Druku na Tkaninie ASP w Łodzi (11-27 XI, otwarcie 18 XI g. 18)

SALA 107 (CKiS)

• ARTYSTKI. KOBIETY I SZTUKA – wykłady Małgorzaty Wiktoro „Julia Margatet Cameron i Clementina Hawarden oraz Sally Mann (fotografia wiktoriańska)” (9 XI g. 16.30)
• „Georgia O’Keeffe i Alfred Stieglitz” (16 XI g. 16.30)

• „Sonia Delaunay” (30 XI g. 16.30)
• „Rafał Hadziewicz” – wykład Karoliny Zalewskiej (2 XI g. 16.30)
• „Hendrikk Goltzius – Michał Anioł Północy” – wykład Karoliny Zalewskiej (23 XI g. 16.30)

ZGIERZ

ZGIERSKA GALERIA SZTUKI

MOK, ul. Mielczarskiego 1
tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

• „Paleta – notatka artysty” – wystawa prac Stowarzyszenia Artystów „Młyn” (4 XI – 5 XII, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

• „Stachura pozostałym” – Festiwal Poetycki (26 XI – Turniej Jednego Wiersza, 27 XI – Turniej Piosenki Poetyckiej)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

• „Poszukiwanie Obrazu” – wystawa ikon Łukasza Kina i Łukasza Matysika (do 8 XII)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE

AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56
tel. 42 633 26 41

• „Seks, prochy & rock’n’roll” – spektakl Fundacji Instytut Teatralny im. Mieczysława Hertzka w wykonaniu Bronisława Wrocławskiego (4, 5 XI g. 19)
• „Szach Mat” – spektakl taneczny Agnieszki Cygan (10 XI g. 19)
• „Jarmarczne Teatrum na Święto Szaleńców ku uciesze gawiedzi zacnie odprawione” – spektakl Teatru Zupa z Małpy oraz Studia Saturator (12, 13 XI g. 19)
• „One” – spektakl Pracowni Damskiej reż. Masza Bogucka (17 X g. 19)
• „Code de Femine” – wernisaż wystawy Magdaleny Leszner-Skrzecz oraz spotkanie autorskie poświęcone książce „Paryski świt” (18 X g. 18)
• ADI JAZZ FESTIVAL
Wernisaż wystawy prac Henryka Plóciennika, projekcja filmu „Caly mój jazz”, koncert chóru The Gospel Time (21 XI g. 19)
• Katamaran Literacki z Małgorzatą Kulisiewicz (24 XI g. 18)
• „Sztuczny miód”
koncert Łódzkiego Teatru Piosenki poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej (26, 27 XI g. 18)

• ŚRODA Z FOTO HUMANUM
spotkanie miłośników fotografii (2 XI g. 18.30)
• BAŁUTY NASZA MAŁA OJCZYZNA
„Łódź w literaturze” – spotkanie (4, 9 XI g. 10.45)
Gra planszowa, rozgrywki w SP nr 35 (8 XI g. 9.50)
• BAWMY SIĘ
wieczerek taneczny (5, 19 XI g. 16)
• BAŁUCKIE ŚWIATY
– W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI
warsztaty filmowe, SP nr 36 (8 XI g. 14)
warsztaty kulinarne-plastyczne, spotkanie z psychologiem (12 XI g. 11)
warsztaty filmowe (15 XI g. 14)
podsumowanie projektu, prezentacja osiągnięć grup warsztatowych, rozgrywki w grę planszową „Poznaj Bałuty” (25 XI g. 16)
• KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW
„Argentyna” – prelekcja Dariusza Cłapy (4 XI g. 18)
„Maroko” – prelekcja Jadwigi Lewandowskiej (18 XI g. 18)
• HISTORIA NA PLANSZY
Tydzień Patriotyczny, gry planszowe o tematyce historii Polski, współorganizacja: Okręg Łódzki ZHP (6 XI g. 10)
• MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM
„Kilar dla Wajdy – ekranizacja Pana Tadeusza” (18 XI g. 17.30)
• BAŁUCKIE SPOTKANIA MUZYCZNE
Recital i spotkanie autorskie z Lesławem Bialeckim – śpiewakiem operowym, muzykiem i kompozytorem (26 XI g. 19)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- KOŁO MIŁOŚNIKÓW TEATRU „Łódzkie teatry” (2 XI g. 14)
- KOŁO TURYSTYCZNE „PIECHUR” Zwiedzanie Muzeum Tradycji Niepodległościowych (3 XI g. 11)
- Spacer ulicami Bałut (17 XI g. 10)
- MOJE MIASTO ŁÓDŹ Koncert Chóru Canto (8 XI g. 15)
- PIOSENKI Z NASZEGO PODWÓRKA Koncert zespołu Retkinianie (15 XI g. 15)
- REWIA TALENTÓW – MIKROFON DLA SENIORA Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów (18 XI g. 15)
- POEZJA BAŁUCKICH PODWÓREK Rozstrzygnięcie XIII Konkursu Plastycznego im. Bogusława Miszteli (18 XI g. 18)
- JESIEŃ W POEZJI Spotkanie poetyckie Twórczej Grupy Literackiej „Limeryk” (19 XI g. 17)
- „Świętosława, córka Mieszka I – kobiety które rządziły światem” prelekcja multimedialna w oparciu o książkę „Świętosława” (22 XI g. 15)
- PARADA PIOSENKI PRZEDSZKOLAKÓW Konkurs wokalny dla dzieci, eliminacja (26 XI g. 11)
- PRAGNIENIE SERCA koncert zespołu „Con Amore” (26-28 X)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- ZADUSZKI POETYCKIE spektakl słowno-muzyczny Fabryka Snów i łódzcy poeci (4 XI g. 17)
- ALE CZAD „Podróże z Panem Kleksem” – gry i zabawy rozwijające kreatywność dzieci 7-12 lat (5 XI g. 14)
- WIECZÓR POETYCKI Joanna Kanicka (5 XI g. 17)
- DISCO DANCE koncert wokalistek Studia Piosenki (14 XI g. 16)

• MOJE MIASTO ŁÓDŹ

- Koncert Chóru Canto (15 XI g. 11)
- NOWE INSPIRACJE XII Ogólnopolski Konkurs Poetycki, rozstrzygnięcie, spotkanie z jurorami, otwarcie wystawy wierszy laureatów (19 XI g. 18)
- SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ warsztaty czytelnicze (23 XI g. 10.15)
- RODZINNE SPOTKANIE ZE SZTUKĄ „Ciagle pada” – pastele, stemple (25 XI g. 17)
- NO TO GRAMY „Titanic” – pokaz Grupy Teatralnej 25. Godziny (25 XI g. 19.30)
- BAL POTWORÓW zabawa andrzejkowa dla dzieci 7-12 lat (26 XI g. 14)

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- „Miłość ci nic nie wybaczy” spektakl Łódzkiego Teatru Piosenki (5 XI g. 17)
- Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Łódź” koncert Jubileuszowy z okazji X-lecia istnienia zespołu Audiofeels A'Cappella w Krośniewicach (5 XI g. 18)
- KLUB FILMOWY (wykłady Mariusza Chojackiego)
- „Wpływ estetyki nowofalowej na współczesne kino amerykańskie” (8 XI g. 17)
- „Wszystko, na co pracowałam całe życie, mi ulatuje” – motyw choroby w filmach polskich (15 XI g. 17)
- „Aktorskie figury w świecie Tima Burtona” (22 XI g. 17)
- „Test Turinga czyli o tym, czy kino ma jeszcze duszę...” (29 XI g. 17)
- Festiwal Sztuk Wszelakich Osób Niepełnosprawnych (8-10 XI g. 10)
- Spotkania Otwarte Oddziału Karpackiego PTT „Słoneczna Umbria” – pokaz zdjęć Kasi Swojnóg i Jarka Graczyka (3 XI g. 18)
- „Wakacyjny album nr 2” – pokaz zdjęć Małgorzaty i Krzysztofa Kuhnów (17 XI g. 18)
- „Best of Bad Photography” wystawa (18 XI g. 18.30)

KLUB „DĄBROWA”FILIA CENTRUM KULTURY MŁODYCH
ul. Dąbrowskiego 39
tel. 42 641 82 81

- DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY OH BOY! „Portret Wertera ery twitera – wizje młodości w kinie arthouseowym” (7 XI g. 17)
- CARTE BLANCHE „Wszystko, na co pracowałam całe życie, mi ulatuje” – motyw choroby w filmach polskich” (14 X g. 17)
- CZŁOWIEK Z KSIĘŻYCĄ „Miloś Forman – człowiek z księżycą chwilowo na Ziemi” (21 X g. 17)
- CZŁOWIEK PRZYSZŁOŚCI „Wspomnienie Robina Williama – aktora kompletnego!” (28 X g. 17)
- Przegląd Piosenki Polskiej pt. „Bajkowy song” konkurs wokalny dla dzieci i młodzieży w czterech kategoriach wiekowych (9 XI g. 9)
- „A nam w duszy gra” wieczorki taneczne dla seniorów (16 XI g. 16, 30 XI g. 16)
- „Podróże w świecie braci Grimm” konkurs o życiu i twórczości braci Wilhelma i Jakuba Grimm (15 XI g. 9.30)
- Wystawa prac i spotkanie z Darią Kozłowską-Wroną (25 XI g. 17.30)

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- SPOTKANIE KLUBU MIŁOŚNIKÓW FANTASTYKI (7, 14, 21, 28 XI g. 17.30)
- PULS LITERATURY W REGIONIE Poddębice Warsztaty literackie dla młodzieży – prowadzenie Przemysław Owczarek (4-5 XI g. 11)
- Parczęzew (16 XI)
- JA-ARTYSTA Z PROBLEMAMI Spotkanie dla młodzieży na temat profilaktyki uzależnień, prowadzenie Magdalena Sadowska (8 XI g. 11)
- Spotkanie z Januszem Polomem Projektacja filmu „Mala yerba – złe ziolo” (8 XI g. 19)
- Pokaz filmu „Pod mocnym aniołem”

- finał projektu (9 XI g. 19)
- KAWIARNIA LITERACKA Spotkanie z Grzegorzem Strumykiem wokół zbioru opowiadań „Kra” (10 XI g. 19)
- Spotkanie z Justyną Melonowską i Joanną Radzik („Tygodnik Powszechny”) (15 XI g. 19)
- Spotkanie z Leszkiem Engelkingiem – promocja książki „Suplement” (17 XI g. 19)
- Jacek Podsiadło (24 XI g. 19)
- WARSZTATY LITERACKIE Prowadzenie: Rafał Gawin (4, 25 XI g. 18)
- MUZYCZNA SCENA L Philomelos „To było tak” spektakl muzyczny z piosenkami do tekstów Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory (5 X g. 19)
- WSPÓŁCZESNA LITERATURA ANGIOJEZYCZNA W POLSCE spotkanie z laureatami nagrody „LITRATURY na ŚWIECIE”: Barbarą Kopec-Umiastowska, Krzysztofem Majerem i Maciejem Świerkockim (18 XI g. 18)
- SALON CIEKAWEJ KSIĄŻKI (18, 20 XI)

FABRYKA SZTUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- Soundedit'16 Dźwiękowa instalacja Briana Eno (30 X – 20 XI, otwarcie g. 17)
- Musica Privata V (4-6 XI)
- Innercity Ensemble koncert (19 XI g. 20.30)
- Księżyc koncert (27 XI g. 20)

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Foto dej na Górnę Wernisaż wystawy fotograficznej (25 XI g. 18)

- Rodzinne Warsztaty Artystyczne (26 XI g. 10)

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”Ośrodek Kultury „Górna”
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Wolna Trybuna Twórczości Spotkanie autorskie Rafała Gawina oraz Macieja Roberta (7 XI g. 18)
- Wolna Trybuna Twórczości Dyskurs na temat cywilizacji łacińskiej (14 X g. 18)
- Przegląd twórczości Centauro Spotkanie autorskie Andrzeja K. Brzozowskiego (21 XI g. 18)
- Przegląd twórczości Centauro Historia Turniejów Jednego Wiersza o Puchar Wina (28 XI g. 18)
- Spotkania poza placówką:
 - Prezentacje tekstów Centauro Wieczór autorski Marty Tarnickiej-Dec (15 XI g. 17, MBP Łódź – Śródmieście, ul. Narutowicza 91 a)

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

www.partnerstwo.aleksandrow-łodzki.pl

- **Kościół pw. św. Archaniołów Rafała i Michała, Aleksandrów Łódzki, ul. Wojska Polskiego 3**
- DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ „Nie wszystek umrę” koncert zaduszkowy (6 XI g. 16)
- „Ach - poezja!” – koncert wiersze wielkich polskich poetów z muzyką Kuby Michalskiego (13 XI g. 16)
- JESIEŃ PEŁNA MUZYKI „Z muzyką przez wieki – od Bacha do Piazzolli” – koncert sekstetu akordeonowego Old Stars (10 XI g. 19)

Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki Aleksandrów Łódzki ul Ogródowa 10

- Wspólne śpiewanie pieśni żołnierskich i patriotycznych (11 XI g. 16)
- „Od Rzymu do Barcelony” – koncert arii operowych i operetkowych w wykonaniu zespołu Jedyny Takie Trio i jego gości (24 XI g. 18)

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- KLUBU SMAKOSZA (3 XI g. 18)
- DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI Książka listopada – Jacek Cygan „Przeznaczenie, traf, przypadek. Opowiadania” (3 XI g. 18.30)
- CZYTAM WIĘC JESTEM Spotkanie z Andrzejem Stasiukiem i promocja książki „Osiołkiem” (16 XI g. 18)
- Spotkanie z Remigiuszem Piotrowskim i promocja książki „Absurdy i kurioza przedwojennej Polski” (24 XI g. 18)
- Spotkanie z udziałem Michała Rusinka, Tomasza Fiałkowskiego i Marcina Filipowicza i rozmowa o książce „Najlepiej w życiu ma swój kot. Listy” Wisława Szymborska, Kornel Filipowicz (28 XI g. 18)
- SPOTKANIE Z BAJKĄ „Jaś i Małgosia” (19 XI g. 16)
- „Baśń o dwunastu miesiącach” (27 XI g. 16)
- TERAPIA PRZEZ SZTUKĘ „Andrzejkowe tradycje” – spektakl w wykonaniu uczniów ZSS nr 4, wrocław (30 XI g. 10)

WIDZEWSKI DOM KULTURY „ARIADNA”

ul. Niciarniana 1/3

- Festiwal Sztuk Wszelakich Osób Niepełnosprawnych (8-10 XI)
- XVII Łódzkie Konfrontacje Taneczne Przegląd zespołów tanecznych (18 XI)

TVP3 **MAGAZYN KULTURALNY**
w sobotę 5, 19 listopada o godz. 20
ŁÓDŹ
ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA **TVP3**
WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30 ŁÓDŹ
ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

Podróż klatka po klatce

Bogdan Sobieszek

Wśród kontrowersji dotyczących tego, czy Łódź filmowa istnieje, czy pozostał po niej jedynie mit i wspomnienie pielęgnowane w muzeum, jeden z kierunków porządkujących rzeczywistość wskazują przedsięwzięcia Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju REGIO. Chodzi o wykorzystanie dziedzictwa filmowego w budowaniu potencjału turystycznego miasta i województwa.

Najnowszą inicjatywą stowarzyszenia jest szlak łączący miejsca, w których kręcono filmy. Powstał katalog plenerów zdjęciowych, wykorzystanych przez tytuły należące dziś do klasyki kina polskiego, także te mniej znane i te, które niedawno trafiły na ekrany. – *Szlak ma wskazywać, że w okolicach Łodzi można znaleźć wiele miejsc, które da się zwiedzać filmowym tropem* – przekonuje prezes centrum Maciej Kronenberg.

Niczym słupy graniczne na Odrze stawiane przez czterech pancernych, za sprawą stowarzyszenia stanęło oznakowanie szlaku turystycznego. Specjalne tablice informacyjne umieszczono na początek w dziesięciu kluczowych miejscach województwa – czyli tam, gdzie zrealizowano najwięcej filmów, gdzie były najbardziej znane tytuły, gdzie już powstają produkty turystyczne oparte na filmie – w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Skierniewicach, Zgierzu, Inowłodzu, Lipcach Reymontowskich, Nieborowie, Poświętnem, Sulejowie i Wolborzu. Aby rozpropagować szlak, na objazd tych dziesięciu punktów zaproszono dzienni-

karzy. Na wyprawę filmową po regionie ze stowarzyszeniem wyruszyłem i ja. Wyjazd instruktażowy przygotowano oddzielnie dla przewodników oprowadzających turystów po Łodzi i województwie.

To nie pierwsza inicjatywa filmowo-turystyczna centrum i jego prezesa. Już w 2009 zrealizowali projekt „Szlak dziedzictwa filmowego Łodzi”. Potem wydany został „Przewodnik po filmowej Łodzi”, a w 2014 – „Stawkowy przewodnik filmowy” po-



Maciej Kronenberg opowiada o filmowym Zgierzu



Zgierz – tu powstała jedna ze scen „Idy” Pawła Pawlikowskiego

święcony plenerom serialu „Stawka większa niż życie”. Przed rokiem ukazała się książka „Przewodnik filmowy po województwie łódzkim”, uruchomiono portal www.filmowelodzkie.pl. I trzeba koniecznie się zapoznać z tymi wydawnictwami, żeby wędrowka szlakiem filmowym była w pełni udana. No bo cóż to za atrakcja – niewielka tablica z krótkim opisem stojąca na rynku w Zgierzu? Co prawda informuje nas, że niedaleko powstała jedna ze scen oskarowej „Idy”. Nawet jeśli odnajdziemy to miejsce na tyłach kościoła św. Katarzyny, zobaczymy tam pusty plac z kocimi łbami.

– *Trzeba pamiętać, że samo pokazanie miejsca znanego z filmu to dopiero początek* – zaznacza Maciej Kronenberg. – *Konieczne jest obudowanie tego w dodatkowe atrakcje – nocleg w filmowym miejscu, obiad z filmowym menu, filmowe pamiątki, książki itd. Stworzenie szlaku to jedynie baza dla uzupełniających go lokalnych produktów.*

Na razie turystów filmowych ratuje folder towarzyszący szlakowi – znajdą tam rady, co i jak zwiedzać, dowiedzą się, że np. w Zgierzu powstało ponad 20 filmów, a najważniejsze plenery to zabytkowy zakład kąpielowy oraz Park Kulturowy Miasto Tkaczy z zachowanym fragmentem XIX-wiecznej drewnianej zabudowy. W pierwszym z obiektów

kręcono m.in. „Limuzynę Daimler-Benz” Filipa Bajona oraz „Serce, serduszek” Jana Jakuba Kolskiego, w drugim – „Ziemie obiecaną” Andrzeja Wajdy, „Syzyfowe prace” Pawła Komorowskiego i serial „Bodo”. Podobnie opisane są pozostałe oznakowane punkty szlaku. Przy każdej nocce jest też miejsce na stempel. Wędrując, można zebrać komplet.

Czasem „filmowość” jest tylko dodatkiem w miejscach, które same w sobie stanowią turystyczną atrakcję. Jest więc co podziwiać w pałacu Scheiblera w Łodzi (m.in. „Ziemia obiecana”, „Stawka większa niż życie”), w pałacu w Nieborowie („Akademia Pana Kleksa”, „Wielka miłość Balzaka”), w bazylice w Poświętnem („Jak rozpętałem II wojnę światową”, „Hubal”), w opactwie cystersów w Sulejowie-Podklaszkach („Potop”, „Janka”), w romańskim kościele św. Idziego w Inowłodzu („Bolesław Śmiały”, „Cztery pancerni i pies”), w pałacu biskupów krakowskich w Wolborzu („Rzeczpospolita babska”) i na zabytkowej starówce w Piotrkowie Trybunalskim („Ewa chce spać”, „Vabank”). Zresztą Piotrków to po Łodzi najbardziej filmowe miasto regionu. Zrealizowano tu blisko 40 tytułów. Miasto ma swój szlak i przewodnik filmowy.

Nawet w Lipcach Reymontowskich, choć nie ma zabytków, są trzy muzea, a wśród nich – prywatna >

Galeria Staroci i Pamiątek Regionalnych, w której Zbigniew Stań zgromadził m.in. niezwykle pamiątki po kręconych głównie w pobliskim Pszczonowie „Chłopach”. Ktoś, kto znajdzie się na szlaku przypadkiem, bo np. zwiedza Nieborów i Arkadię, z tablicy i folderu dowie się, że filmy kręcono także w pobliskich Skierniewicach i Lipcach Reymontowskich, i może zapragnie je odwiedzić. Zdaniem Macieja Kronenberga, dziedzictwo filmowe może być dobrym czynnikiem spajającym walory turystyczne regionu.

Aktywiści z Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju REGIO przekonują samorządowców, że wykorzystanie dziedzictwa filmowego może także wzbogacać promocję miasta lub gminy. Wciąż nie wszyscy to jednak rozumieją tak dobrze jak władze Piotrkowa czy np. wójt małej gminy Poświętne, gdzie wizyty ekip filmowych były historycznymi wydarzeniami, zdjęcia angażowały większość mieszkańców,

a anegdota z planów filmowych serialu „Doktor Ewa”, filmów „Hubal” czy „Jak rozpętałem II wojnę światową” przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Wójt Michał Franas zna je wyłącznie z opowieści mamy, bo jest za młody, by pamiętać, ale założył stowarzyszenie, którego jednym z przedsięwzięć jest ścieżka rowerowa śladami Franka Dolasa „Dojedziesz, choć krucho jest”. W planach jest także budowa pomnika bohatera granego przez Mariana Kociniaka.

Można więc wykorzystać dziedzictwo filmowe do tworzenia lokalnych szlaków, wystaw, organizowania projekcji, spotkań z twórcami, gromadzenia wspomnień i pamiątek. – *Mam nadzieję, że szlak i wszystko, co się może wokół niego dziać, pokaże mieszkańcom, że te filmowe historie, które są związane z ich miejscowościami, mogą być atrakcją i zachętą do odwiedzin, mogą być również powodem do dumy* – mówi Maciej Kronenberg. *

Szlak filmowy na piotrkowskiej starówce



Na początek polski wątek



Michał B. Jagiełło

W odpowiedzi na apel władzy o pomysły na wielki film historyczno-patriotyczny z udziałem gwiazd światowego kina zgłoszono 811 scenariuszy. Jak znam życie, 400 jest o powstaniu styczniowym, 400 o listopadowym, 10 o warszawskim i jeden o powstawaniu powstania w ogóle („Wyklęty, powstań...”). Nic to nie da, nawet jeśli Traugutta zagra sam Woody Allen. W Polsce nie ma bowiem warunków do kręcenia jakichkolwiek popularnych gatunków filmowych. Filmy katastroficzne odpadają – brakuje u nas wulkanów, trzęsień ziemi i aktywnych uskoku tektonicznych, a tsunami na Bałtyku utknęłyby bezradnie w gąszczu parawanów plażowych. Nie mamy Indian do westernów, kosmitów uchłalibyśmy gorzałą jak w „Big Bangu”. Gangi motocyklowe nie szaleją w obawie, że motory im miejscowi pokradną. Nic dziwnego, że zdesperowani reżyserzy zamiast filmów katastroficznych kręcą katastrofalne, chociaż nie jest to to samo bynajmniej.

Mamy jednak wyjście. Po cholerę kupować gwiazdy kina do polskiej produkcji? Taniej wyjdzie kupowanie polskich wątków w hollywoodzkich scenarzystów. Weszła na ekrany kolejna wersja „Siedmiu wspaniałych”. Jest wśród nich Afroamerykanin (dawniej: Murzyn), Indianin, a nawet Koreańczyk (chyba nie północny jednakowoż). Czemu nie Polak? Co – naszych na Dzikim Zachodzie nie było? Za pieniądze scenarzysta dodałby postać takiego Polaka, że wszystkim mokasyny z nóg by pospadały! Potem powinniśmy pójść na łaźnię. „Teksańska masakra piłą mechaniczną”. Czemu nie „Tatrzańska”? W „Gwiezdnym wojnach XVIII” po dobrej stronie mocy opowiedziałby się Darek Waderski,

z racji stroju i tak podobny do Zawiszy Czarnego. Wystarczyłoby dodać mu husarskie skrzydła albo dwa nagie miecze świetlne. Był taki film z Mellem Gibsonem „Patriota”. O wojnie Amerykanów o niepodległość. Kościuszkę oczywiście pominęli, że o Pułaskim nie wspomnę. Polonia nie zareagowała. A dokupić obu do kolejnej części filmu! Co by scenarzyście szkodziło, gdyby Kościuszko w zgiełku bitewnym zawołał: „Teraz dacie już sobie radę beze mnie i Kazia, a ja do ojczyzny wracam, bo Moskal u bram stoi! Fuck him, boys!” – i pokazuje środkowy palec. Ilu Amerykanów zainteresowałyby się naszą historią? Miliony! W „kolejnym „Egzorcysty” mógłby wystąpić nasz ojciec Mateusz. Filmy wojenne? Żaden problem. Wysupłać kasę na wątek i zamiast filmu „Działa Nawarony” mamy „Działa Działdowa”.

Dobry wątek w zachodnim filmie robi większe wrażenie niż tromtadracki gniot produkcji rodzimej. Teraz patr(id)ioci wszelkiej maści pałają oburzeniem (tylko to umieją) na polską sekwencję w „Bitwie o Anglię” z 1969 roku, że niby ośmieszają Polaków. A ja pamiętam ścisk w gardle i brawa na widowni, kiedy do ataku na niemieckie bombowce rzucają się niezdiscyplinowani, rozgadani, ale świetni polscy piloci. Pamiętamy „O jeden most za daleko” i Gene Hackmana w roli generała Stanisława Sosabowskiego? W sumie epizod, ale zachodni widz wie, że o Arnheim walczyli także nasi. Wątki kupować! Dlaczego światowa widownia dziecięca od lat zachwyca się Kaczorem Donaldem, choć mogłaby... Nie, jednak ten wątek na wszelki wypadek pominę. *

Zastrzyk nowej krwi

Aleksandra Talaga-Nowacka

W najbliższym czasie w ramach tzw. rezydencji artystycznej przyjedzie do Łodzi pięcioro twórców ze świata. Będą mieli miesiąc na to, by stworzyć na miejscu dzieło sztuki, zorganizować akcję czy performance. Chodzi o dostarczenie miastu nowej, świeżej twórczej energii z zewnątrz.

Od trzech lat po głowach członków Fundacji In Search Of... chodziła idea artystycznych rezydencji. Co to takiego? Wybrany twórca przyjeżdża z innego miasta czy kraju, by przez jakiś czas mieszkać i tworzyć w danym miejscu. W Łodzi tego typu działania już się odbywały, ale to ciągle nowość.

Fundacja istnieje przy Galerii Wschodniej, która promuje progresywną twórczość. Dwa lata temu Wschodnia obchodziła 30-lecie istnienia i z tej okazji Marcin Polak w ramach wystawy „Zawód artysty” zaprosił widzów do umieszczania postulatów dotyczących miejskiej polityki kulturalnej. Jarosław Suchan, dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi, zgłosił wówczas pomysł rezydencji artystycznych. – *I tak się spotkały nasze oczekiwania – mówi Ewelina Chmielewska, prezes fundacji. Decyzja zapadła. Fundacja postarała się o pieniądze na rezydencje – 71 tysięcy zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zamieściła ogłoszenia na najważniejszych światowych portalach dotyczących rezydencji, a do komisji wybierającej twórców zaprosiła kuratorów z Muzeum Sztuki: właśnie Jarosława Suchana oraz Marię Morzuch, Joannę Sokołowską i Daniela Muzyczuka. – Nie chcieliśmy, żeby to było wydarzenie hermetyczne – my organizujemy, zapraszamy, wybieramy, pokazujemy – ale żeby w wyborze uczestniczyły również osoby z zewnątrz, specjaliści.*

Oprócz nich w komisji znaleźli się członkowie zarządu fundacji: Ewelina Chmielewska, Adam Klimczak, Jerzy Grzegorski, Iza Robakowska i Tomasz Matuszak. Dokonanie wyboru nie było łatwe – na-

desłano 210 zgłoszeń, a szukano zaledwie pięciorga twórców. Wiadomo już, że do Łodzi przyjadą: Ander Mikalson (Stany Zjednoczone), Yael Vishnizki Levi (Stany Zjednoczone/Izrael), Serhat Köksal (Turcja), Anna Fabricius (Węgry) i Lars Breuer (Niemcy).

Aby dobrze przygotować się do programu, Ewelina w 2014 roku postarała się o stypendium ministra kultury na opracowanie programu rezydencyjnego i przeprowadzenie dwóch testowych pobytów: w Łodzi pojawili się twórcy z Niemiec i Irlandii.

W ogłoszeniu nie było ograniczeń tematycznych czy dotyczących wykorzystanych mediów – kierowano je do zagranicznych artystów wizualnych, performatywnych, zajmujących się sztuką dźwięku. Przyszły propozycje z całego świata, w tym najbardziej egzotyczna od mieszkańca Myanmaru (dawnej Birmy). Aplikowali twórcy teatralni, tancerze, a nawet... cyrk. Niektórzy nie zadali sobie trudu, by dowiedzieć się, w jakie miejsce się wybierają – pojawiły się projekty dotyczące współpracy z imigrantami z krajów afrykańskich albo fotografowania okolicznych gór i dolin. Ale większość chętnych dobrze się przygotowała i poznała potencjał historii i kultury Łodzi.

Ewelina Chmielewska: – *Zależy nam, by sprowadzić ludzi, którzy wpuszczą tu świeży oddech. Szukaliśmy czegoś, czego w Łodzi nie można spotkać. Preferowaliśmy artystów, którzy zainteresowali się, dokąd jadą. Efekt prac nie musi być „łódzki”, ale jakiś związek pracy z miastem powinien być. Chcemy, by projekt trwał przez kolejne lata.*



Anna Fabricius „Węgierski standard”, 2007

Program rezydencji organizowanych przez Fundację In Search Of... musi zostać zrealizowany do końca roku. Co powstanie w jego rezultacie – trudno powiedzieć. Może dzieła sztuki, może działania efemeryczne. Komisja poznała tylko zarysy projektów, właściwy efekt powstanie dopiero na miejscu. W ogłoszeniu zachęcano do wykorzystania przestrzeni publicznej, więc być może to tam pojawią się realizacje. Każdą będzie można zobaczyć. To, czy ewentualne dzieła zostaną w Łodzi, stanie się przedmiotem negocjacji z autorami.

Organizacją przedsięwzięcia zajmie się fundacja, rola muzeum kończy się na pracy kuratorów w komisji – jeszcze nie wiadomo, czy zdecyduje się pokazać u siebie efekty działań. Artyści zostaną zakwaterowani w pokojach gościnnych łódzkich muzeów, albo w wynajętym mieszkaniu. Każdy dostanie grant w wysokości około 700 euro na realizację pracy. Wschodnia będzie pełniła rolę studia – tu będą mogli pracować, spotykać się z innymi artystami, robić wystawy. Bo mieszkać się tu na razie nie da. Niezbędny jest remont lokalu.

– *Staramy się o pozyskanie funduszy na porządną odnowienie. Zajmiemy się tym pewnie po wielkiej rewitalizacji, która obejmie także nasz budynek, ale jeszcze nie wiemy, co w jej ramach zostanie zrobione ani kiedy. To miejsce będzie przekazane rezydentom. Jeśli dostaniemy wsparcie, będziemy organizować rezydencje co roku. Nie ograniczamy się do Wschodniej. Z nadesłanych propozycji wyłoniła się lista*

pomysłów, które pasują do innych łódzkich instytucji, jak Centrum Dialogu, Centralne Muzeum Włókiennictwa czy Muzeum Kinematografii. – Chcielibyśmy zaproponować tym instytucjom współpracę z artystami – może program rezydencyjny się rozszerzy i nie tylko my będziemy się tym zajmować.

Tegoroczna edycja to także test – na jego podstawie zostanie opracowany model działania na przyszłość. Kolejna rezydencja ma być ogłoszona wcześniej, tak, by artyści mogli przyjechać np. w czerwcu.

Rezydencjom będzie towarzyszył w tym roku program realizowany przez artystów z Polski, w tym z Łodzi. Pieniądze na wystawy i koncerty – 20 tysięcy zł – dało miasto.

Czym w ogóle jest Fundacja In Search Of...? Powstała w 2011 roku z inicjatywy Eweliny Chmielewskiej przy Galerii Wschodniej – wszyscy członkowie zarządu są związani z galerią i się nią opiekują. Fundacja zajmuje się tym, czym zawsze zajmowała się Wschodnia. Promuje sztukę wizualną, organizuje wystawy, a dzięki pieniądzą z zewnątrz może także wydawać książki. W najbliższych planach jest poważna publikacja o Galerii Wschodniej pod redakcją Tomasza Załuskiego.

Od pewnego czasu fundacja jest najemcą lokalu, w którym mieści się galeria. – *Z pracowni plastycznej lokal stał się siedzibą organizacji pozarządowej, a to nam obniżyło czynsz – mówi Ewelina. Fundacja w ogóle uratowała Galerię Wschodnią. – Utrzymanie tego miejsca było coraz droższe i w roku naszego trzydziestolecia byliśmy bliscy decyzji o zamknięciu galerii. Ale dzięki temu, że fundacja pozyskała granty ministerialne, zostaliśmy zmobilizowani do dalszej pracy. Grantów nie można przeznaczyć na działalność galerii, ale jeśli są pieniądze na realizację projektów, to jej przecież nie zamkniemy... Złapał się oddech i myślę, że Wschodnia będzie istnieć kolejne 30 lat.*

Starsza pani operetka

Magdalena Sasin

Operetka to młodsza siostra opery. Jednak dziś nie jest już podlotkiem. Tymczasem „Wielka księżna Gerolstein” w Teatrze Muzycznym w Łodzi zachowuje się niczym starsza pani przebrana za nastolatkę.

„Księżna...” zachwyca wpadającymi w ucho, tańczącymi melodiami Jacques’a Offenbacha – od 150 lat nic się w tej kwestii nie zmieniło. Żeby jednak mogła również śmieszyć i przykuwać uwagę akcją sceniczną, powinna odwoływać się do współczesności. Tak właśnie postępował Offenbach – „Wielka księżna Gerolstein” była satyrą na władców mocarstw, szafujących życiem swoich poddanych, a tytułowa postać stanowiła karykaturę lubującej się w żołnierzach carycy Katarzyny II.

Odwołania do kochliwej władczyni nie są aktualne, ale można tu odnaleźć niejedną scenę, która zdaje się nawiązywać do obecnych wydarzeń w Polsce. I aż się prosiło, aby to wykorzystać. Realizatorzy, w tym tłumacz libretta Andrzej Ozga, nie poszli jednak tym tropem. Tradycyjna inscenizacja i przerysowany, operetkowy, nomen omen, styl gry aktorskiej, po kilkudziesięciu minutach zaczynały być nużące. Choć aktorzy robili, co mogli, by uczynić ze swych bohaterów wyraziste postacie, w ramach zakreślonych koncepcją reżysera Piotra Bikonta nie mogli zbyt wiele zdziałać. Nie pomagała choreografia Doroty Jawor-Przybyszewskiej, która kazała aktorom, a nawet członkom baletu, podrygiwać niemal w miejscu, ani dekoracje Grzegorza Małeckiego, które na owe podrygiwania nie zostawiły na scenie dość przestrzeni. A już zupełnie nieuzasadnione było wprowadzenie na scenę pary



Foto: MICHAŁ MATUSZAK

tancerzy klasycznego baletu, którzy to pojawiali się, to znikali.

Nie jest jasne, jaka myśl przyświecała Bikontowi: chciał dowiedzieć, że tradycyjnie zainscenizowana operetka wciąż może się podobać czy wręcz przeciwnie – że już przebrzmiała. Za pierwszą tezę przemawia forsowanie egzaltowanej interpretacji aktorskiej, za drugą – nieliczne momenty „puszczania oka” do widowni, jak choćby skrywany przez Fryca pod mundurem T-shirt z napisem „I love Wanda”.

Przedstawienie ratuje to, co ponadczasowe: muzyka. Warstwę instrumentalną świetnie przygotowała Elżbieta Tomala-Nocuń, która zadbała o plastyczność linii melodycznych, zdecydowany rysunek rytmiczny tańców i podkreślenie kontrastów wyrazowych między fragmentami marszowymi a lirycznymi. Wokaliści dorównywali orkiestrze. Największe brawa należą się tytułowej księżnej – Małgorzacie Długosz (II premiera). Paweł Erdman w roli generała Buma potrafił także świetnie zaplanować występ aktorsko. W duecie Fryc (Dawid Kwieciński) i jego ukochana Wanda (Joanna Jakubas) postać męska wypadła zdecydowanie korzystniej.

Czy operetka ma wciąż rację bytu? Tak, ale wymaga przemyślanego podejścia inscenizacyjnego. Starsza pani, by prezentować się atrakcyjnie, musi włożyć w to więcej wysiłku niż podlotek. *

„Wielka księżna Gerolstein” Jacques’a Offenbacha. Prapremiera w Teatrze Muzycznym w Łodzi – 8 października. W listopadzie spektakl nie będzie grany.

Niech żyje anarchia!

Maria Sondej: – Kiedy pierwszy raz reżyserowałeś w teatrze?

Piotr Bikont*: – W Teatrze Studyjnym w Łodzi w latach 90. ubiegłego wieku. Skontaktował się ze mną Zdzisław Jaskuła: „Kiedyś opowiadałeś, że chcesz wyreżyserować sztukę Arrabala. Właśnie zostałem dyrektorem artystycznym teatru, więc przyjeżdż i to zrób”. To był „Architekt i cesarz Asyrii”, grali Wojtek Walasik i Sławek Sulej.

Wśród rozmaitych form twojej działalności brakuje muzyki.

– Nieprawda. Od 1985 roku byłem wokalistą freejazzowego big bandu Free Corporation. Po 35 latach zespół się reaktywował, wyszła nasza trzecia płyta. Potem współpracowałem z Krzysztofem Knittlem, Tomkiem Stańką, Włodkiem Kiniorskim. Najczęściej jestem wokalistą mówiącym, grywam też na rozmaitych „przeszkadzajkach”.

Teatr Muzyczny otworzył sezon 2016/2017 „Wielką księżną Gerolstein” w twojej reżyserii. To zaskakujące...

– Większość reżyserów, zarówno filmowych, jak i teatralnych, w jakiś sposób wywodzi się z plastyki; muzykę „słyszą” rzadko, niekiedy nie słyszą jej wcale. Ja z tym nie mam problemu: panuję nad rytmem, tempem. Zawsze marzyłem o zrobieniu widowiska muzycznego. Kiedyś dla teatru baletowego Ewy Wycichowskiej adaptowałem „Przebudzenia” Olivera Sacksa, ale nie miałem dotąd na koncie widowiska śpiewanego, choć przymiarki – owszem, były. Nawet napisaliśmy wspólnie z Knittlem bardzo współczesną operę.

Tak więc propozycja Teatru Muzycznego trafiła na podatny grunt. Na dodatek Offenbach jest absolutnym geniuszem muzycznym. „Księżna” jest przepięknym utworem, ale i niesamowicie trudnym – co chwilę zmienia się tonacja, tempo, rytm, orkiestra i soliści zmuszeni są do maksymalnego wysiłku, a do tego, jak to w operetce, wszystko musi

być leciutkie i z wdziękiem – jednym słowem, spore wyzwanie. Poza tym operetka to muza podejrzana, niby-staromodna, „podkasana”... To wszystko było dla mnie prowokujące i kuszące.

Łódzka „Księżna” jest polską prapremierą...

– To zadziwiające, że ten wybitny utwór nie był dotąd w Polsce wystawiany w pełnej formie teatralnej. Jego premiera odbyła się w roku 1867, w czasie Wystawy Światowej w Paryżu, i choć „Księżna” odniosła sukces, szybko zdjęto ją z afisza. Uznano, że to satyra polityczna i drwina z wojska, a takie przesłanie w czasie wojny francusko-pruskiej było niedopuszczalne. Operetkę poddano przeróbkom. Teatr Muzyczny sięgnął do pierwotnej wersji.

Jakie jest przesłanie „Księżnej” w 2016 roku?

– Przesłanie? Chodzi przede wszystkim o zabawę, a dla inteligentnego widza – o zabawę formą. Oczywiście ogólne przesłanie jest – że wojna jest zła, państwo skorumpowane, a władza intryguje dla samego intrygowania, że *amor vincit omnia*, a przede wszystkim: niech żyje anarchia! Jestem zadowolony, że podjąłem wyzwanie. Trochę się bałem, okazało się jednak, że zespół jest fantastyczny: bardzo dobra orkiestra, świetny chór, znakomici soliści. Mam nadzieję, że powstał spektakl przyjemny dla widza, czyli taki, jaki powinien być w Teatrze Muzycznym. Dla mnie ma on jeszcze jeden walor. Gdy skończyłem 60 lat, byłem pewien, że w życiu już mnie nic nowego nie spotka. A tu masz, trafił się późny debiut! *

* **Piotr Bikont** – absolwent reżyserii Szkoły Filmowej w Łodzi (1982). Pracował w Teatrze Laboratorium Jerzego Grotowskiego (1975-1978), współpracował z opozycyjnym podziemiem (KOR). Wieloletni współpracownik „Gazety Wyborczej”. Autor filmów dokumentalnych i eksperymentalnych, reżyser teatralny, performer. Publicysta kulinarny, autor książek o tej tematyce. Gościnnie występuje jako aktor filmowy.

W dwie minuty w kosmos

Magdalena Sasin

Przyjechali z całej Polski: z Krakowa, Kielc, Tarnowa, Gdyni, Warszawy. Mieli ze sobą pendrive'y z nagrany podkładem muzycznym, swoje życiorysy i zdjęcia, a do opieki i podtrzymywania na duchu – rodziców. Choć casting zaczynał się o dziesiątej rano w niedzielę, już o dziewiątej w portierni Teatru Wielkiego w Łodzi było tłoczno.

Wszyscy – dokładnie 72 osoby – chcieli dostać rolę w widowisku tanecznym „Lamaila”.

Spektakl z muzyką i w reżyserii Macieja Pałowskiego będzie miał premierę 25 marca przyszłego roku. Na castingu realizatorzy szukali odtwórców 20 ról tanecznych. Chcieli skompletować dwie obsady, w sumie musieli więc „wyłowić” 40 osób. Zaprosili dzieci i młodzież w wieku od 12 do 18 lat, interesujących się technikami tańca współczesnego.

11-letnia Emilia Szuwalska przyjechała z Krakowa. To już nie pierwszy jej casting; wcześniej w ten sposób dostała się do przedstawienia „Billy Elliot” w Teatrze Rozrywki w Chorzowie.

– Uwielbiam być na scenie. Gra w teatrze to najlepsze, co mogło mi się przydarzyć. Jak tylko się dowiedziałam, że jest casting, wiedziałam, że muszę przyjechać.

Emilia uczy się w Studiu Baletowym Opery Krakowskiej. Chodzi też na zajęcia z tańca jazzowego i stepu. – *Wszystko da się pogodzić* – mówi z przekonaniem. – *Duża liczba zajęć mnie mobilizuje. Odrabiam lekcje i uczę się na sprawdziany, gdy tylko mogę, nawet w samochodzie, i jakoś mi się udaje wszystko ogarnąć. Jestem najlepszą uczennicą.*

Wszyscy młodzi ludzie, którzy przyjechali na casting, są równie zajęci i równie optymistyczni, co Emilia. Wielu z nich, oprócz tańca, uczy się w szkole muzycznej. A w szkole ogólnokształcącej mają bardzo dobre stopnie.

Czekając przed salą na swój występ, denerwowali się, ale jednocześnie byli pełni nadziei na sukces

i radości, że robią to, co lubią. Nie przerażała ich wizja przeniesienia się na kilka miesięcy do innego miasta i zmiany szkoły, co jest konieczne w przypadku udziału w przedstawieniu. Taka postawa dziesięcio-, dwunastolatków nie byłaby możliwa bez wsparcia rodziców.

– *Powtarzam synowi, że w tym wszystkim chodzi o dobrą zabawę* – mówi mama dwunastoletniego Karola Hugeta, z którym przyjechała z Katowic. – *Nawet jeśli się nie uda, trudno. Zawsze warto nabierać doświadczeń.*

Z dziesięcioletnią Mają Grabiec i jej o dwa lata starszą siostrą Stefanią przyjechali nie tylko rodzice, ale nawet młodszy brat. Zaledwie trzymiesięczny, spokojnie spał sobie w wózku, podczas gdy jego siostry próbowały przekonać komisję do swoich umiejętności.

Każdy z młodych tancerzy miał na to zaledwie dwie minuty. Ale występ solowy to nie wszystko – po nim kandydaci w dziesięcioosobowych grupach, pod okiem profesjonalnej tancerki, uczyli się krótkiego układu do muzyki z musicalu „Art Factory” Macieja Pałowskiego. Po zaledwie 20-minutowej lekcji prezentowali go przed komisją, by jury mogło ocenić ich szybkość uczenia się, orientację w przestrzeni i umiejętność współpracy w zespole.

Po castingu reżyser był bardzo zadowolony. – *Kandydaci zaprezentowali dość wyrównany, wysoki poziom. Oprócz zdolności tanecznych największą uwagę zwracaliśmy na wyraz artystyczny i świadomość*



Foto: h4w4

Casting do „Lamaili”, 2 października 2016 r.

mość tego, że taniec musi coś przekazywać, a nie być tylko zbiorem figur i kroków. Niektóre osoby to rozumieją i, choć są bardzo młode, traktują taniec jak prawdziwą sztukę.

Kolejny casting do „Lamaili” odbył się 23 października. Tym razem szukano akrobatów i artystów cyrkowych, ponieważ role w „Lamaili” mają być zróżnicowane dzięki zastosowaniu różnych form ruchu. W listopadzie zaś odbędzie się casting wokalny. Wtedy też zaczną się próby z nowym zespołem tanecznym. Wyrównywanie poziomu umiejętności i kształtowanie techniki zajmie czas do końca roku, a w styczniu rozpoczną się próby spektaklu.

Kompozytor „Lamaili” Maciej Pałowski ma w dorobku muzykę do kilkudziesięciu przedstawień teatralnych, m.in. do rock opery „Szambalia”, która dwa lata temu miała premierę w Londynie. Jako kierownik muzyczny przygotował wiele musicali w warszawskim Teatrze Muzycznym „Roma”. Prowadzi Autorską Szkołę Musicalową Macieja Pałowskiego, która ma filie w kilku miastach Polski, także w Łodzi. W łódzkim Teatrze Wielkim od 46 lat wystawiany jest balet dla dzieci „Królowa Śnieżka” z muzyką jego ojca Bogdana Pałowskiego.

Twórca „Lamaili” zapowiada, że na scenie powstanie świat rodem z fantasy i gier. – *Poprzez użycie różnorodnych środków scenicznych na miarę XXI*

wieku i abstrakcyjnej scenografii zaprojektowanej przez Grzegorza Policińskiego, chcemy pokazać młodemu widzowi obraz, który nie będzie mu obcy, gdyż z założenia nawiązywać będzie on do magicznego świata wyobraźni rodem z opowieści fantasy.

Opowiadana historia mogłaby wydarzyć się jednak wszędzie, gdyż jej tematem jest miłość. Uczuciem zaczynają się darzyć Lamaila, księżniczka Krainy Dnia, oraz książę Krainy Nocy Namadil. By cieszyć się sobą nawzajem, muszą jednak pokonać liczne przeciwności losu, wśród nich niebagatelny problem polegający na tym, iż Lamaila jest aktywna tylko w dzień, podczas gdy książę nocy funkcjonuje jedynie po zmroku... Akcja przedstawienia dzieje się w kosmosie, na różnych planetach. W związku z tym widowisko ma mieć też walor edukacyjny.

– *Coraz częściej zauważam, że nawet dorośli ludzie czasami nie znają podstawowych zasad, według których działa wszechświat. Na tym przedstawieniu także dorosły widz – bez wstydu – będzie mógł się dużo nauczyć. Oczywiście dziecko też, bo to spektakl rodzinny, dla osób od lat 5 do 105* – zapowiada Pałowski.

Partnerem Teatru Wielkiego w tym przedstawieniu będzie EC1, a twarzą warstwy edukacyjnej spektaklu został popularyzator astronomii i dziennikarz popularnonaukowy Karol Wójcicki. *

Polańskim nie jestem, choć bardzo bym chciała

Bogdan Sobieszek

Klara Kochańska za swój dyplomowy film otrzymała brązową statuetkę studenckiego Oscara. – To nie jest kino moralnego niepokoju – mówi o „Lokatorkach”, komentując opinię, że czuć w nich „klimat Kieślowskiego”. – Ale etyczną rozkminkę można tam znaleźć – dodaje.

Klara przyznaje się raczej do inspiracji filmami Polańskiego. I rzeczywiście, jej dyplom w podobny sposób opowiada o ludziach w opresyjnej sytuacji na niewielkiej przestrzeni – z nieco cynicznym dystansem, ironią i czarnym humorem.

Ta półgodzinna fabuła przedstawia historię Justyny, samotnie żyjącej trzydziestoparolatki (Julia Kijowska), która na aukcji komorniczej kupiła upragnione mieszkanie. Gdy chce się wprowadzić, okazuje się, że poprzednia lokatorka wcale się nie wyniosła. Marzenia młodej prawniczki o własnym kącie zamieniają się w koszmar. Justyna ze swoimi rzeczami w kartonach ląduje osaczona w ciasnym, zagraconym pokoju, dzieląc mieszkanie z dziwną kobietą (Beata Fudalej), jej upośledzoną umysłowo córką (Diana Zamojska) i kotem. Sytuacja absurda (scenariusz, napisany przez reżyserkę wraz z Kaspem Bajonem, powstał w oparciu o autentyczne zdarzenie) – nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać. Nam śmiech więźnie w gardle, bo trudno zapomnieć, jak często w podobną groteskę zamienia się prawdziwe życie.

Sceny tego dramatycznego „pożycia” przeplatane są w opowieści Kochańskiej z obrazami wędrowek Justyny po salonach meblowych. Widzimy bohaterkę, jak poleguje na wspaniałych łóżkach w ucharakteryzowanych wnętrzach, a w słuchawkach, które ma na uszach brzmią recytowane przez nią przepisy prawa lokalowego. Te zabiegi wprowadzają do

narracji element groteski, choć znakomita gra aktorska Julii Kijowskiej, Beaty Fudalej, a także Diany Zamojskiej utrzymuje widza na krawędzi między powagą a żartem. W swoich kreacjach aktorki nie pozwalają sobie ani na moment na porozumiewawcze puszczanie oka do widza. I całe szczęście.

Klara Kochańska po mistrzowsku rozgrywa relacje między oponentkami – obydwie są postaciami niejednoznaczными, obie mają swoje racje, poczucie krzywdy, obydwie cierpią, szamoczą się, postawione w sytuacji bez wyjścia. Reżyserka, mnożąc tragikomiczne zderzenia, operując obrazem potęgującym odczucie ciasnoty i natrętnym dźwiękiem (jęki upośledzonej, przedwojenny szlagier o miłości), buduje atmosferę przytłoczenia, zaszczucia, w końcu szalonego transu. Jednocześnie wszystko jest podszyte cienką ironią, jakby śmiech był dla widza jedyną obroną przed tym absurdem, który w szerszym planie zyskuje wymiar metafory skomplikowanych stosunków międzyludzkich, empatii, egoizmu, dążenia do szczęścia i rozmaitych wyobrażeń na temat tego szczęścia.

Podczas spotkania z widzami tłumnie przybyłymi na pokaz „Lokatorek” w Muzeum Kinematografii w rozmowie z Anną Michalską Klara Kochańska mówiła o swoim filmie dyplomowym, pobycie w Los Angeles, o kolejnych projektach i wrażeniach po zderzeniu z realiami przemysłu filmowego w Polsce.

FILM

Po Grand Prix na Warszawskim Festiwalu Filmowym Szkoła Filmowa w Łodzi dużo zainwestowała w „Lokatorki”. Wysłała je i do Chin, gdzie w Hongkongu zdobył dwie nagrody, i do Karłowich Warów. Krzysztof Brzezowski (szef promocji szkoły) zdecydował, żeby „Lokatorki” zgłosić do studenckich Oscarów. – Wcześniej nawet nie słyszałam o takiej nagrodzie – wspomina Klara Kochańska. – I wyszła z tego straszna afery. Nagle telefony się urywają, wywiady, prasa. To dla mnie pierwsze takie doświadczenie, zastanawiałam się, jak się zachować. Uznałam, że jest okazja, żeby poopowiadać o moich przyszłych projektach. Dostałam głos, zaczęto mnie traktować poważnie, a jeszcze przed chwilą byłam tylko studentką i nikogo nie interesowałam.

Pobył w Stanach był niesamowity. Splendor na studenckiej gali okazał się tylko troszkę mniejszy niż na głównych Oscarach. Klara, jak twierdzi, niełatwo odnajduje się w takich sytuacjach. Galowy strój, ścianka i wywiady, i nagle trzeba było się ze wszystkimi przyjaźnić i sprzedawać swoje nowe pomysły, ale całe szczęście można też było posurfować. Reżyserka spotkała się z wiceprezeską dużej wytwórni. Przedstawiła swoje pomysły, jeden się nawet spodobał. Może coś z tego będzie.

Jest duża różnica w odbiorze „Lokatorek” pomiędzy Polską a innymi krajami. Publiczność międzynarodowa często śmieje się na tym filmie. Autorka tak też chciała, żeby to, co jest trudne, było również ironiczne, trochę cyniczne. Dla polskich widzów to bolesny temat. Ktoś w Czechach powiedział, że wyczuwa w „Lokatorkach” klimat z filmów Kieślowskiego. – Może przez tę kamienicę, meblościankę z wyciąganym łóżkiem, kostium – zastanawia się Klara Kochańska. – Według mnie, to nie jest kino moralnego niepokoju, choć znaleźć tu można „etyczną rozkminkę”. Porównanie do Kieślowskiego to wielki komplement, ale jeśli mam być szczerą, sugerowałam się raczej dziełami Polańskiego, bo on robił filmy o ludziach znajdujących się w opresyjnej sytuacji na



Julia Kijowska w „Lokatorkach”

niewielkiej przestrzeni. Polańskim jednak nie jestem, choć bardzo bym chciała.

Młoda reżyserka ciężko przeżyła fakt, że Polski Instytut Sztuki Filmowej nie chciał dać pieniędzy na jej pełnometrażowy debiut. – W Szkole Filmowej – opowiada – idziesz do Filipa Bajona, a on mówi: „Nie rozumiem tego scenariusza, dlatego to zrób. To jest świetne, bo ja tego nie rozumiem, bo jestem stary, a ty – młoda”. Kiedy wychodzisz ze szkoły i idziesz do PISF, słyszysz: „My tego nie rozumiemy. Musisz to zrobić tak, żebyśmy zrozumieli, wszyscy”. A każdy jest inny, więc trzeba dążyć do średniej. Potem wszyscy chcą to realizować, żeby zarobić na produkcji. Robi się z tego ogromny biznes. I już nie czujemy, że tworzymy sztukę, tylko produkt. A na koniec oczekuje się, że skoro to jest debiut, musi być autorski, szczerzy, „z brzucha”. Tego nie da się połączyć.

Postanowili więc, że w tym samym składzie: Kasper Bajon – scenarzysta, Zuza Pyda – zdjęcia, Julia zagrała główną rolę, zrobią film jak „Ostatni dzień lata” Konwickiego, czyli za grosze i nie będą czekać, aż im ktoś pozwoli. O czym? O tym, że Polska nie chce wypuścić uchodźców. Uzbierali 26 tysięcy złotych od znajomych, w lipcu pojechali busem na granicę macedońsko-grecką i w osiem dni zrobili fabułę. Klara bardzo wierzy w ten film.

Teraz siedzi nad scenariuszem, który ma wysłać do Ameryki, pisze pracę magisterską. Najważniejsze jednak jest skończenie projektu niezależnego. – To nie będzie „Angry Birds” – mówi o swoim filmie. – Mam nadzieję, że do kin przyjdzie paręnaście tysięcy widzów, bo to bardzo slow cinema – mój reżyzerski debiut fabularny. Mój i Kasprowi Bajonowi, bo razem odpowiadamy za reżyserię tego filmu. *

Nasz 38 równoleżnik

Tomasz Cieślak

Piotr Gajda, tomaszowski poeta związany z łódzkim środowiskiem literackim, pokusił się w swoim najnowszym tomie wierszy, „Śruba Archimedes”, o rzecz niełatwą: o próbę poetyckiego zapisu egzystencjalnego doświadczenia współczesnego człowieka, świadomego uczestnika kultury, wrażliwego erudyty – w całej tego doświadczenia komplikacji, mimo świadomości niemożliwości zamknięcia w słowach tego, co się słowom musi wymykać. Odważne to i ryzykowne, ale mam wrażenie, że poprzednie książki poetyckie Gajdy stanowiły już rodzaj przygotowania do tej najnowszej, najpełniejszej, którą byłbym skłonny traktować jako rodzaj podsumowania dotychczasowej drogi twórczej, a może i otwarcia nowego jej rozdziału.

W poprzednim tomie, wydanym dwa lata temu „Golemie”, można odnaleźć swoistą zapowiedź tego, co czytamy w „Śrubie Archimedes”, jednak najnowszy zbiór zdaje się pełniejszy, subtelniejszy w zapisanych w nim rozpoznaniach, bardziej niejednoznaczny i przez to bardziej uniwersalny. „Golem” to był traktat o niemożności zrozumienia siebie w świecie, która prowadzi do obserwowanej przez poetę naszej powszechnej, codziennej i bezmyślnej ucieczki od sensu w konsumpcję – bo to łatwiejsze, bo nie wymaga stawiania trudnych pytań i krytycznego obserwowania i oceniania siebie, skoro można się skupić na oglądaniu towaru do kupienia.

„Śruba Archimedes”, podzielona na trzy dość wyraziście odrębne, lecz dopełniające się części, przynosi najpierw (część „Dante w kacie”) refleksję nad przemijaniem – powszechnym i wszechogarniającym, świata i naszym, a może przede wszystkim naszym. Ktoś powie: to nic niezwykłego, to wręcz normalne u poety po pięćdziesiątce, który nie ucieknie od pewnych podsumowań i domknięć, a nawet od myślenia o śmierci, bo staje się ona po-

woli doświadczeniem jak najrealniejszym. Owszem, i tak – biograficznie – można rzecz wyjaśniać, ale Gajdzie udało się chyba coś więcej – pokazać bycie pomiędzy, w nieustannym zawieszaniu między „tu” (kuszającym i odstręczającym jednocześnie)

i jakimś „tam” (niepewnym, wątpliwym, może jednak, mimo wszystko, dającym nadzieję). „Tam” to niekoniecznie zaświaty, ale też ponadczasowe uniwersum kultury, którego uczestnikiem jest bohater liryczny tych wierszy. Jak się w tych wierszach o tym mówi? Bez patosu, czasem z ironią bliską sarkazmu, poprzez językowy eksces, poprzez kryptocytat, parafrazę, reminiscencję, aluzję. Bo jak inaczej powiedzieć o czymś, co wydaje się ciągle niepochwytne, niepewne i niejasne?

Te językowe i kulturowe aluzje oraz koncepty znajdują swoje dopełnienie i rozwinięcie w drugiej części tomu („Henry Fool”), która zresztą wydaje mi się przez to mniej udana – bo jest jakby ledwie przypisem do tej pierwszej, a może nawet wprost powtórzeniem, tylko nieco inaczej. Jakby autor nie zaufał nam, że zrozumieliśmy, że przejęliśmy się i współodczuwamy. Jest w tej części – poprzez jej zbytnie moim zdaniem bogactwo, poprzez zbyt obfite nagromadzenie wątków i pomysłów, w jej, nazwijmy to tak, nieco męczącej pomysłowości – jakiś impas. Ten rzeczownik – impas – to zresztą jednocześnie tytuł chyba najlepszego wiersza tego fragmentu tomu:



*Omijać dłuższy. Czy to nie znaczy w końcu tyle,
co unikać odleżyn? A jeżeli przez miejsce,
w którym akurat
teraz jestem, przebiega siatka geograficzna,
jakiś pierdolony
równoleżnik, na przykład 38 – strefa
zdemilitaryzowana,
który pieczętuje zastany układ sił?*

Nic.

Świetny pomysł – połączyć w jednym wierszu to, co odnosi się do pisania poezji, a może po prostu komunikowania się z innymi (omijać dłuższy) z doświadczeniem najbardziej osobistym, somatycznym (unikać odleżyn) – i doświadczeniem politycznym (wzdłuż 38 równoleżnika, o którym mowa w wierszu, biegnie strefa zdemilitaryzowana między obiema Koreami, faktyczna granica tych państw, konsekwencja dwubiegunowego podziału świata po wojnie, podziału, którego my też, choć inaczej niż Koreańczycy, doświadczyliśmy). Gajda łączy te różne sfery, by powiedzieć, kim właściwie jesteśmy: kimś ograniczonym i determinowanym:

przez nasze dążenia i talenty, przez naszą cielesność – i w równej mierze przez to, co społeczne, co polityczne.

Trzecią część tomu, „Archimedes pomyłony”, odczytywać należy jako próbę ujęcia w słowa kondycji i funkcji samej poezji – tego nieudolnego narzędzia wyrażenia siebie, „kipieli słów”, „toksycznych związków”, „huczących myśli”. Czymże więc jest poezja? Niezręcznym, nieadekwatnym narzędziem – ale innego poeta nie ma. Śruba Archimedes to starożytny wynalazek, tak zwana maszyna prosta, podnośnik służący choćby do transportowania cieczy, do wydobywania jej na wyższy poziom. U Gajdy jest metaforą... no właśnie? chyba przede wszystkim poezji? może szerzej: samego języka? I nie jest tu maszyną prostą, a raczej diabelnie skomplikowaną maszyną, której poeta nie rozumie do końca i zapanować nad nią nie jest w stanie. O tym właśnie pisze Gajda, to wyraża – ale nie wiem, czy czasem frazą i konceptem nie nazbyt gęstymi, nie nazbyt wyszukanyimi. *

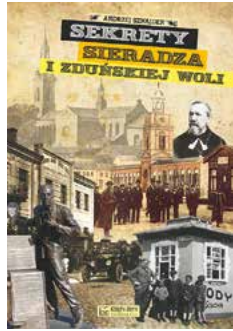
Piotr Gajda, „Śruba Archimedes”. Wyd. Dom Literatury w Łodzi, seria Białe kruki, czarne owce, tom 7, Łódź 2016.



REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY ŁDK:

- 8 XI** godz. 10-16: Jesienne impresje – warsztaty malowania na jedwabiu (Zespół Placówek Wychowania Pozaszkolnego w Sieradzu)
- 14 XI** godz. 10-16: Dary jesieni. Mozaika szklana – warsztaty rękodzieła (Łódzki Dom Kultury)
- 15-16 XI** godz. 10-16: Organizacja imprez masowych – prawo i praktyka, cz. I i II (Łódzki Dom Kultury)
- 17-18 XI** godz. 9-17 (cz. I), 9-15.30 (cz. II): Kurs pierwszej pomocy przedmedycznej, cz. I i II (Łódzki Dom Kultury)
- 21 XI** godz. 9-16: ABC zakładania organizacji pozarządowych (Łódzki Dom Kultury)
- 22-23 XI** godz. 9-16: Kontrola zarządcza w instytucjach kultury, cz. I i II (Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kutnie)
- 23 XI** godz. 9-16: ABC umów w instytucjach kultury – aspekty prawa autorskiego (Łódzki Dom Kultury)
- 24-25 XI** godz. 9-16: Strategia PR w instytucjach kultury, cz. I i II (Łódzki Dom Kultury)
- 29 XI** godz. 10-16: Ochrona danych osobowych (Łódzki Dom Kultury)
- 30 XI** godz. 14.30-18.30: Zakręć się na quilling – warsztaty rękodzieła, cz. II (Łódzki Dom Kultury)

Andrzej Sznajder „Sekrety Sieradza i Zduńskiej Woli”. Wydawnictwo Księży Młyn, Łódź 2016.



W wydawnictwie z serii „sekrety” poznajemy tym razem największe tajemnice dwóch niegdyś rywalizujących ze sobą miast. Autor – piszący głównie o regionie łódzkim do „Kalejdoskopu” – odkrywa m.in. historię przeklętego dworu nad Tymianką i mrocznego wnętrza sieradzkiego Alcatraz. Przybliży specjalne gatunki

piwa, które zduńskowolski browar warzył dla kobiet i... dzieci. Sieradz chwali się Lwem-Starowiczem, a Zduńska Wola swoim Nikiforem. Antoni „Antoine” Cierplikowski staje się fryzjerem królów i królem fryzjerów, a Michaił Faktor wymyśla make-up i odmienia wygląd kobiecych twarzy na całym świecie. Historie księdza Brzezińskiego, Apteki Staromiejskiej, noblistki Ady Yonath czy pocztowego szlaku zainteresują nie tylko mieszkańców obu miast.

Spotkanie autorskie promujące książkę zaplanowano: 16 XI o godz. 18 w Powiatowej Bibliotece Publicznej im. W. Broniewskiego w Sieradzu (ul. Żwirki i Wigury)

„Grażyna Bacewicz. Konteksty życia i twórczości”, „Skriabin. Mistyczna droga muzyki”, „Świat oper Zygmunta Krauzego”. Wydawnictwo Akademii Muzycznej w Łodzi, 2016.



Akademia Muzyczna wydała trzy nowe książki. **„Grażyna Bacewicz. Konteksty życia i twórczości”** pod redakcją Marty Szoki przybliży sylwetkę i twórczość jednej z najważniejszych postaci polskiej muzyki XX wieku, wybitnej kompozytorki i skrzypaczki, która wspólnie z bratem Kiejstutem Bacewiczem patronuje

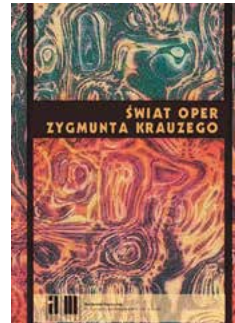
łódzkiej akademii. Autorzy tekstów z różnych perspektyw prezentują życie i dorobek kompozytorki. Można przeczytać m.in. o przyjaźni Grażyny Bacewicz ze Stefanem Kisielewskim i znajomości z Kazimierzem Sikorskim, są też porównania jej twórczości z muzyką Karola Szymanowskiego czy Witolda Lutosławskiego. Poza tym artykuł

poświęcony drugiemu z braci Bacewiczów, twórcy zaliczanemu do czołowych modernistów litewskich – Vytautasowi Bacevičiusowi oraz postscriptum dotyczące okoliczności urodzin Kiejstuta, Witolda, Grażyny i Wandy Bacewiczów. Czy na pewno urodzili się w Łodzi?...



„Skriabin. Mistyczna droga muzyki” jest zbiorem artykułów będących pokłosiem konferencji naukowej, która odbyła się w łódzkiej akademii w 2015 r. w stulecie urodzin rosyjskiego kompozytora Aleksandra Skriabina. Autorzy, o różnych specjalnościach naukowych, biorą pod uwagę różne konteksty: co się działo w kulturze rosyjskiej

w czasach kompozytora, co by to jest istotne dla religijnej duchowości, w jakiej wyrastał czy to, co poprzez mity i archetypy kultury można wyczytać z jego dzieł.



„Świat oper Zygmunta Krauzego” to praca zbiorowa pod redakcją Ryszarda Daniela Goliańska; pierwsze pełne analityczno-interpretacyjne ujęcie spuścizny operowej Zygmunta Krauzego, profesora kompozycji Akademii Muzycznej w Łodzi i doktora honoris causa tej uczelni. Od lat 80. scena jest jedną z wielu fascynacji kompozytora, który stworzył dotychczas sześć dzieł operowych. Są to: „Gwiazda” (1981), „Balthazar” (2001), „Iwona, księżniczka Burgunda” (2004), „Polieukt” (2010), „Pułapka” (2011), „Olimpia z Gdańska” (2015).

Książka dwutorowo przedstawia twórczość operową kompozytora. Pierwsza część zawiera pogłębioną refleksję nad poszczególnymi aspektami spuścizny operowej Krauzego traktowanej en bloc. Z kolei każdy rozdział drugiej części został poświęcony jednej operze.

Wszystkie publikacje można kupić w siedzibie uczelni (poniedziałek-piątek w godz. 10-14) albo zamówić telefonicznie (42 662 16 28), pocztą elektroniczną (publikacje@amuz.lodz.pl) i listownie (Akademia Muzyczna w Łodzi, ul. Gdańska 32, 90-716 Łódź).

Poeta miasta fabryk

Paweł Sobczak

Widziano w nim nadzieję polskiej literatury, „pierwszorzędny talent w młodym pokoleniu poetyckim”, albo tylko wierszopisa, nadmiernie zapożyczającego się u innych autorów. Jego twórczość niewątpliwie budziła emocje, także ze względu na polityczne i ideowe konteksty, w które została wpisana. Gdy zginął w trzecim dniu kampanii wrzesniowej, miał niespełna trzydzieści jeden lat. Konstanty Dobrzyński – poeta narodowy, poeta robotniczy, poeta łódzki.

Przyznanie w marcu 1939 roku nagrody literackiej tygodnika „Prosto z mostu” młodemu poecie, pochodzącemu z Łodzi autorowi tomu „Żagwie na wicherach”, musiało spotkać się ze zdziwieniem. Tym bardziej że drugim laureatem, uhonorowanym za całokształt twórczości, został wówczas Adolf Nowaczyński. Rok wcześniej pismo wyróżniło natomiast cenionego krytyka Zygmunta Wasilewskiego oraz poetę o znaczącym już dorobku – Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Konstanty Dobrzyński przyszedł na świat 20 grudnia 1908 roku na łódzkich Chojnach. Pochodził z biednej robotniczej rodziny. Wcześniej stracił ojca. Naukę musiał na jakiś czas przerwać, aby zapracować na utrzymanie chorej matki. Zatrudniony w zakładach włókienniczych Scheiblera, uczył się w wieczorowym gimnazjum, gdzie zdał egzamin maturalny. Jego literackim debiutem były publikacje w „Głosie Porannym” w roku 1935. Kilka miesięcy później ukazał się pierwszy tom poetycki Dobrzyńskiego – „Czarna poezja”. Oceny krytyków były raczej umiarkowane, by nie powiedzieć: negatywne. Tomik ułatwił jednak Dobrzyńskiemu znalezienie stałej pracy w redakcji poznańskiego pisma „Orędownik”. Także w Poznaniu ukazały się wspomniane już „Żagwie na wicherach”, jego druga i – jak się miało okazać – ostatnia książka, utrzymana w poetyce skamandryckiej.

Zatrudnienie w endeckim czasopiśmie stało się przyczyną politycznego odczytywania wielowymiarowych wierszy Dobrzyńskiego, którego apogeum nastąpiło podczas uroczystości wręczenia nagrody „Prosto z mostu”. Podczas okolicznościowej laudacji redaktor naczelny Stanisław Piasecki stwierdził, że „w twórczości Dobrzyńskiego w sposób najpełniejszy może wypowiada się dusza młodego, nacjonalistycznego pokolenia polskiego”. Konstanty Dobrzyński, poeta-robotnik, który „swej niekłamanej rewolucyjności, swej walki z filisterstwem i burżuazyjnością nie owinął w czerwony sztandar”, znakomicie pasował do profilu ideowego młodopokolenia, łączących idee przebudowy ustroju gospodarczego z nacjonalizmem.

Tadeusz Gicgier, przypominający twórczość autora „Czarnej poezji” w swej książce o dawnych poetach Łodzi, zauważył w liryce Dobrzyńskiego kilka podstawowych grup motywów – łódzkie, robotnicze, patriotyczne i religijne. Łączyły się one ze sobą w różnych konfiguracjach, podstawowe wydaje się jednak biograficzne doświadczenie mieszkańca biednej, robotniczej dzielnicy Łodzi. Poczucie solidarności z ciężko pracującymi, poddanymi opresji i wyzyskowi robotnikami widoczne jest także w tekstach o charakterze religijnym – Chrystus Dobrzyńskiego jest cierpiącym Królem Nędzy.

Na karb autentyczności przeżyć zwolennicy talentu Dobrzyńskiego składali „pewien brutalizm, właściwy jego pokoleniu”. Spodziewali się ponadto, że cecha ta, podobnie jak nadmierny werbalizm czy nierówny poziom twórczości, z czasem zanikną. Wszak uznanie krytyków młody poeta zdobył w „zaraniu twórczości”, a przed nim miało być jeszcze całe długie życie „robotnika na niwie narodowej”. Nadziei w nim pokładanych Konstanty Dobrzyński spełnić nie zdołał, a kierunki rozwoju jego talentu pozostały na zawsze tajemnicą. *

Siłaczka z Łodzi

Andrzej Sznajder

Pisarka Beata Kępińska związana jest z Łodzią od pokoleń i to zarówno ze strony ojca, jak i matki. Może dlatego zawsze tęskniła za małym, spokojnym zakątkiem na uboczu cywilizacji. Chciała być „siłaczką”, a jej wybranek miał zostać „doktorem Obareckim” pracującym dla ludu.

Niestety, przyszły mąż, mimo wcześniejszych zapewnień, że zostanie wiejskim lekarzem, zachował się jak prawdziwy Obarecki, tzn. podjął pracę w zdymionym przemysłowym Radomsku i wcale nie chciał słyszeć o przeprowadzce na wieś.

Ale czego nie potrafią kobiety! Pani Beata wyciągnęła go najpierw do małego miasteczka na Mazurach, gdzie w miejscowym szpitalu został ordynatorem interny, a po latach zaplanowała wyjazd całej, wtedy już pięcioosobowej rodziny do... Afryki. Jak widać, chwilowo odpuściła polską wieś, stwierdziwszy, że nie wymaga ona już zaangażowania „siłaczek”. Tak rodzina Kępińskich wylądowała na Czarnym Łądzie – w RPA i to w czasie burzliwych przemian związanych z odchodzeniem od apartheidu, a pani Beata została tam nauczycielką języka polskiego.

Od dzieciństwa chciała być poetką i pisarką. Już w podstawówce tworzyła scenariusze szkolnych przedstawień, powstały jej pierwsze próby prozatorskie. Niestety, liceum i studia – choć była to polonistka na Uniwersytecie Łódzkim – wyparły młodzieńcze marzenia, a założenie rodziny spowodowało, że jej życie stało się tak intensywne, iż pisarstwo zeszło na dalszy plan.

Ale jeszcze podczas pobytu w Radomsku zaczęła się jej przygoda z prowincjonalnym dziennikarstwem. Było to pisanie relacji z nużących narad produkcyjnych do gazet zakładowych, wywiady z przodownikami pracy i tym podobne rzeczy. Pasję tę zabrała Kępińska ze sobą na Mazury i tam odniosła pierwszy sukces – zdobyła nagrodę Związku Dzien-

nikarzy Zakładowych PRL za reportaż o hodowli bydła mięsnego i mlecznego (!). Ośmielona, zaczęła w pegeerowskiej prasie publikować także wiersze i szybko okazało się, że były one chętnie czytane.

Nie myślała wtedy o pisaniu książek, ale „ładowanie” mózgu sytuacjami i atmosferą tamtych lat, utrwalanie ludzkich typów i pięknych obrazów mazurskiej przyrody, po latach zaowocowało powieściami. Dziś Beata Kępińska specjalizuje się we współczesnej powieści obyczajowej, której inspiracją jest życie. Dużą wagę przywiązuje do tła politycznego i społecznego, a losy swoich bohaterów kształtuje tak, by znalazło się w ich charakterystyce jak najwięcej prawdziwych lub choćby prawdopodobnych sytuacji.

Ważna jest dla niej także złożoność i prawda psychologiczna postaci, co widać już w debiutanckiej powieści „Sielsko i diabelsko” (2011), która od razu stała się bestsellerem, a potem w kontynuacji tematu – w tomie „Taniec z czarownicą” (2014). W obu tych utworach bohaterką jest polonistka z gminnego gimnazjum, której mąż lekarz wdaje się w konflikt ze swoim pracodawcą wójtem. Można się domyślać, że w starciu przybyłego ze świata doktora z zasiedziałą na urzędzie władzą, ten pierwszy nie ma szans i sielanka jego naiwnej, ale energicznej żony przeradza się w piekielko.

Podobnie jest w powieści „Zaradna”, której bohaterka, gdy ją poznajemy, jest chora, samotna i zgorzkniała, a przed czekającą ją mastektomią zaczyna wspominać swoje życie. Refleksja nad sobą, powolne wychodzenie z choroby i poznana w szpi-

LITERATURA

talu ciężko doświadczona przez los kobieta, zmieniają podejście bohaterki do świata i ludzi. Powieść ta została zauważona na II Festiwalu Literatury Kobiet w Siedlcach, gdzie otrzymała III nagrodę czytelników.

W maju ukazała się następna powieść Kępińskiej „Piekło-niebo” – historia kobiety urodzonej i wychowanej w Łodzi, w kamienicy przy dawnej ul. Buczka, dziś Kamińskiego. Już zbiera pochwały czytelników.

Beata Kępińska wciąż pisze także wiersze, a ich edycją zajął się znany poeta, eseista i krytyk literacki Stanisław Nyczaj, prezes Świętokrzyskiego Związku Literatów Polskich. Kielecka oficyna wydawnicza „Ston2” wydała ostatnio dwa jej tomiki: „Schwytać czas” (2014) i „Szal ze słów. Serio i żartem” (2016).

Ostatnio autorka zabrała się za pisanie sztuk teatralnych. Dwa miesiące temu powstała komedia, której bohaterami są mieszkańcy łódzkiego bloku. Kępińska naśmiewa się w niej z leciwych pań zajmujących się pisarstwem i przejętych duchem wolności i tolerancji. Dzieło czeka na wydawcę. Na razie, poza rodziną i przyjaciółmi, nikt go nie czytał.

Kępińska mieszka dziś na Kielecczyźnie, którą zachwycała się jako nastolatka. Uważa się za spełnioną żonę i matkę dwóch synów oraz córki. Co ja-



Foto: ANDRZEJ M. MAKUCH

kiś czas bywa w Łodzi, odwiedzając przyjaciół oraz mogiły krewnych. Dlatego w planie ma napisanie rodzinnej sagi z łódzkimi realiami, z prawdziwymi wspomnieniami babci, mamy i ciotek. To nie lada wyzwanie, zmierzyć się ze stworzeniem powieściowego świata XIX-wiecznej wielokulturowej Łodzi. To miasto ją ukształtowało, wyedukowało. Powieść będzie w pewnym sensie splatą długu wobec miejscy, które dawno temu opuściła. *



„Radio Łódź Nad Wartą”

Dalej od Łodzi. Bliżej Was.

POSŁUCHAJ: Zduńska Wola, Sieradz 96,7 FM, Wieluń 101,5 FM, Wieruszów 104 FM

Nowy lokalny program
Wiadomości i pogoda co godzinę
rano od 6.00 do 9.00
po południu od 15.00 do 18.00
Strefa kultury i informacje dla kierowców.

Bądźcie z nami, także na www.nadwarta.radiolodz.pl

Widzew jest poezją



Maciej Cholewiński

„Wszystko jest poezją” – napisał ten, którego pół mojego liceum czytało z wypiekami na twarzy. Drugie nie czytało, bo słuchało Dezertera i trochę się podśmiewywało z tych „całych jaskrawości”. „To, że idziesz do księgarni, kupujesz tomik wierszy, przy straganie kupujesz pół kilo czereśni albo pół kilo sliwek, zależy jaka pora roku, idziesz do parku, siadasz na ławce...” – pisał poeta. Ja akurat słuchałem Dezertera, ale na swój sposób doceniałem Stachurę, ponieważ zgadzam się – wszystko jest poezją. Czy sztuką. Jak zwał, tak zwał.

O wystawach takich jak ta rzadko się pisze, a już na pewno nie w kategoriach „sztuki”... A przecież ona tam jest! Prawda, że mało oczywista, trochę ukryta, ale jednak widoczna. Wielu wzruszy zapewne ramionami i lekceważąco zapyta, jaką to sztukę mógł zrodzić ten świat łysych troglodytów. Wielką, odpowiem bez wahania jako jeden z nich. Potrafię nawet podać przykłady – wprost z wystawy w Muzeum Sportu, poświęconej dwudziestej rocznicy występu drużyny Widzewa w Lidze Mistrzów.

Żeby w ogóle w tej lidze zagrać, Widzew musiał zostać Mistrzem Polski i w tym celu, jak to mówią, wykonał 18 czerwca 1997 roku imponujące „działania performatywne w przestrzeni” stadionu Legii Warszawa, po których Łódź tańczyła, a Warszawa milczała albo płakała. Dorośli mężczyźni płakali. Pamięta się i wspomina, jak jakiś Grunwald, że Widzew do 88 minuty przegrywał 2-0, by w pięć minut wygrać 2-3. Spektakl wzbudził u widzów euforię, łzy, bezbrzeżne szczęście i bezdenną rozpacz. Jak przerażający film z happy endem, wstrząsające przedstawienie teatralne.

Później należało awansować do Ligi Mistrzów. Decydujący był mecz z mistrzem Danii Broenby Kopenhaga. Tu z kolei „show” skradł komentator Polskiego Radia Tomasz Zimoch, który wszedł do historii okrzykiem „Turku, kończ ten mecz!”, chociaż inne temu wcale nie ustępują: „Dembiński sam na sam z bramkarzem! Gooool! Nie ma! A Jezus Maria! Co się dzieje?”... To dopiero była „wielka improwizacja”! Możliwe, że w czymś ustępuje tej wygłoszonej przez Holoubka w złym 1968 roku, która wyprowadziła tłumy na ulice Warszawy.

Następnie przyszło to, na co wszyscy czekali. Widzew zagrał z Atletico Madryt, Borussia Dortmund i Steauną Bukareszt. Co pozostało z tych meczy? Wiele. Choćby niezapomniana kreacja Marka Citki, który strzelił bramkę Atletico Madryt z (prawie) połowy boiska. Lekko (?) kiczowaty hymn Ligi Mistrzów, który jednak wysłuchany na żywo na stadionie robił na nas kolosalne wrażenie. Walka, jak równy z równym, z późniejszym zdobywcą pucharu Borussia Dortmund...

Sztuką było również zebranie masy pamiątek: koszulek i strojów zawodników, biletów, znaczków, artykułów, fotografii – co pokazało, że kibice potrafią być namiętnymi, by nie rzec maniakalnymi zbieraczami. Dzięki temu schwycili ducha czasu: młodość i dni chwały zawodników, euforię kibiców, ale i dziwność ówczesnych fryzur, ubrań, zgrzebność gazet. Za to wprost surrealistyczne były oryginalne, gigantyczne flagi meczowe, które dwadzieścia lat temu wisiały na ogrodzeniu boiska. Jedna z nich: „Naprzód czerwoni chłopcy!” miała sygnaturę: „AN”. Kim jest ów „Artysta Nieznany”? *

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI
ŚW. MATEUSZA, 26 listopada 2016 r., godz. 17.00

AD
JAZZ
FESTIVAL



BERNARD MASELI



MACIEJ KĄDZIĘRA



PAUL SWING



JAZZOWY CHÓR WYTWÓRNI

WITOLD JANIĄK

Anioły prosto z pieca

Włodzimierz Kupisz

Mistrz Henryk zawsze był rozdarty – twórczą aktywność dzielił między kopiowanie – na przykład „Damy z gronostajem” Leonarda da Vinci – i realizację własnych wizji malarskich. Ale to dzięki „Damom” żył jak król. Stworzył ich tuzin. Kierowniczkami salonów Cepellii mówiły, że cieszą się takim wzięciem, iż nie musi ich przedstawiać komisji do spraw oceny artystycznej.



Henryk Wandachowicz i jego anioły

Trzy obrazy miesięcznie dla Cepellii gwarantowały rodzinie godziwe utrzymanie. Wciąż jednak nie czuł się artystycznie spełniony. Dopiero zainteresowanie ceramiką w 1999 roku uświadomiło mu, że właśnie w tej dziedzinie chce się realizować. Ceramika kojarzy się na ogół z pamiątkowymi kubkami, salaterkami i bolesławieckimi serwisami do kawy. U mistrza Henryka ceramika to wypalane w piecu zegary, szkliwione obrazy inspirowane XVII-wiecznymi kaflami piecowymi i secesyjnymi motywami kwiatowymi. Najwięcej czasu artysta poświęca jednak aniołom ze skrzypcami, mniuchom, gejszom, samurajom oraz ptakom, choć nadal sporo maluje.

Henryk Wandachowicz, 68-letni artysta-rzemieślnik ze Zgierza, to samorodny talent. Jest jednocześnie rysownikiem, rzeźbiarzem, malarzem i marketingowcem. Najwięcej nadziei pokłada w córce, którą uczy rysunku. Może w przyszłości przejmie jego pracownię.

– Dzieciństwo spędziłem w dawnym województwie koszalińskim – opowiada pan Henryk. – W rodzinie nie było żadnych talentów plastycznych. Pamiętam, że w szkole podstawowej nauczyciel plastyki odkrył we mnie artystyczne zdolności. Cała klasa malowała pejzaż zimowy, a ja mogłem poświęcić się malowaniu abażura, przyniesionego przez pana od plastyki.

Ukończył liceum ogólnokształcące w Łodzi i niewiele jeszcze wskazywało, że wybierze arty-

styczną drogę. Kiedyś udał się z żoną do Muzeum Sztuki. Przez trzy godziny siedział przed obrazem Aleksandra Gierymskiego jak zauroczony. – Studiowałem każde pociągnięcie pędzla. Przez ten czas małżonka zdążyła trzy razy dokładnie obejrzeć wszystkie prace pokazywane w muzeum. Tak zaczęła się moja fascynacja malarstwem – począwszy od niderlandzkich mistrzów z XVII wieku aż po impresjonistów. Na koniec urzekła mnie sztuka łódzkiej secesji.

W pracowni artystów plastyków w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej pan Henryk przyglądał się pracy ceramików: jakie proporcje stosują, w jaki sposób mieszają glinę, choć mistrzowie niechętnie zdradzali tajemnice swojej profesji. Któregoś dnia sam zaczął próby ze starymi formami, jak alchemik eksperymentował ze szkliwieniem wyrobów z gliny.

Odkąd zajął się przede wszystkim ceramiką, inspiracji nie szukał już w muzeach, a na „pchlich targach”. Kupiony w Bolesławcu odlew kartek ze starego kalendarza z motywem amorka wykorzystał do stworzenia serii ozdobnych kaflów. Zaczął robić zegary ściennie z ornamentami azteckimi, wiszące kafle przedstawiające starożytnych mędrców i wojowników perskich.

Ręcznie wykonywane szkliwione kafle to tzw. dekory.

Trafiają nie tylko do salonów jako obrazy, ale także do kuchni, gdzie stanowią akcent na powierzchniach pokrytych fabryczną glazurą z Opoczna czy Paradyża. Aby obniżyć koszty i nie korzystać z podwykonawców, kupił piec do wypalania wyrobów glinianych.

Podpatrywanie innych rzemieślników na zgierskich jarmarkach już panu Henrykowi nie wystarcza. Co rok wyjeżdża do Bolesławca na sierpniowe Święto Ceramiki. Imprezie towarzyszy biennale ceramiki, pokazy jej barwienia i dmuchania szkła.

Tam artysta-rzemieślnik ze Zgierza spotyka się ze stałymi odbiorcami z Europy, RPA, Kanady, Japonii i USA. Matowe anioły o fakturze kamienia, częściowo malowane lub szkliwione, idą jak woda.

– Kiedyś nieoczekiwane furorę zrobiły anioły ze skrzypcami – wspomina pan Henryk. – Kupowali je masowo Austriacy. Okazało się, że akurat wtedy w Wiedniu zakończył się festiwal skrzypcowy z udziałem największych wirtuozów. Cieszy mnie, że prace samouka znajdują uznanie również u członków jury różnych konkursów. Czasem wygrywam rywalizację z artystami z Francji czy Ukrainy, absolwentami akademii sztuk pięknych. *





Sieradzkie szycie

Alicja Woźniak

Łódzki Dom Kultury oraz Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi już kolejny raz realizuje projekt „Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych”, dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który dotyczy regionalnych haftów i ich wykorzystania we współczesnym wzornictwie. W tym roku realizowana była III edycja, „Sieradzkie szycie”, poświęcona tradycjom sieradzkim, stąd do współpracy zostało zaproszone Muzeum Okręgowe w Sieradzu.

Hafty sieradzkie są mało spopularyzowane zarówno w kraju, jak i województwie łódzkim. Stąd, tak jak w przypadku poprzednich edycji, zorganizowane zostały szkolenia i warsztaty, podczas których 40 uczestników projektu zdobywało konkretną wiedzę: poznawali kontekst artefaktów z przeszłości, w którym powstawało rękodzieło, historię regionu sieradzkiego, wygląd noszonych dawniej strojów, stosowane wówczas surowce, techniki zdobnicze oraz typowe kompozycje. Wśród osób biorących udział w tegorocznej edycji znaleźli się również młodzi projektanci i ich mistrzowie z Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Realizatorom bardzo zależało na spojrzeniu młodego pokolenia – przyszłych projektantów – na dziedzictwo kultury oraz na adaptowaniu przez nich tradycji do współczesnego etnodizajnu.

Charakterystyczny dla regionu sieradzkiego jest haft na tiulu, którym zdobione są czepce – „kopki”, a technika jego wykonywania jest już obecnie prawie zapomniana. Dlatego w projekcie uwzględniono odtworzenie haftu na tiulu: wykorzystano zbiory muzealne, na podstawie których została opracowa-

na szczegółowa dokumentacja zachowanych czepców; posłużyła ona do odtworzenia dawnej techniki i stała się pierwowzorem dla uczestników projektu. Natomiast kolorowy haft płaski rozwinął się w czasie, gdy weszły w modę fartuchy szyte z tkanin fabrycznych. Charakteryzuje się on zwartą, szlakową kompozycją z motywami naturalistycznych kwiatów.

Efekty pracy zarówno mistrzów z regionu, jak i ich uczniów, pokazano na wystawie w Galerii Nowej w Łódzkim Domu Kultury w październiku, a w Muzeum Okręgowym w Sieradzu prezentowane będą od 17 listopada do 18 grudnia 2016 roku. Hafty sieradzkie zostały zaadaptowane jako elementy ozdobne do współczesnej odzieży: sukienek, bluzek, fartuchów oraz toreb. Powstały także wyroby, które znajdują swoje zastosowanie we współczesnych wnętrzach mieszkalnych: obrusy, bieżniki, zasłonki, poduszki. Podobnie jak w poprzedniej edycji, trzecia grupa to oryginalne pamiątki, wzorniki, obrazki pozostające zawsze w pamięci jako nośniki tradycji.

W tym roku haft sieradzki stał się również inspiracją dla profesjonalnej twórczości artystycznej. Obecność w tym programie młodych projektantów, studentów ASP i ich nauczycieli akademickich, daje nadzieję, że uzyskaną wiedzę wykorzystają w przyszłości, a kolekcje współczesnego etnodizajnu stworzą nową jakość w modzie jako jedna z ofert trafiających do masowego odbiorcy, której wybór spośród innych będzie jednocześnie deklaracją estetyczną i świadomym elementem tworzenia własnej tożsamości. *

5 XI, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

5, 12 XI, godz. 13, s. 313

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników gier planszowych

6, 12 XI, godz. 10, s. 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych

7, 14 XI, godz. 17, sala kolumnowa

Z cyklu „Arcydzieła opery światowej” – dwa wieczory poświęcone

130. rocznicy urodzin Ady Sari i jej debiutu na scenie opery rzymskiej

w roli Małgorzaty w „Fauście” w 1909 r.

Pokaz „Fausta” Charles’a Gounoda (Salzburg Festiwal; 7 XI)

Pokaz „Cyrulika sewilskiego” Gioacchino Rossiniego (Teatro alla Scala; 14 XI)

7 XI, godz. 17, s. 408

Łódzki Kaktus Klub: **Mammillaria okiem amatora**

– prelekcja Rafała Ostromeckiego

10 XI, godz. 15, Kino Szpulka, wstęp wolny

VI Muzyczne Drogi do Niepodległości, czyli łodzianie śpiewają patriotycznie

11-12 XI, godz. 18, sala kolumnowa

II Festiwal Prog The Night – koncerty polskich zespołów artrockowych,

wystąpią: Leafless Tree, AnVision, Art Of Illusion, Retrospective,

Backward Runners, Muzozoc, Hegemony.

Wstęp: karnet – 50 zł w przedsprzedaży, 60 zł w dniu koncertu,

bilet jednodniowy – 35 zł

12 XI, godz. 9-18, **13 XI**, godz. 9-17, s. 304

Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Kanarków i Ptaków Ozdobnych:

Wystawa Kanarków i Ptaków Ozdobnych; bilety: 5 i 2 zł

18 XI, godz. 17, s. 221

Klub Kosmobiologii: **Perspektywy medycyny holistycznej**

– prelekcja Romana Fierfasa

19-20 XI, godz. 10, sala kolumnowa

XIX Łódzki Festiwal Chóralny Cantio Lodzensis; wstęp wolny

22 XI, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **87. Wieczór Przewodnicki**

25 XI, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Spotkania w IV wymiarze** – prelekcja Ilony Kubackiej

26-27 XI, godz. 10-21, s. 6, 7, 304, 313, 308, 101, 103

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

33. Łódzki Port Gier

28 XI, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Dominikana i Haiti – ponowne odkrycie Nowego Świata**

– prelekcja Dariusza Cłapy; wstęp wolny

29 XI, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Jesienne pogaduchy genealogiczne

30 XI, godz. 18, s. 221

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Łodzi:

Filmowe spotkania z górami

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **BRIDGET JONES 3** (USA/Wielka Brytania 2016) – komedia romantyczna, kolejna część przygód szalonej Angielki z Renée Zellweger i Colinem Firthem w rolach głównych (2-9 XI)
- **PLAN MAGGIE** (USA 2016) – komedia romantyczna z udziałem Ethana Hawke’a i Julianne Moore (2-9 XI)
- **WOŁYŃ** (Polska 2016) – dramat wojenny, najnowszy film Wojciecha Smarzowskiego (2-11 XI)
- **ARGENTYNA, ARGENTYNA** (Argentyna/Hiszpania 2015) – dokument muzyczny w reż. Carlosa Saurya (11-17 XI)
- **DZIEWCZYNA Z POCIĄGU** (USA 2016) – thriller z Emily Blunt w roli głównej, adaptacja popularnej powieści Paula Hawkinsa (11-17 XI)
- **INFERNO** (USA/ Turcja 2016) – thriller, ekranizacja bestsellera Dana Browna z Tomem Hanksem w roli głównej (18-24 XI)
- **JA, DANIEL BLAKE** (Wielka Brytania/Francja 2016) – dramat społeczno-obyczajowy w reż. Kena Loacha; tegoroczna Złota Palma na festiwalu w Cannes (18-24 XI)
- **PROSTA HISTORIA O MORDERSTWIE** (Polska 2016) – kryminał w reż. Arkadiusza Jakubika z udziałem Andrzeja Chyry i Kingi Preis (18-24 XI)
- **JESTEM MORDERCĄ** (Polska 2016) – oparty na faktach thriller psychologiczny w reż. Macieja Pieprzycy z udziałem Arkadiusza Jakubika i Agaty Kuleszy (25 XI – 1 XII)
- **PITBULL. NIEBEZPIECZNE KOBIETY** (Polska 2016) – sensacyjny; najnowsza odsłona Pitbulla w reż. Patryka Vegi tym razem w damskiej odsłonie (25 XI – 1 XII)

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

Ponadto:

Retransmisje przedstawień TEATRU BOLSZOJ w Moskwie – Sezon 2016/2017

• **JASNY POTOK** (A. Ratmański/D. Szostakowicz) – balet komiczny (6 XI godz. 16)

Bilety: 40 zł normalny i 35 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

7. Międzynarodowy Festiwal Filmów Historycznych i Wojskowych (14-15 XI)

Retransmisje przedstawień NATIONAL THEATRE w Londynie

• **WIDOK Z MOSTU** – sztuka Arthura Millera z Markiem Strongiem w roli głównej (24 XI godz. 18)

Bilety: 35 zł normalny / 30 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci) / 25 zł (UTW)

www.ldk.lodz.pl, www.facebook.com/kinoldk



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI * LATINO SOLO
- * LATINO AERO * TANIEC SWINGOWY – LINDY HOP * TANIEC NOWOCZESNY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY * TANGO ARGENTINO
- * TANIEC DLA PRZEDSZKOLAKÓW * DRAMA * GIMNASTYKA ZDROWOTNA * JOGA * FITNESS * TAI CHI I QIGONG
- * GITARA OD A DO Z * KURS RYSUNKU I MALARSTWA
- * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 4-7 LAT
- * PLASTYCZNE INSPIRACJE DLA MŁODZIEŻY * KURS FOTOGRAFICZNY
- * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ * WARSZTATY AKTYWNOŚCI TWÓRCZEJ: FILCOWANIE, CERAMIKA, MOZAIKA, WITRAŻ, FUSING

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera (co drugi czwartek, godz. 17-21)

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227
oia@ldk.lodz.pl, imprezy@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

4 XI, godz. 18

Wernisaż wystawy **Macieja Bohdanowicza** pt. „Ćwiczenia widzenia”; czynna do 26 XI

IMAGINARIUM

5 XI, godz. 18

Wernisaż wystawy **Łukasza Prusa-Niewiadomskiego** pt. „Świat jest w grze”; czynna do 26 XI

NOWA

3 XI, godz. 18

Wernisaż **Dorocznej wystawy Klubu Plastyka Amatora i Stowarzyszenia Plastyków Amatorów**; czynna do 26 XI

STARA

Do 12 XI

Wystawa pt. „**Czerwonym tramwajem do Przystanku Niepodległość**” przygotowana przez **Piotra Wdowiaka**. Spotkanie z autorem 10 XI, godz. 14.15

17 XI, godz. 18

Wernisaż wystawy **Uli Jędrzejczak, Barbary Majkowskiej, Aleksandry Wawrzynkiewicz** pt. „Nie zasłaniaj mi słońca”; czynna do 3 XII

KAWIARNIA

Do 13 XI

Wystawa pt. „**Pracownia 413. Wystawa malarstwa z pracowni Jacka Świągulskiego**”

18 XI, godz. 18

Wernisaż „**Dorocznej wystawy malarskiej Sekcji Plastycznej Łódzkiego Uniwersytetu III Wieku im. Heleny Kretz**”; czynna do 4 XII

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

D R U K:

Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.
ul. Traugutta 40
05-825 Grodzisk Mazowiecki

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adresy:
kalejdoskop@ldk.lodz.pl
kalendarium@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>